

Stan prawny: 1.12.2008 r.

Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o *ochronie przyrody* (Dz.U. z 2004 r. Nr 92 poz.880, zm. Dz.U. z 2005 r. Nr 113 poz.954, Nr 130 poz.1087, z 2007 r. Nr 75 poz.493, Nr 176 poz.1238, Nr 181 poz.1286, z 2008 r. Nr 154, poz. 958, Nr 199, poz. 1227, Nr 201, poz. 1237) zawiera aktualnie następujące przepisy, które służą (lub raczej – miały służyć) wdrożeniu w Polsce postanowień konwencji CITES:

tekst Ustawy\_OP

nasz komentarz

**Art. 5.** *Użyte w ustawie określenia oznaczają:*

Najpierw kilka ustawowych definicji...

1) *gatunek - zarówno gatunek w znaczeniu biologicznym, jak i każdą niższą od gatunku biologicznego jednostkę systematyczną, populację, a także mieszańce tego gatunku w pierwszym lub drugim pokoleniu, z wyjątkiem form, ras i odmian udomowionych, hodowlanych lub uprawnych;*

Definicja „gatunku” zawarta w Ustawie\_OP w znaczący sposób odbiega od definicji przyjętej w [art.2 lit. s](#) RR338/97:

*Do celów niniejszego rozporządzenia:*

(...)

s) „gatunek” oznacza gatunek, podgatunek lub jego populację;

– co powoduje, że przepisy art.61-64 ustawy\_OP jakoby wdrażające do prawa polskiego przepisy unijnego RR338/97 mogą być interpretowane i stosowane niezgodnie z przepisami prawa Unii Europejskiej.

(...)

1c) *gatunek obcy – gatunek występujący poza swoim naturalnym zasięgiem w postaci osobników lub zdolnych do przeżycia: gamet, zarodników, nasion, jaj lub części osobników, dzięki którym mogą one rozmnażać się;*

Nowa definicja, wprowadzona w związku z art. 120 i 130 ust.4 (patrz niżej).

Ponieważ gatunek „obcy” definiowany jest jako określony „gatunek”, do definicji tej należy stosować także ustawową definicję „gatunku” (patrz pkt 1 powyżej). Zatem należy uznać, iż ustawowa definicja gatunku „obcego” również nie dotyczy „form, ras i odmian udomowionych, hodowlanych lub uprawnych”.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

Gatunek „rodzimy” nie został w Ustawie\_OP zdefiniowany. Czy można zatem będzie uznawać za gatunki „rodzime” te, które nie spełniają definicji gatunku „obcego”?

(...)

2a) *krzyżowanie zwierząt – kojarzenie osobników genetycznie odmiennych, w tym osobników różnych gatunków;*

Nowa definicja, wprowadzona w związku z art. 119a (patrz niżej).

Czy nie lepiej byłoby zamiast „kojarzenie” napisać po prostu „rozmnażanie płciowe”?

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

(...)

11a) *okaz gatunku – roślinę, zwierzę lub grzyb z danego gatunku, żywe lub martwe, każdą ich część, formę rozwojową, jajo lub wydmuszkę, a także produkt pochodny również zawarty w innych towarach oraz towary, które zgodnie z dołączonym dokumentem, opakowaniem, oznakowaniem lub etykietą, lub jeżeli wynika to z jakichkolwiek*

„okaz gatunku” to zadziwiający twór słowny urzędniczej nowomowy, podczas gdy w [art.2 lit. t](#) RR338/97 znajduje się taka definicja OKAZU:

„okaz” oznacza każde zwierzę lub roślinę, żywe lub martwe, należące do gatunku wymienionego w załącznikach A do D, każdą jego część lub produkt pochodny, zawarty w innych towarach lub nie oraz wszelkie inne towary, które zgodnie z dołączonym dokumentem, opakowaniem lub oznakowaniem lub etykietą, lub wszelkimi innymi okolicznościami mają zawierać lub zawierają części lub produkty pochodne zwierząt lub roślin należących do tych gatunków, chyba że na podstawie wyraźnego wyłączenia takie części lub produkty pochodne nie podlegają przepisom

[www.cites.info.pl](http://www.cites.info.pl)

komentarz do wybranych artykułów ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o *ochronie przyrody*, wdrażających przepisy Rozp.Rady (WE) Nr 338/97 przenoszącego postanowienia konwencji CITES do prawa Unii Europejskiej (obejmuje poprawki wprowadzone ustawą z dn.3.10.2008 r.)

innych okoliczności, mają zawierać lub zawierają części lub produkty pochodne z roślin, zwierząt, lub grzybów z danego gatunku;

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

niniejszego rozporządzenia lub przepisom odnoszącym się do załącznika, w którym dane gatunki są wymienione, poprzez wskazanie odnośnie do tego w przedmiotowych załącznikach.

Za okaz uważa się okaz gatunku wymienionego w załącznikach A do D, jeśli jest on zwierzęciem lub rośliną, częścią lub produktem otrzymanym ze zwierzęcia lub rośliny, których przynajmniej jedno z „rodziców” należy do wymienionego tam gatunku. W przypadku gdy „rodzice” takiego zwierzęcia lub rośliny należą do gatunków wymienionych w różnych załącznikach lub gatunków, z których tylko jeden jest wymieniony, stosuje się przepisy bardziej rygorystycznego załącznika. Jednakże w przypadku okazów roślin mieszańców, jeśli jedno z „rodziców” należy do gatunku wymienionego w załączniku A, przepisy bardziej rygorystycznego załącznika stosuje się tylko wtedy, jeśli gatunek ten zostanie opatrzony adnotacją odnośnie do tego w załączniku;”

Pomijając błędy językowe przy tłumaczeniu polskiej wersji RR338/97 widać wyraźnie, iż definicja z Ustawy\_OP nie jest w pełni zgodna z definicją z RR338/97, co za tym idzie rozumienie „okazu” w ramach stosowania przepisów Ustawy\_OP może być niezgodnie z przepisami prawa Unii Europejskiej.

(...)

20) środowisko przyrodnicze – krajobraz wraz z tworami przyrody nieożywionej oraz naturalnymi i przekształconymi siedliskami przyrodniczymi z występującymi na nich roślinami, zwierzętami i grzybami;

Definicja związana z art.120 (patrz dalej). Zgodnie z tą definicją za „środowisko przyrodnicze” z pewnością nie można uznać terrarium znajdującego się w domu czy sklepie. Ale ogródek przydomowy budzi już wątpliwości.

### A teraz interesujące nas przepisy merytoryczne:

**Art. 61. 1.** ~~Przewożenie przez granicę państwa roślin i zwierząt należących do gatunków, podlegających ograniczeniom na podstawie przepisów prawa Unii Europejskiej, a także ich rozpoznawalnych części i produktów pochodnych, wymaga uzyskania zezwolenia ministra właściwego do spraw środowiska, z zastrzeżeniem ust. 2.~~

1. Organem zarządzającym w rozumieniu rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 z dnia 9 grudnia 1996 r. w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi jest minister właściwy do spraw środowiska, a organem naukowym w rozumieniu tych przepisów jest Państwowa Rada Ochrony Przyrody.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

Wreszcie zmiana, o potrzebie której pisaliśmy na [www.cites.info.pl](http://www.cites.info.pl) od 2004 roku!

Ale poczyniona zgodnie z powiedzeniem:

„chcieli dobrze, wyszło jak zwykle”.

W polskim, oficjalnym wydaniu RR338/97 NIE WYSTĘPUJE (!!!) pojęcie „organ zarządzający”, tym samym ten przepis Ustawy\_OP jest niezgodny z aktem prawa unijnego, na który się powołuje!

UWAGA, jeżeli w rozporządzeniach dotyczących gatunków „obcych” (art.120 ust.2f) lub gatunków „niebezpiecznych” (art.73 ust.11) wymienione zostaną gatunki ujęte w [aneksach A lub B](#) do RR338/97, wystąpi spór kompetencyjny pomiędzy Min.Środ. i GDOŚ lub RDOŚ (dwa różne organy uprawnione do wydania zezwoleń na sprowadzenie zwierząt i roślin do kraju, a w skrajnym przypadku gatunku ujętego w aneksach do RR338/97 oraz zaliczonego do „niebezpiecznych” i do „obcych”, NAWET TRZY (sic!) różne organy uprawnione do wydania,

~~2. Wywóz żywych roślin należących do gatunków, o których mowa w ust. 1, pochodzących z uprawy jest dozwolony na podstawie świadectw fitosanitarnych.~~

2. Wywóz żywych roślin należących do gatunków objętych ochroną na podstawie przepisów, o których mowa w ust. 1, pochodzących z uprawy jest dozwolony na podstawie świadectw fitosanitarnych, na warunkach określonych w tych przepisach.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

niezależnie od siebie, zezwoleń na sprowadzenie zwierząt do kraju – porównaj art.61 ust.1, art.73 ust.4, art.120 ust.2).

Ten przepis NIE JEST do końca zgodny z prawem unijnym (w szczególności [art.17](#) RK865/2006) a przede wszystkim nie jest zgodny z konwencją CITES. Oprócz tego, że okazy muszą „pochodzić z uprawy”, a ściśle według nazewnictwa CITES – muszą to być okazy „sztucznie rozmnożone” (definicja „sztucznego rozmnożenia” podana jest w Rezolucji Konf.11.11(Rew.KS14) oraz [art. 56](#) RK865/2006), zgodnie z ustaleniami Konferencji Stron CITES wyrażonymi w Rezolucji Konf.12.3 (Rew.KS14) mogą to być wyłącznie okazy sztucznie rozmnożone na terytorium Polski dlatego, że to ułatwienie może być stosowane tylko w przypadku eksportu z kraju, w którym dokonano sztucznego rozmnożenia, i wyłącznie wobec okazów z gatunków [Załącznika II](#) CITES. Wspomniany wcześniej [art.1 zdanie drugie](#) RR338/97 nakazuje stosować to rozporządzenie „zgodnie z celami, zasadami i postanowieniami Konwencji”, a zatem również zgodnie z Rezolucją Konf.12.3 (Rew.KS14).

Na gruncie prawa polskiego wydawanie, wygląd i treść świadectw fitosanitarnych reguluje ustawa z dnia 18 grudnia 2003 r. o ochronie roślin (Dz.U. z 2004 r. Nr 11, poz.94 z późn.zm.) oraz rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 25 maja 2005 r. w sprawie wzorów świadectw fitosanitarnych dla roślin, produktów roślinnych lub przedmiotów wyprawdzanych z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej do państw trzecich (Dz.U. z 2005 r., Nr 99 poz. 830). Przepisy te NIE ZAPEWNIAJĄ wydania świadectwa fitosanitarnego w kształcie spełniającym wymagania Rezolucji Konf.12.3(Rew.KS14) część VII oraz [art.17](#) RK865/2006. Ponadto należy pamiętać, iż eksport okazów CITES na świadectwach fitosanitarnych zamiast na zwykłych zezwoleniach CITES (oczywiście – do państwa trzeciego, gdyż w obrocie z innymi państwami członkowskimi UE stosuje się świadectwa (pochodzenia okazów) – zgodnie z przepisami RR338/97 i RK865/2006, oraz paszporty roślin – zgodnie z przepisami ustawy o ochronie roślin) powinien być odnotowany w rocznym sprawozdaniu z wydanych i zrealizowanych zezwoleń CITES, a rozpatrywany tu przepis ustawy o ochronie przyrody w żaden sposób tego nie zapewnia.

Aktualnie, spośród państw członkowskich UE jedynie Austria, Belgia, Dania, Holandia, Luksemburg, Niemcy i Włochy mogą stosować świadectwa fitosanitarne w charakterze zezwoleń eksportowych CITES (patrz [Notyfikacja do Stron Nr 1999/22](#)).

Ponieważ sprawa użycia świadectw fitosanitarnych zamiast zezwoleń eksportowych CITES uregulowana jest w prawie unijnym (RR338/97, RK865/2006) oraz rezolucjach CITES, przepis ten jest całkowicie ZBĘDNY. Należało natomiast wprowadzić odpowiednie zapisy w przytoczonych powyżej polskich aktach prawnych regulujących wystawianie polskich świadectw fitosanitarnych.

~~3. Do wniosku o wydanie zezwolenia na import żywych zwierząt lub jaj gatunków, o których mowa w ust. 1, dołącza się opinię lub orzeczenie lekarsko-weterynaryjne powiatowego lekarza weterynarii stwierdzające spełnienie przez importera warunków~~

Taki zapis ustawy oznacza, że Inspekcja Weterynaryjna pełni po części rolę Organu Naukowego CITES w Polsce (!) – porównaj [art.4 ust.1 lit. c](#) RR338/97. Przypominamy, że dotyczyć on może WYŁĄCZNIE gatunków z aneksu A i B do RR338/97

Wobec gatunków z [aneksów C i D](#) do RR338/97 prawo UE nie wymaga uzyskania zezwolenia importowego (zamiast niego jest samodzielnie

~~przechowywania tych gatunków, odpowiadających ich potrzebom biologicznym.~~

3. Do wniosku o wydanie zezwolenia na import żywych zwierząt lub jaj gatunków objętych ochroną na podstawie przepisów, o których mowa w ust. 1, dołącza się opinię lub orzeczenie lekarsko-weterynaryjne powiatowego lekarza weterynarii stwierdzające spełnienie przez importera warunków przechowywania tych gatunków, odpowiadających ich potrzebom biologicznym.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

wypełniane [zgłoszenie importu](#)), nie ma więc wniosku o wydanie zezwolenia na import, a zatem opinii weterynarza w przypadku okazów z tych gatunków nie ma do czego dołączyć, nie jest ona zresztą do niczego potrzebna bo, w świetle przepisów prawa UE, nie ma wpływu na możliwość dokonania importu.

Po szczegółowe informacje o zasadach przyznawania zezwoleń importowych odsyłamy do [art.4](#) RR338/97 oraz [art.20 i 21](#) RK865/2006, bo wygląda to nieco inaczej, niż w Ustawie\_OP (m.in. do wniosku o wydanie zezwolenia na import okazów z gatunków [aneksu B](#) i niektórych gatunków z [aneksu A](#) należy dołączyć kopię zezwolenia eksportowego lub świadectwa reeksportu z kraju, a którego okazy mają być sprowadzone), a te przepisy rozporządzeń Rady i Komisji UE są stosowane bezpośrednio i mają pierwszeństwo w przypadku kolizji z polskimi ustawami (art. 91 ust. 3 Konstytucji RP).

W art.61 ust.3 wymaga się, aby dołączyć do wniosku „opinię lub orzeczenie lekarsko-weterynaryjne powiatowego lekarza weterynarii stwierdzające spełnienie przez importera warunków przechowywania tych gatunków”, w art.73 ust.5 „zaświadczenie powiatowego lekarza weterynarii stwierdzające spełnienie przez wnioskodawcę warunków przechowywania zwierząt gatunków”, w art.119a ust.3 oraz art.120 ust.2b znów „opinię lub orzeczenie lekarsko-weterynaryjne powiatowego lekarza weterynarii stwierdzające spełnienie przez wnioskodawcę warunków przechowywania gatunków”.

Takie różnice redakcyjne między artykułami jednej ustawy regulującymi podobne zagadnienia wynikają nie tyle z racjonalnego działania ustawodawcy (bo niby czym byłyby uzasadnione?), co raczej z niechlujstwa legislacyjnego, pospiesznego przepychania zmian do ustawy w komisjach sejmowych przy braku znajomości całości Ustawy\_OP, przygotowywaniu zmian na kolanie, bez konsultacji społecznych.

UWAGA, jeżeli w rozporządzeniach dotyczących gatunków „*obcych*” (art.120 ust.2f) lub gatunków „*niebezpiecznych*” (art.73 ust.11) wymienione zostaną gatunki ujęte w [aneksach A lub B](#) do RR338/97, wystąpi spór kompetencyjny pomiędzy Min.Środ. i GDOŚ lub RDOŚ (dwa różne organy uprawnione do wydania zezwoleń na sprowadzenie zwierząt i roślin do kraju, a w skrajnym przypadku gatunku ujętego w aneksach do RR338/97 oraz zaliczonego do „*niebezpiecznych*” i do „*obcych*”, NAWET TRZY (*sic!*) różne organy uprawnione do wydania, niezależnie od siebie, zezwoleń na sprowadzenie zwierząt do kraju – porównaj art.61 ust.1, art.73 ust.4, art.120 ust.2).

~~4. Do wniosku o wydanie zezwolenia na eksport gatunków, o których mowa w ust. 1, dołącza się:~~

~~1) zezwolenie na pozyskiwanie ze środowiska gatunków wymienionych we wniosku albo~~

~~2) wypis z dokumentacji hodowlanej lub orzeczenie lekarsko-weterynaryjne powiatowego lekarza wete-~~

racznego w odniesieniu do zwierząt wymaga się „*wypisu z dokumentacji hodowlanej*” (przez nikogo nie potwierdzanego?) albo orzeczenia lekarsko-weterynaryjnego (to już jest dokument potwierdzony pieczęcią urzędowego lekarza weterynarii) a w przypadku roślin wystarczy tylko zwykłe oświadczenie? Około 85% gatunków objętych CITES stanowią rośliny – głównie storczyki, które dominują ilościowo w międzynarodowym obrocie, tak legalnym jak nielegalnym, zarówno okazami „dzikimi”, jak i sztucznie rozmnożonymi. I co w takiej sytuacji z „*częściami roślin lub produktami pochodnymi*”, czyli okazami przetworzonymi? – załóżmy że:

~~wynarii potwierdzające urodzenie w hodowli okazów i ich rodziców - w przypadku zwierząt albo~~

~~3) oświadczenie wnioskodawcy o pochodzeniu roślin z uprawy.~~

4. Do wniosku o wydanie zezwolenia lub świadectwa uprawniającego do eksportu okazów gatunków objętych ochroną na podstawie przepisów, o których mowa w ust. 1, dołącza się:

1) zezwolenie na pozyskiwanie ze środowiska okazów gatunków wymienionych we wniosku albo

2) wypis z dokumentacji hodowlanej lub orzeczenie lekarsko-weterynaryjne powiatowego lekarza weterynarii potwierdzające urodzenie w hodowli okazów i ich przodków - w przypadku zwierząt, albo

3) oświadczenie wnioskodawcy o pochodzeniu okazów roślin z uprawy.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

1) okazy zostały wyhodowane lub sztucznie rozmnożone w Polsce przez hodowcę, 2) sprzedane przetwórcy, który na terytorium Polski otrzymał z tych okazów produkty pochodne, 3) które zostały sprzedane hurtownikowi, 4) który sprzedał je do sklepu prowadzącego w Polsce sprzedaż detaliczną, 5) gdzie owe produkty pochodne będące okazami CITES zostały zakupione przez obywatela X., który chciałby wywieźć je poza granice Unii Europejskiej.

I skąd ten obywatel ma wziąć któryś z trzech dokumentów wymienionych w ust.4 ? To samo dotyczy żywych okazów, które od chwili ich wyhodowania (na terytorium Polski) do chwili podjęcia zamiaru wyeksportowania ich z Polski poza granice UE kilkakrotnie zmieniały właściciela. Okazy inne niż „zwierzęta zaliczone do ptaków, gadów, płazów lub ssaków” nie podlegają rejestracji u starostów, obowiązek zgłoszenia do rejestru nie dotyczy zresztą handlarzy, odtworzenie drogi okazów przez łańcuch pośredników i dotarcie do hodowcy, w celu uzyskania któregoś z wymienionych w Ustawie\_OP dokumentów może być w praktyce niewykonalne!

W szczególności dla okazów powstałych w innych państwach członkowskich UE, gdzie stosuje się przepisy zgodne RR338/97 i RK865/2006 a nie Ustawę\_OP, a które znalazły się na terytorium Rzeczypospolitej i stąd mają być eksportowane poza obszar UE, takich dokumentów zapewne nie będzie.

Po szczegółowe informacje o zasadach przyznawania zezwoleń eksportowych odsyłamy do [art.5](#) RR338/97 oraz [art.26](#) RK865/2006, bo wygłąda to nieco inaczej, niż w Ustawie\_OP.

Zezwolenie eksportowe wydawane jest dla okazów, które zostały wyhodowane lub wzięte z natury w którymkolwiek z państw członkowskich UE, i nie były jeszcze nigdy poza terytorium UE wywiezione, przez organ administracyjny tego państwa członkowskiego UE, w którym okazy te się znajdują w chwili składania wniosku o takie zezwolenie. Zgodnie z [art.5 ust.2 lit. b](#) oraz [ust.4](#) RR338/97 podstawą wydania zezwolenia eksportowego w innym państwie członkowskim, niż państwo pochodzenia tych okazów, ma być świadectwo (pochodzenia okazu) opisane w RK865/2006, a tego ustawa o ochronie przyrody nie przewiduje. Zachodzi tu zatem wyraźna kolizja ustawy z prawem stanowionym przez organizację międzynarodową ukonstytuowaną umową ratyfikowaną przez Rzeczpospolitą Polską ([art.91 ust.3](#) Konstytucji RP).

Wymóg dołączania do wniosku „zezwolenia na pozyskiwanie ze środowiska gatunków wymienionych we wniosku”, w przypadku zezwoleń wydawanych dawniej przez ministra środowiska, jest ponadto sprzeczny z przepisami Kodeksu postępowania administracyjnego:

Kpa: Art. 77. § 4. Fakty powszechnie znane oraz fakty znane organowi z urzędu nie wymagają dowodu. Fakty znane organowi z urzędu należy zakomunikować stronie.

Art. 220. § 1. Organ administracji publicznej nie może żądać zaświadczenia na potwierdzenie faktów lub stanu prawnego, znanych organowi z urzędu bądź możliwych do ustalenia przez organ na podstawie posiadanej ewidencji, rejestrów lub innych danych albo na podstawie przedstawionych przez zainteresowanego do wglądu dokumentów urzędowych (dowodu osobistego, dowodów rejestracyjnych i innych).

Jeżeli faktem do potwierdzenia ma być posiadanie przez zainteresowa-

nego „zezwolenia na pozyskiwanie ze środowiska gatunków wymienionych we wniosku” wydanego przez tego samego ministra środowiska, który jest organem rozpatrującym wniosek o wydanie zezwolenia eksportowego CITES, to w świetle ww. przepisów kpa organ rozpatrujący wniosek powinien opierać się na swoich archiwach, a nie żądać dowodu od składającego wniosek!

Skoro w przepisie tym mowa jest wyłącznie o zezwoleniu lub świadectwie uprawniającym do EKSPORTU, należy rozumieć, że dotyczy on WYŁĄCZNIE wniosków o zezwolenia eksportowe oraz świadectwa wystawy objazdowej, świadectwa własności osoby fizycznej, świadectwa kolekcji próbek dla okazów powstałych na obszarze Unii Europejskiej i po raz pierwszy wywożonych poza jej granice.

Przepis ten nie dotyczy natomiast wniosków o świadectwo reeksportu, które uprawnia wszak do REEKSPORTU a nie do eksportu (CITES w zasadniczy sposób odróżnia eksport od reeksportu, podobnie prawo UE). Tym bardziej, że w przypadku reeksportu (okazy uprzednio wprowadzone na obszar celny Unii Europejskiej) raczej nie będzie możliwe dostarczenie dokumentów wymienionych w punktach 1-3, gdyż w większości przypadków będą to okazy powstałe w innych państwach, pozaunijnych a obecny posiadacz okazu nie będzie miał dostępu do dokumentacji hodowlanej/uprawowej czy też zezwolenia na pozyskanie ich z natury.

Należy przyjąć, że nie chodzi tu również o świadectwo fitosanitarne, uprawniające właśnie do eksportu, a nie reeksportu, gdyż jest ono przedmiotem przepisu ust.2 powyżej (zresztą też niezgodnego z przepisami UE), a wydawane jest przez inny organ (wojewódzkich inspektorów ochrony roślin i nasiennictwa), a nie ministra właściwego do spraw środowiska).

Przepis ten nie dotyczy także wystawiania świadectw (pochodzenia okazu) używanych wyłącznie na obszarze Unii Europejskiej ([aneks V](#) do RK865/2006), bo nie uprawniają one do wywozu okazów z obszaru UE.

Głupio wyszło? – pretensje prosimy kierować do autorów tego przepisu.

Art.61 ust.3 ustawy o ochronie przyrody mówi o zezwoleniu na import, ust.4 o zezwoleniu i świadectwie uprawniającym do eksportu (co można rozumieć jako świadectwa wystawy objazdowej, świadectwa własności osoby fizycznej, świadectwa kolekcji próbek), a żaden przepis tego artykułu nie mówi o świadectwie reeksportu. Czy oznacza to, że do wniosku o wydanie świadectwa reeksportu niczego się nie dołącza(?), czy raczej to, że w tym względzie obowiązują wprost odpowiednie przepisy prawa UE, czyli [art.5](#) RR338/97 i [art.26](#) RK865/2006.

~~5. Zezwolenie, o którym mowa w ust. 1, jest wydawane na wniosek, po zasięgnięciu opinii Państwowej Rady Ochrony Przyrody, w przypadkach określonych przepisami prawa Unii Europejskiej.~~

Przepis całkowicie ZBĘDNY, jako że nowy ust.1 umocowuje prawnie Państwową Radę Ochrony Przyrody jako *Organ Naukowy* (zmiana, o potrzebie której pisaliśmy na [www.cites.info.pl](http://www.cites.info.pl) od 2004 roku!), a przepisy [art.4](#) oraz [5](#) RR338/97 wymieniają te „przypadki”, w których wymaga się opinii Organu Naukowego i kiedy wydaje się zezwolenie lub świadectwo. W innych przypadkach wniosek NIE PODLEGA opinio-

5. Zezwolenie lub świadectwo wymagane na podstawie przepisów, o których mowa w ust. 1, jest wydawane na wniosek, po zasięgnięciu opinii Państwowej Rady Ochrony Przyrody w przypadkach określonych przepisami prawa Unii Europejskiej.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

6. Opinię, o której mowa w ust. 5, Państwowa Rada Ochrony Przyrody wyraża w ciągu 14 dni od dnia wystąpienia o opinię.

waniu przez PROP.

Przepis całkowicie ZBĘDNY, jako że jest to już uregulowane przepisami art.106 kpa:

§1. Jeżeli przepis prawa uzależnia wydanie decyzji od zajęcia stanowiska przez inny organ (wyrażenia opinii lub zgody albo wyrażenia stanowiska w innej formie), decyzję wydaje się po zajęciu stanowiska przez ten organ.

§2. Organ załatwiający sprawę, zwracając się do innego organu o zajęcie stanowiska, zawiadamia o tym stronę.

§3. Organ, do którego zwrócono się o zajęcie stanowiska, obowiązany jest przedstawić je niezwłocznie, jednak nie później niż w terminie DWÓCH TYGODNI od dnia doręczenia mu żądania, chyba że przepis prawa przewiduje inny termin.

§4. Organ obowiązany do zajęcia stanowiska może w razie potrzeby przeprowadzić postępowanie wyjaśniające.

§5. Zajęcie stanowiska przez ten organ następuje w drodze postanowienia, na które służy stronie zażalenie.

§6. W przypadku niezajęcia stanowiska w terminie określonym w § 3 stosuje się odpowiednio przepisy art. 36-38.

Naruszenie powyższych zasad może być podstawą zaskarżenia decyzji ministra (lub jej braku) do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

A jeśli po 14 dniach opinii PROP nie będzie, to co? – pytanie bardzo istotne z punktu widzenia osób składających wnioski o wydanie zezwolenia i oczekujących, że zgodnie z [art. 35](#) Kodeksu postępowania administracyjnego sprawa zostanie załatwiona „bez zbędnej zwłoki”.

[Art.8 ust.3](#) RK865/2006 nakazuje wydanie decyzji w sprawie zezwolenia lub świadectwa w ciągu JEDNEGO miesiąca, od dnia złożenia kompletnego wniosku, a jedynym dopuszczonym powodem przedłużenia terminu rozpatrzenia takiego wniosku może być prowadzenie konsultacji z państwami trzecimi (spoza UE), a nie np. ze swoim organem naukowym albo organem innego państwa UE.

Zgodnie z definicją przyjętą w art.2 lit. f RR338/97 „wydanie” oznacza zakończenie wszystkich procedur związanych z przygotowaniem i nadaniem ważności zezwoleniu lub świadectwu i jego DOSTARCZENIEM wnioskodawcy.

~~7. Minister właściwy do spraw środowiska może odmówić wydania zezwolenia, jeżeli importer, eksporter lub re-eksporter, podany we wniosku~~

Wątpliwym jest, czy przepis ten zgodny jest z przepisami RR338/97 i RK867/2006, które nie zawierają takiego przepisu ani delegacji dla państwa członkowskiego UE, aby ono samo ustalało zasady, komu nie wydać zezwolenia.

[www.cites.info.pl](http://www.cites.info.pl)

~~o wydanie zezwolenia, był skazany prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo mające związek z przewożeniem przez granicę państwa roślin lub zwierząt gatunków, o których mowa w ust. 1, w okresie 3 lat od dnia uprawomocnienia się wyroku.~~

7. Minister właściwy do spraw środowiska może odmówić wydania zezwolenia lub świadectwa, jeżeli importer, eksporter lub reeksporter, podany we wniosku o wydanie zezwolenia lub świadectwa, był skazany prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo związane z naruszeniem przepisów, o których mowa w ust. 1, w okresie 3 lat od dnia uprawomocnienia się wyroku.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

UWAGA: nadinterpretacja tego przepisu może prowadzić do żądania przez urzędników Ministerstwa Środowiska dołączania każdorazowo do wniosku o wydanie zezwolenia wypisu z Krajowego Rejestru Karnego – bo niby skąd urzędnik rozpatrujący wniosek ma wiedzieć, czy wnioskodawca nie znajduje się akurat „w okresie 3 lat od dnia uprawomocnienia się wyroku”? W innym wypadku minister właściwy do spraw środowiska musiałby każdorazowo sam występować o informację do KRK, do czego uprawniałby go przepis art.6 ust.1 pkt 9 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o Krajowym Rejestrze Karnym (jt. – Dz.U. z 2008 r., Nr 50 poz.292), lub prowadzić własny rejestr skazanych – a do tego nie posiada podstaw prawnych. Po nowelizacji, art.130 omówiony poniżej, ust.1 zobowiązuje sąd, aby doręczał odpis wydanego prawomocnego orzeczenia o przypadku okazów gatunków ministrowi właściwemu do spraw środowiska – w przypadku gatunków objętych ochroną na podstawie przepisów prawa Unii Europejskiej, o których mowa w art.61 ust.1. Ale nie w każdym przypadku skazania sąd orzeknie także o przypadku okazów, a wtedy nie ma żadnych podstaw prawnych do przekazania informacji o takim wyroku. Czyli wychodzi na to, że jednak obywatel będzie musiał okazywać zaświadczenie, że nie jest przestępcą?

A cóż to jest zresztą za kara: wystarczy poprosić sąsiada, aby złożył wniosek i sprowadził pożądany okaz na siebie, a potem podarował go osobie, której odmówiono z powodu tego przepisu wydania zezwolenia. Skazanie za ww. przestępstwa nie ogranicza swobody skazanego w dokonywaniu kupna-sprzedaży okazów znajdujących się na oszarze UE, w tym także na terytorium Polski.

Poza tym, w razie odmowa wydania zezwolenia ministra środowiska uzasadnionej tym przepisem „o skazaniu”, prawo UE pozwala wystąpić o zezwolenie... w innym państwie członkowskim Unii: [art.6 RR338/97](#) nakazuje odrzucać wnioski o wydanie zezwoleń i świadectw, które były wcześniej odrzucone w innym państwie członkowskim, tylko wtedy, gdy „takie odrzucenie opiera się na przepisach tego Rozporządzenia”, a RR338/97 odmowy wydania zezwolenia lub świadectwa w przypadku „skazanych” nie przewiduje!

Uwaga, przepisu tego NIE MOŻNA odnosić do wniosków o wydanie świadectwa (pochodzenia okazu), bowiem podawany jest w nich wnioskodawca (posiadacz okazu), a nie „importer, eksporter lub reeksporter”.

Zadziwiająca jest niekonsekwencja autorów Ustawy\_OP. Tutaj, w art.61 ust.7 pozostawiono ministrowi wybór „może odmówić”, ale NIE MUSI, nie regulując jednak jakimi przesłankami w tej decyzji ma się kierować. Natomiast w art.119a ust.4 oraz art.120 ust.2d Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska takiego wyboru nie ma, tam zawsze ODMAWIA w każdym przypadku składania wniosku przez osobę prawomocnie skazaną za przestępstwo mające związek z przewożeniem przez granicę państwa, przetrzymywaniem, prowadzeniem hodowli, rozmnażaniem i sprzedażą na terenie kraju.

Takie różnice redakcyjne między artykułami jednej ustawy regulującymi podobne zagadnienia wynikają nie tyle z racjonalnego działania ustawo-

~~8. Minister właściwy do spraw środowiska cofa zezwolenie, o którym mowa w ust. 1, jeżeli:~~

~~1) po wydaniu zezwolenia zostaną ujawnione okoliczności, o których mowa w ust. 7, uzasadniające odmowę wydania zezwolenia;~~

~~2) zezwolenie zostało użyte niezgodnie z warunkami w nim zawartymi.~~

8. Minister właściwy do spraw środowiska cofa zezwolenie lub świadectwo jeżeli:

1) po jego wydaniu zostaną ujawnione okoliczności, o których mowa w ust. 7, uzasadniające odmowę wydania lub

2) zezwolenie lub świadectwo zostało użyte niezgodnie z warunkami w nim zawartymi.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

dawcy (bo niby czym byłyby uzasadnione?), co raczej z niechlujstwa legislacyjnego, pospiesznego przepychania zmian do ustawy w komisjach sejmowych przy braku znajomości całości Ustawy\_OP, przygotowaniu zmian na kolanie, bez konsultacji społecznych.

Wątpliwym jest, czy przepis ten zgodny jest z przepisami RR338/97 i RK867/2006, które nie zawierają takiego przepisu ani delegacji dla państwa członkowskiego UE, aby ono samo ustalało zasady, kiedy „cofa” wydane zezwolenia.

Zadziwiająca jest upodobanie autorów Ustawy\_OP do „cofania” wydanych zezwoleń (art.61 ust.8, art.73 ust.9, art.119a ust.5, art.120 ust.2e) wynikające chyba z... nieznajomości kodeksu postępowania administracyjnego, który nie przewiduje instytucji „cofania” wydanej decyzji administracyjnej. Zgodnie z art.162 kpa minister może jedynie wydać nową decyzję, którą stwierdza wygaśnięcie lub uchyla tę pierwotną decyzję o wydaniu zezwolenia lub świadectwa.

Autorzy Ustawy\_OP nie określili, w jakim trybie miałyby być „ujawniane okoliczności, o których mowa w ust.7”, a więc informacja o prawomocnym wyroku skazującym? – w komentarzu do ust.7 powyżej wykazaliśmy, iż sąd jest zobowiązany przepisem art.130 ust.1 doręczyć ministrowi właściwemu do spraw środowiska WYŁĄCZNIE odpis *wydanego prawomocnego orzeczenia o przypadku okazów gatunków*. Jeśli sąd skazał, ale przypadku okazów nie zarządził, to NIE MA obowiązku powiadomienia ministra.

Nie określili także, jak takie „cofanie” ma wyglądać:

a) pismo z nową decyzją administracyjną do zainteresowanego?

– a jeśli dobrowolnie nie odda zezwolenia?

b) pismo do nadzorującego służbę celną ministra finansów, aby rozesłał „list gończy” po wszystkich punktach odpraw granicznych?

– zanim dojdzie na granice, to przywóz lub wywóz okazów może już być dokonany, a zresztą ten przywóz na lub wywóz poza terytorium UE może nastąpić, na podstawie dokumentów wydanych przez ministra środowiska, poprzez granice innego państwa członkowskiego UE.

c) zawiadomić Komisję Europejską, w trybie [art.11](#) RR338/97, aby powiadomiła inne państwa członkowskie?

– ani RR338/97, ani RK865/2006 nie przewidują takiego „cofnięcia” (utruty mocy) zezwolenia lub świadectwa, które po wydaniu jest ważne na całym (!) terytorium Unii Europejskiej, jeżeli były spełnione warunki do jego wydania, opisane w tych rozporządzeniach (a wśród opisanych w nich warunków nie ma nic o trzyletnim okresie „odmowy”).

Natomiast za „zaniedbanie spełnienia warunków wyszczególnionych w zezwoleniu lub świadectwie wydanym w zgodzie z niniejszym Rozporządzeniem”, zgodnie z [art.16 ust.1 pkt \(b\)](#) RR338/97 powinna być określona kara, ale nie cofnięcie zezwolenia – ono po prostu jest nieważne, jeżeli nie są spełnione „warunki szczególne” zapisane w rubryce nr 23.

Art.61 czytany w całości, odnosi się wyłącznie do importu oraz eksportu okazów. Taki sposób jego czytania wynika choćby z § 54 i 55 Zasad techniki prawodawczej (Dz.U. z 2002 r. Nr 100, poz. 908) stanowiących, iż „każdą samodzielną myśl ujmuje się w odrębny artykuł, który jest „podstawową jednostką redakcyjną ustawy”. I dalej: „jeżeli samodzielną myśl wyraża zespół zdań, dokonuje się podziału artykułu na ustępy”. A także: „podział artykułu na ustępy wprowadza się także w przypadku, gdy między zdaniami wyrażającymi samodzielne myśli występują powiązania treściowe, ale treść żadnego z nich nie jest na tyle istotna, aby wydzielić ją w odrębny artykuł”.

Należy uznać, iż w dalszym ciągu brak jest w prawie polskim wskazania organu właściwego w sprawach wydania unijnych świadectw (pochodzenia okazu), o których mowa m.in. w [art.8 ust.3](#) RR338/97.

~~Art. 62. 1. Koszty transportu oraz utrzymywania roślin lub zwierząt, o których mowa w art. 61 ust. 1, przewożonych przez granicę państwa bez zezwolenia i zatrzymanych przez organy celne, ponosi Skarb Państwa, a ich rozliczenia dokonuje wojewoda właściwy ze względu na położenie podmiotu, któremu zostały przekazane zatrzymane rośliny lub zwierzęta.~~

1. Koszty transportu oraz utrzymywania żywych okazów gatunków chronionych na podstawie przepisów, o których mowa w art. 61 ust. 1, zatrzymanych przez właściwe organy, ponosi Skarb Państwa, a ich rozliczenia dokonuje regionalny dyrektor ochrony środowiska właściwy ze względu na położenie podmiotu, któremu zostały przekazane zatrzymane okazy.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

~~2. Zatrzymane żywe rośliny lub zwierzęta mogą być przekazywane do ogrodów botanicznych, ogrodów zoologicznych lub ośrodków rehabilitacji zwierząt.~~

2. Okazy, o których mowa w ust.1, mogą być przekazywane do ogrodów botanicznych, ogrodów zoologicznych lub ośrodków rehabilitacji zwierząt.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

Z treści tego przepisu wynika, że w każdym przypadku koszty ponosić będzie skarb Państwa. Nawet gdy osoba przewożąca rośliny lub zwierzęta bez zezwolenia zostanie uznana przez sąd winną – przepis ten uniemożliwia zasądzenie pokrycia przez skazanego kosztów ich utrzymywania w czasie, gdy były „zatrzymane”. Zgodnie z art.130 ust.3 (patrz poniżej) minister właściwy do spraw środowiska, Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska lub regionalny dyrektor ochrony środowiska mogą zobowiązać (tylko ciekawe, jak to będzie w praktyce wyglądało?) skazanego do pokrycia kosztów odesłania okazów do państwa, z którego dokonano ich przywozu do Polski – patrz komentarz do art.130.

W nowelizacji Ustawy\_OP słowa „roślin lub zwierząt” zastąpiono słowami „żywych okazów”, co akurat w odniesieniu do RR338/97 przywołanego w art.61 ust.1 na jedno wychodzi. W dalszym ciągu, o czym piszemy na [www.cites.info.pl](#) od 2004 roku, pozostaje nieuregulowana sprawa kosztów „transportu oraz utrzymywania” zatrzymanych okazów martwych (rozpoznawalnych części i produktów pochodnych ze zwierząt lub roślin).

Nowelizując art.73 (patrz poniżej) umożliwiono przekazywanie do ośrodków rehabilitacji także zwierząt z gatunków „niebezpiecznych”, co nie było prawnie dopuszczalne (jak wykazywaliśmy na [www.cites.info.pl](#) od 2004 roku) w pierwotnym brzmieniu art.73.

Ale o jakie „przekazanie” tu chodzi? – okazy posiadają status „zatrzymanych” dopóki nie uprawomocni się orzeczenie ich przepadku na rzecz Skarbu Państwa, albo zwrotu dotychczasowemu właścicielowi.

Jeżeli zatrzymanie miało związek z naruszeniem przepisów o przewożeniu okazów przez granicę zewnętrzną obszaru Unii Europejskiej, „przekazanie”, o którym mowa w tym ustępie – może być wyłącznie „przekazaniem towarów przyjętych do przechowania w depozycie urzędu celnego innej osobie do przechowania pod dozorem celnym” w rozumieniu przepisów art.35 ustawy z dnia 19 marca 2004 r. Prawo

celne (Dz.U. z 2004 r. Nr 68 poz.622, Nr 273 poz.2703), uszczegółowionych rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 19 lipca 2004 r. w sprawie depozytu urzędu celnego (Dz.U. z 2004 r., Nr 169 poz.1771).

Jeżeli zatrzymanie miało związek z naruszeniem innych przepisów, np. związanych z obrotem okazami na obszarze UE, „przekazanie”, o którym mowa w tym ustępie: – może być wyłącznie „oddaniem na przechowanie osobie godnej zaufania” w rozumieniu przepisów art.228 §1 kodeksu postępowania karnego.

Do pozostałych, martwym okazów, których nie dotyczą przepisy art.62 ust.1 i 2 Ustawy\_OP stosuje się wyżej wymienione przepisy celne lub kpk.

~~3. Minister właściwy do spraw środowiska w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw finansów publicznych określi, w drodze rozporządzenia, sposób postępowania z żywymi roślinami lub zwierzętami, o których mowa w ust. 1, oraz rozliczania kosztów, o których mowa w ust. 1, kierując się potrzebą zapewnienia właściwych warunków przetrzymania roślin i zwierząt.~~

Urzednicy Min.Srod. przez ponad trzy lata od wejścia w życie tego przepisu nie potrafili przygotować takiego rozporządzenia, więc ustęp ten został... uchylony (Dz.U. z 2007 r. Nr 181 poz.1286). Zastosowano zatem metodę leczenia gorączki poprzez... stłuczenie termometru, a sprawa postępowania z zatrzymanymi roślinami i zwierzętami oraz rozliczania kosztów nadal pozostaje NIEUREGULOWANA w wielu aspektach.

~~Art. 63. 1. Minister właściwy do spraw środowiska prowadzi rejestr instytucji naukowych uprawnionych do przewożenia w celach naukowych przez granicę państwa bez zezwolenia, o którym mowa w art. 61 ust. 1, okazów zielnikowych lub okazów muzealnych zakonserwowanych, zasuszonych albo w inny sposób utrwalonych lub żywego materiału roślinnego, w celu nieodpłatnej wymiany, użyczenia lub darowizny.~~

Ustawa\_OP wskazuje, i bardzo dobrze, organ właściwy w sprawach o wpisanie do rejestru instytucji naukowych mogących korzystać z ułatwienia w wymianie zbiorów naukowych, ale co do pozostałych przepisów tego artykułu, zwłaszcza zasad rejestracji – patrz niżej.

Nowelizując art.63 ust.1 słowami „przez granicę Unii Europejskiej” zastąpiono poprzednie słowa „przez granicę państwa”, co jako poważny błąd Ustawy\_OP wskazywaliśmy na [www.cites.info.pl](http://www.cites.info.pl) już od 2004 r.

Jednakże przepis ten byłby ZBĘDNY, bo sprawa ta uregulowana jest w art.7 ust.4 RR338/97, gdyby art.61 Ustawy\_OP zawierał umocowanie ministra środowiska jako Organu Administracyjnego we wszystkich aspektach wynikających z przepisów RR338/97, a nie tylko w zakresie wydawania zezwoleń na import oraz zezwoleń i świadectw uprawniających do eksportu.

1. Minister właściwy do spraw środowiska prowadzi rejestr instytucji naukowych uprawnionych do przewożenia w celach naukowych przez granicę Unii Europejskiej bez zezwolenia wydawanego na podstawie przepisów, o których mowa w art.61 ust.1, okazów zielnikowych lub okazów muzealnych zakonserwowanych, zasuszonych albo w inny sposób utrwalonych lub żywego materiału roślinnego, w celu nieodpłatnej wymiany, użyczenia lub darowizny.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

2. Instytucja naukowa ubiegająca się o wpis do rejestru powinna spełniać następujące warunki:

- 1) okazy, o których mowa w ust. 1, są gromadzone w kolekcje;
- 2) kolekcja jest wykorzystywana jedynie w celach naukowych i dydaktycznych;
- 3) kolekcję stanowią jedynie okazy, których pozyskiwanie nastąpiło zgodnie z przepisami ustawy;
- 4) kolekcja jest przechowywana pod opieką osoby wyznaczonej przez kierownika instytucji naukowej w warunkach uniemożliwiających jej zniszczenie;
- 5) okazy w kolekcji są oznakowane w sposób umożliwiający ich identyfikację;
- 6) posiadają katalog przetrzymywanych w kolekcji okazów, z wyszczególnieniem okazów, które mogą być udostępniane w drodze nieodpłatnej wymiany, użyczenia lub darowizny;
- 7) katalog, o którym mowa w pkt 6, jest udostępniany zainteresowanym instytucjom naukowym.

3. Wpisanie do rejestru, o którym mowa w ust. 1, następuje na wniosek zainteresowanej instytucji naukowej. Do wniosku dołącza się kopię katalogu okazów, o którym mowa w ust. 2 pkt 6, oraz oświadczenia: o zgodności kopii katalogu okazów z oryginałem oraz o spełnieniu warunków, o których mowa w ust. 2.

Zamieszczone w ustawie warunki, które powinna spełnić instytucja naukowa w celu uzyskania różnią się znacznie od wymagań wskazanych przez Konferencję Stron konwencji w Rezolucji Konf.11.15(Rew.KS12):

- A. zbiory okazów zwierzęcych i roślinnych, oraz archiwa pomocnicze do nich, przechowywane trwale i pod fachową kuratelą;
- B. okazy dostępne dla wszystkich należycie przygotowanych użytkowników, włączając w to tych z innych instytucji;
- C. wszystkie nabytki należycie zapisywane w stałym katalogu;
- D. trwale archiwa utrzymywane dla pożyczek i przekazania do innych instytucji;
- E. okazy nabyte głównie w celach badania, które ma być przytoczone w publikacjach naukowych;
- F. wypreparowane okazy oraz zbiory uporządkowane w sposób, który zapewnia ich wykorzystywanie;
- G. dokładne dane utrzymywane na etykietach okazów, stałych katalogach i innych archiwach;
- H. nabywanie i posiadanie okazów zgodnie z aktami prawnymi państwa, w którym dana instytucja naukowa jest umiejscowiona; oraz
- I. wszystkie okazy z gatunków ujętych w Załączniku I przechowywane trwale i [w sposób] szybko dostępny, pod bezpośrednią kontrolą instytucji naukowej, oraz zarządzane w sposób [taki], aby uniemożliwić użycie takich okazów do dekoracji, jako trofeów lub do innych celów nie do pogodzenia z zasadami Konwencji.

Wyraźne różnice między Ustawą\_OP a Rezolucją Konferencji Stron mogą skutkować nieuznaniem przez Sekretariat CITES w Genewie wpisów do rejestru ministra właściwego do spraw środowiska.

Uwaga – jak wyżej do ust.2. Dodatkowo można zadać pytania do autorów Ustawy\_OP:

- 1) co należy uważać za kolekcję, jaką cechą wspólną muszą się charakteryzować okazy, aby można było połączyć je w kolekcje? (czy podarowana instytucji 20 lat temu przez darczyńcę skóra lamparta może być włączona do kolekcji ornitofauny śląskiej, której badaniem zajmuje się statutowo instytucja?)
- 2) udostępnienie kolekcji np. osobom zwiedzającym za odpłatnymi biletami muzeum przyrodnicze z pewnością nie jest wykorzystywaniem kolekcji „w celach naukowych” a i z dydaktyką może mieć niewiele wspólnego, jeżeli odbywa się bez przewodnika. Czy taki przypadek wyklucza spełnienie przez instytucję tego warunku?
- 3) czy chodzi tu o pozyskanie okazów przez instytucję, czy np. przez osobę, która później okazy danej instytucji podarowała?, co z okazami „pozyskanymi” przed wejściem w życie przepisów tej ustawy zgodnie z dawnymi, ale niezgodnie z nowymi przepisami?
- 4) kiedy „kolekcja jest przechowywana pod opieką osoby wyznaczonej” – gdy przez 24 godz. stoi przy niej strażnik wyznaczony przez kierownika instytucji?
- 5) kto i w oparciu o jakie kryteria może stwierdzić, czy dane oznako-

- wanie umożliwiła identyfikację okazów?
- 6) co powinno być w katalogu okazów: tylko numer inwentarzowy i nazwa okazu, czy także jego zdjęcie i szczegółowy opis, historia pozyskania itd.
- 7) czy wszystkim „zainteresowanych instytucjom naukowym” należy udostępniać katalog, czy tylko tym, które już uzyskały wpis do rejestru?
4. Minister właściwy do spraw środowiska, po wpisaniu instytucji naukowej do rejestru, o którym mowa w ust. 1, wydaje zaświadczenie.
- Wpisanie do rejestru to jeszcze nie wszystko – konieczna jest akceptacja Sekretariatu CITES w Genewie, dopiero gdy ogłosi on w Notyfikacji dla Stron wykaz polskich uprawnionych instytucji, będą one mogły korzystać z ułatwień gwarantowanych [art.VII ust.6](#) konwencji oraz [art.7 ust.4](#) RR338/97 i [art.52](#) RK865/2006. Po co więc zaświadczenie? – jego rolę pełni „Notyfikacja dla Stron” rozsyłana przez Sekretariat CITES do Organów Administracyjnych stron konwencji i ogłaszana na [stronie internetowej](#) Sekretariatu. Nie zaświadczenie minister ma wydać, tylko rozwiązać kwestię zaopatrywania zarejestrowanych instytucji w numerowane etykiety-nalepki zastępujące zezwolenia – patrz [art.3 ust.8](#) RK865/2006 oraz [art.VII ust.6](#) konwencji.
5. Instytucja naukowa wpisana do rejestru, o którym mowa w ust. 1, jest obowiązana do:
- Jak ten raport ma wyglądać?, na piśmie, w postaci elektronicznej, czy może ustnie przez telefon? – [art.52 ust.3](#) RK865/2006 przewiduje informowanie organu administracyjnego CITES o „wszystkich szczegółach odnośnie użycia każdej etykiety” poprzez... odsyłanie do tego organu dolnej części wykorzystanych etykiet. I żaden inny raport nie jest potrzebny (sic !).
- 1) aktualizacji katalogu okazów, o których mowa w ust. 1:
- a) stanowiących kolekcję,
- b) przekazanych innym, uprawnionym na podstawie umów międzynarodowych, instytucjom naukowym;
- 2) składania ministrowi właściwemu do spraw środowiska, do dnia 31 stycznia każdego roku, raportu za rok ubiegły z działalności w zakresie nieodpłatnej wymiany, użyczenia lub darowizny okazów, o których mowa w ust. 1, oraz informacji o celu wykorzystania otrzymanych okazów.
6. Wykreślenie instytucji naukowej z rejestru może nastąpić, jeżeli instytucja naukowa przestała spełniać warunki, o których mowa w ust. 2, lub nie aktualizuje katalogu.
- A jeśli instytucja aktualizuje katalog, ale nie składa sprawozdania rocznego to żadnej kary nie ma? Tym bardziej, po co ten raport? skoro zgodnie z przepisami UE Min.Środ. powinien otrzymywać dolne części wykorzystanych etykiet.
7. ~~Przewożenie przez granicę państwa okazów, o których mowa w ust.1, wymaga oznakowania etykietą opakowania, w którym okazy są przewożone, zgodnie z przepisami prawa Unii Europejskiej.~~
- Przepis całkowicie ZBĘDNY, skoro jest to uregulowane prawem Unii Europejskiej działającym bezpośrednio – patrz [art.7 ust.4](#) RR338/97 oraz [art. 52](#) RK865/2006 i [aneks VI](#) tego rozporządzenia i [art.VII ust.6](#) konwencji. I znów: ustawa nie rozwiązuje kwestii zaopatrywania zarejestrowanych instytucji w te etykiety. Zgodnie z przepisem [art.3 ust.8](#) RK865/2006 to państwo członkowskie jest odpowiedzialne za druk formularzy, o których mowa w [art.2](#) tego rozporządzenia, a więc także za owe etykiety!
7. Przewożenie przez granicę Unii Europejskiej okazów, o których

mowa w ust. 1, wymaga oznakowania etykietą opakowania, w którym okazy są przewożone, zgodnie z przepisami, o których mowa w art. 61 ust. 1.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

8. ~~Wojewoda~~ Regionalny dyrektor ochrony środowiska właściwy ze względu na miejsce siedziby instytucji naukowej dokonuje kontroli aktualizacji katalogu oraz spełnienia warunków, o których mowa w ust. 2.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 199 poz. 1227)

9. O wynikach kontroli ~~wojewoda~~ regionalny dyrektor ochrony środowiska powiadamia ministra właściwego do spraw środowiska w terminie 30 dni od dnia zakończenia kontroli.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 199 poz. 1227)

A jeśli siedziba instytucji jest poza granicami Polski (np. w niemieckim Frankfurt am Oder) a magazyn zbiorów (i przechowywane w nim okazy) jest po naszej stronie Odry - bo taniej - kto wtedy skontroluje? – przepis mówi wyraźnie o właściwości miejscowej wojewody według siedziby instytucji, a nie miejsca przechowywania okazów. Natomiast właściwość miejscowa organów administracyjnych państw członkowskich UE w sprawach wystawiania zezwoleń i świadectw wynika właśnie z miejsca przechowywania okazów.

W jaki sposób?, na piśmie, w postaci elektronicznej, czy może ustnie przez telefon? Ma przekazać kopię pełnego protokołu kontroli, czy tylko streścić ustalenia końcowe? Ustawa\_OP nie określa też trybu odwoławczego w przypadku, gdy zainteresowana instytucja naukowa kwestionuje ustalenia RDOŚ. Co ciekawsze, o wynikach ma wiedzieć minister, ale Ustawa\_OP nie wymaga, aby z wynikami kontroli zapoznać kontrolowaną instytucję (*sic*!).

**Art. 64.** ~~1. Posiadacz zwierząt, o których mowa w art. 61 ust. 1, zaliczonych do płazów, gadów, ptaków lub ssaków, a także prowadzący ich hodowlę, jest obowiązany do pisemnego zgłoszenia ich do rejestru.~~

1. Posiadacz żywych zwierząt gatunków wymienionych w Załącznikach A i B rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 z dnia 9 grudnia 1996 r. w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi, zaliczonych do płazów, gadów, ptaków lub ssaków, a także prowadzący ich hodowlę, jest obowiązany do pisemnego zgłoszenia ich do rejestru.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

W nowelizacji poprawiono przepis art.64 ust.1, wskazując na gatunki ujęte w [aneksach A i B](#) do RR338/97.

W poprzednim brzmieniu, o czym pisaliśmy na [www.cites.info.pl](http://www.cites.info.pl) od 2004 r., przepis ten nie pozwalał na jednoznaczne rozstrzygnięcie, o które gatunki chodzi. Przyjęliśmy wtedy, że są to gatunki ujęte w [aneksach A, B i C](#), ale już nie [D](#) do RR338/97.

Żaden przepis przywołanego RR338/97 nie wymaga prowadzenia w Polsce i innych państwach członkowskich UE takiego rejestru!

Niezrozumiałym jest jednak, dlaczego wymóg ten nie dotyczy posiadaczy/hodowców ryb jesiotropowych lub coraz popularniejszych w hodowli akwariowej koników morskich, albo skorpionów, motyli i innych bezkręgowców objętych CITES i RR338/97, że o roślinach już nie wspominamy? Jak w książce Orwella „Wszystkie zwierzęta są równe, ale niektóre równiejsze”?

Ponadto podkreślamy tutaj, że ustawodawca wprowadził obowiązek ZGŁOSZENIA DO REJESTRU, a nie ZAREJESTROWANIA (uzyskania wpisu w rejestrze). Nawet, jeżeli starosta z jakiegoś powodu odmówił wpisania do rejestru, to i tak posiadacz zwierzęcia już swój obowiązek spełnił poprzez sam fakt jego pisemnego ZGŁOSZENIA. Zwierzę nie musi zostać zarejestrowane, wystarczy aby było ZGŁOSZONE do rejestru! (forma dowolna, może być kartka w kratkę zapisana odręcznie; co do treści – w Ustawie\_OP napisano co ma zawierać rejestr, ale nie napisano co ma być napisane w zgłoszeniu i jak ma ono wyglądać).

Najlepszym dowodem wywiązania się obywatela z nałożonego ustawą obowiązku będzie kopia złożonego w starostwie (lub urzędzie miasta na prawach powiatu) pisemnego zgłoszenia z pieczętką kancelarii urzędu „WPŁYNEŁO dnia ...”.

[www.cites.info.pl](http://www.cites.info.pl)

- Dla pełnej jasności przypominamy, że obowiązek zgłoszenia do rejestru dotyczy WYŁĄCZNIE POSIADACZY ŻYWYCH ZWIERZĄT, nie dotyczy części i produktów pochodnych, o czym świadczy treść ust.5 (patrz niżej) określająca powstanie, z dniem śmierci zwierzęcia, obowiązku wykreślenia go z rejestru.
2. Obowiązek zgłoszenia do rejestru, o którym mowa w ust. 1, nie dotyczy:
- 1) ogrodów zoologicznych;
  - 2) ~~podmiotów prowadzących działalność gospodarczą w zakresie handlu zwierzętami, o których mowa w art. 61 ust. 1;~~
  - 2) podmiotów prowadzących działalność gospodarczą w zakresie handlu żywymi zwierzętami gatunków chronionych na podstawie przepisów, o których mowa w art. 61 ust. 1;
  - 3) czasowego przetrzymywania zwierząt w celu leczenia i rehabilitacji.
- (Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)
- W poprzedniej ustawie o ochronie przyrody (z 1991 roku), wprowadzony do niej od dnia 2.02.2001 r. a faktycznie obowiązujący od 1.11.2003 r. wymóg rejestracji (pomijając okoliczność, czy był on skuteczny, czy nie – bo raczej nie był) dotyczył wszystkich. A teraz wyłączono spod niego silne lobby ogrodów zoologicznych i ośrodków rehabilitacji zwierząt oraz... handlarzy. Pytanie do autorów Ustawy\_OP: gdzie istnieje większe prawdopodobieństwo znalezienia „nielegalnego” okazu CITES – u zwykłego obywatela posiadającego w mieszkaniu jedną papugę lub żółwia, czy w firmie handlującej okazami CITES w ilościach set sztuk rocznie?
- Zgodnie z art.2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (jt. - Dz.U z 2007 r. Nr 155 poz.1095 z późn.zm.) „Działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, WYKONYWANA W SPOSÓB ZORGANIZOWANY I CIĄGŁY.” Ten, kto okazjonalnie sprzedaje swoje nadwyżki hodowlane, jeżeli nie spełnia definicji działalności gospodarczej, bo nie prowadzi sprzedaży „w sposób zorganizowany i CIĄGŁY” – to nie podlega pod ten przepis zwalniający z obowiązku ZGŁOSZENIA do rejestru (a nie rejestracji!), czyli posiadane zwierzęta musi zgłaszać, ale nie podlega też pod następne przepisy ust.9 dotyczące posiadania i przekazywania dokumentów tych zwierząt!
- Ustawa nie określa też, jak długo może trwać „czasowe” przetrzymywanie zwierząt w celu leczenia i rehabilitacji? A ponieważ brak jest w ustawie przepisu ograniczającego możliwość tego „czasowego przetrzymywania” wyłącznie do „ośrodka rehabilitacji zwierząt”, o którym mowa w art.75 – wygląda na to, iż można trzymać sobie w domu zwierzę bez rejestracji i każdemu mówić, że „to czasowo i w celu leczenia, a jak się podtuczy, to oddamy”.
3. Rejestr, o którym mowa w ust. 1, prowadzi starosta właściwy ze względu na miejsce przetrzymywania zwierząt lub prowadzenia ich hodowli.
- Prowadzi... tylko po co? Kolejny obowiązek nakładany na obywateli bez logicznego uzasadnienia, w dodatku niewymagany ani konwencją CITES, ani przepisami prawa UE, a być może nawet sprzeczny z prawem Unii – art.28, 29 i 30 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, gwarantujących swobodny przepływ towarów między państwami członkowskimi, który mógłby być ograniczony tylko „względami moralności publicznej, porządku publicznego, bezpieczeństwa publicznego, ochrony zdrowia i życia ludzi i zwierząt lub ochrony roślin, ochrony narodowych dóbr kultury o wartości artystycznej, historycznej lub archeologicznej, bądź ochrony własności przemysłowej i handlowej”. Istniejące orzeczenia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości dopuszczają odstępstwo od ogólnej zasady swobody przepływu towarów, ale w bardzo dobrze uzasadnionych przypadkach, gdy nie mogą być skutecznie zastosowane inne środki. Trudno mówić o takiej sytuacji w Polsce, gdy „stare” państwa członkowskie UE nie stosują masowej rejestracji okazów CITES, i dlatego dotyczyć by to miało jedynie

- „*ptaków, gadów, ptaków lub ssaków*” ? Na ile może być skuteczna taka regulacja obowiązująca w jednym państwie UE przy Jednolitym Rynku, swobodnym przekraczaniu granic i zredukowaną do minimum kontrolą graniczną pomiędzy państwami członkowskimi UE?
4. Rejestr, o którym mowa w ust. 1, powinien zawierać następujące dane:
- 1) datę:
    - a) dokonania wpisu,
    - b) dokonania zmiany danych wpisanych do rejestru,
    - c) wykreślenia z rejestru;
  - 2) imię, nazwisko i adres albo nazwę i siedzibę posiadacza lub prowadzącego hodowlę;
  - 3) adres miejsca przetrzymywania zwierząt lub prowadzenia hodowli;
  - 4) liczbę zwierząt posiadanych lub hodowanych;
  - 5) nazwę gatunku w języku łacińskim i polskim, jeżeli polska nazwa istnieje;
  - 6) datę, miejsce urodzenia lub wyklucia zwierzęcia;
  - 7) datę wejścia w posiadanie zwierzęcia oraz źródło jego pochodzenia;
  - 8) płeć zwierzęcia, jeżeli jest możliwa do ustalenia;
  - 9) opis trwałego oznakowania zwierzęcia, jeżeli jest oznakowane;
  - 10) cel przetrzymywania lub prowadzenia hodowli zwierzęcia;
  - 11) numer i datę wydania:
    - a) zezwolenia na import zwierzęcia do kraju albo
    - b) zezwolenia na schwytanie zwierzęcia w środowisku albo
    - c) dokumentu wydanego przez powiatowego lekarza weterynarii, potwierdzającego urodzenie zwierzęcia w hodowli albo
    - d) innego dokumentu stwierdzającego legalność pochodzenia zwierzęcia.
- Jak do tej pory nie udało się w Polsce zarejestrować wszystkich Burków i Azorków, a ktoś wierzy w skuteczność rejestru (wybranych) okazów CITES?
- „Rejestr powinien zawierać”, ale to nie oznacza, że Ustawa\_OP nie pozwala zgłaszać do rejestru takich zwierząt, dla których niektóre rubryki, np. „*datę, miejsce urodzenia lub wyklucia*”, albo „*datę wejścia w posiadanie zwierzęcia oraz źródło jego pochodzenia*” czy inne trzeba wypełnić słowem NIEZNANE (ewentualnie – BRAK DANYCH). Przepisy RR338/97 oraz RK865/2006 przewidują możliwość wydawania dokumentów dla okazów o nieznanym źródle pochodzenia (Source code: U), po wpisaniu krótkiego wyjaśnienia, co jest nieznanie i dlaczego. A tak na marginesie, to nie wiadomo o jakie źródło pochodzenia w tym artykule Ustawy\_OP chodzi, bo nie ma nigdzie odwołania do kodów stosowanych w ww. unijnych Rozporządzeniach. Nie wiadomo również, jak rozumieć *cel przetrzymywania lub prowadzenia hodowli zwierzęcia*, bo i to pojęcie nie zostało w Ustawie\_OP sprecyzowane.
- Odnosnie dokumentów wymienionych w pkt 11:
- a) zezwolenia na import zwierzęcia do kraju – może to wskazywać, że chodzi o taki dokument wydawany przez Min.Środ., o jakim mowa w art.61 ust.3 (zezwolenia na import żywych zwierząt lub jaj), a więc unijne zezwolenie/świadectwo importowe. Zwierzęta mogły być jednak sprowadzane do Polski przed 1.05.2004 r.: pomiędzy 1.05.2002 r., a 30.04.2004 r. na podstawie polskiego zezwolenia importowego CITES z wyglądu podobnego do unijnego, a przed 1.05.2002 r. na podstawie polskiego zezwolenia importowego CITES starszego (pierwszego) wzoru lub bez niego, tylko na podstawie dokumentów CITES z państwa (re-)eksportu, bo dla gatunków [Załącznika II i III](#) konwencja nie wymaga wystawiania zezwolenia importowego. Można też uznać, że dokumentem, o którym mowa w pkt a), jest zezwolenie na import wystawione przez Głównego Lekarza Weterynarii. Trzeba też mieć na uwadze to, że obecnie mogą być bez żadnego zezwolenia Min.Środ. przywożone do Polski zwierzęta zaimportowane spoza Unii do innych państw członkowskich UE, unijne zezwolenie/świadectwo importowe wydane w innym państwie UE trzeba wtedy uważać za *inny dokument stwierdzający legalność pochodzenia zwierzęcia*, patrz dalej lit. d.
  - b) zezwolenia na schwytanie zwierzęcia w środowisku – nie wiadomo, o jakie zezwolenia tu chodzi, bo w art.61 ust.4 użyto wyrażenia *zezwolenie na pozyskiwanie ze środowiska*. W art.52 i 56 Ustawy\_OP jest mowa o zezwoleniach wydawanych przez generalnego lub regionalnego dyrektora ochrony środowiska i na *pozyskiwanie zwierząt*, i na *chwytanie zwierząt* (dziko występujących, objętych ochroną gatunkową). Jeśli zwierzęta zostały pozyskane z natury (*taken from the wild*) w rozumieniu przepisów RR338/97 i RK865/2006, to zaświadczeniem o ich pochodzeniu jest unijne *świadectwo*, o którym nic nie napisano w Ustawie\_OP, i które trzeba przez to uważać za *inny dokument stwierdzający legalność pochodzenia zwierzęcia*, patrz dalej lit. d.

c) dokumentu wydanego przez powiatowego lekarza weterynarii, potwierdzającego urodzenie zwierzęcia w hodowli – tu z kolei nie wiadomo (bo żaden przepis tego nie określa), jak ma wyglądać takie potwierdzenie i jakimi kryteriami powinien się kierować powiatowy lekarz weterynarii wydając taki dokument, zwłaszcza gdy nie jest naocznym świadkiem takiego urodzenia. W art.61 ust.4 użyto wyrażenia *orzeczenie lekarsko-weterynaryjne powiatowego lekarza weterynarii potwierdzające urodzenie w hodowli okazów i ich rodziców* co może wskazywać, że są to dwa zupełnie różne dokumenty. Pewne jest jednak to, iż taki weterynaryjny dokument „o urodzeniu w hodowli”, nie przewidziany przepisami RR338/97 oraz RK865/2006, NIE MA nic wspólnego z unijnym świadectwem (pochodzenia) dla okazu „urodzonego i hodowanego w niewoli”. (W praktyce takie weterynaryjne dokumenty „o urodzeniu w hodowli” stały się najłatwiejszym sposobem „legalizacji” w Polsce przemycanych zwierząt)

d) innego dokumentu stwierdzającego legalność pochodzenia zwierzęcia – a tu już zupełnie nie wiadomo, jaki to dokument, przez kogo wystawiony i jak rozumieć „legalność pochodzenia”. Co to znaczy „*inny dokument stwierdzający legalność pochodzenia zwierzęcia*”? W świetle przepisów RR338/97 i RK865/2006, dokumentami stwierdzającymi zgodne (z tymi Rozporządzeniami) pochodzenie okazów, uznawanymi na całym terytorium UE, we WSZYSTKICH 25 państwach członkowskich, są:

- 1) oryginał świadectwa „pochodzenia okazu” – formularz nr 1, żółty.
- 2) kopia („oryginalna” a nie kserokopia) Wspólnotowego zezwolenia importowego – formularz nr 2, żółty (starsze zezwolenia importowe, nie spełniające wzoru podanego w RK865/2006 powinny być, w interesie posiadacza okazu, wymienione na świadectwa (pochodzenia okazu). Wymiany dokumentów dokonuje organ administracyjny CITES tego państwa członkowskiego UE, na którego terytorium przetrzymywane są okazy, kiedy to potrzebne – w porozumieniu z organem administracyjnym CITES tego państwa członkowskiego UE, w którym zostało wydane to zezwolenie importowe.
- 3) kopia („oryginalna” a nie kserokopia) Wspólnotowego zgłoszenia importu – formularz nr 2, żółty

Wyjątkowo:

- 4) kopia (może być kserokopia) poświadczona pieczęcią służb kontroli granicznej, zezwolenia eksportowego lub świadectwa reeksportu, na podstawie którego zostały wprowadzone na obszarze Unii Europejskiej okazy zwolnione z obowiązku posiadania zezwolenia importowego.

[Art.72](#) RK865/2006 dopuszcza również świadectwa wystawione dawniej na podstawie przepisów art.11 RR(EWG)3626/82 oraz art.22 RK(EWG) 3418/83.

Jeżeli zaś legalność pochodzenia zwierzęcia odnosić do sposobu wejścia w posiadanie okazu („kupiony, znaczy legalny bo nie kradziony”), to takim innym dokumentem stwierdzającym legalność pochodzenia mógłby być rachunek (paragon, faktura) ze sklepu, umowa kupna-sprzedaży, akt darowizny, testament itp.

Ani z treści **art.61** ust.4 ani ust.5, ani też żadnego innego przepisu nie wynika, że *innym dokumentem stwierdzającym legalność pochodzenia zwierzęcia* ma być... wypis z rejestru starosty poprzedniego posiadacza zwierzęcia. Tym bardziej, że nie ma przepisu uzależniającego zarejestrowanie zgłaszanego zwierzęcia od tego, czy poprzedni posiadacz wypełnił ustawowy obowiązek zgłoszenia zwierzęcia, czy nie wypełnił. Nie ma też przepisu pozwalającego starostom na dokonywanie weryfikacji dołączanych do wniosku *kopii dokumentu, o którym mowa w ust.4 pkt 11*.

5. *Obowiązek zgłoszenia do rejestru lub wykreślenia z rejestru powstaje z dniem nabycia lub zbycia, wwozu do kraju lub wywozu za granicę państwa, wejścia w posiadanie zwierzęcia, jego utraty lub śmierci. Wniosek o dokonanie wpisu lub wykreślenia z rejestru powinien być złożony właściwemu staroście w terminie 14 dni od dnia powstania tego obowiązku.*

Jak postępować w przypadku, gdy posiadacz papugi wyjeżdża z nią na tydzień do szwagra mieszkającego w Berlinie: za granicę państwa (polskiego) wyjeżdża, a potem wraca i to przed upływem tych 14 dni. Ma złożyć wniosek o wykreślenie z rejestru i razem z nim drugi wniosek – o dokonanie nowego wpisu? czy też należy uznać, że jeżeli w tym terminie 14 dni „powrócono do stanu pierwotnego”, to nie ma obowiązku zgłaszania zmiany? A może tak umówić się z kolegą hodowcą i nawzajem przekazywać sobie okazy co 14 dni bez zgłaszania do starosty? Nie ma naruszenia przepisu, termin nie jest przekroczony bo... zanim upłynie 14 dni sytuacja się zmienia i rozpoczyna się bieg nowego 14-dniowego terminu i tak w kółko.

Zaniebanie tego obowiązku w zakresie złożenia wniosku o zarejestrowanie (przetrzymanie zwierzęcia ponad 14 dni bez złożenia wniosku) jest wykroczeniem karanym z **art.127** pkt 3, ale tylko wtedy, gdy *posiadanych lub hodowlanych zwierząt* nie zgłoszono UMYŚLNIE (nieumyślnie ich niezgłoszenie NIE JEST karane). Natomiast za zaniebanie obowiązku wykreślenia z rejestru Ustawa\_OP, ani żaden inny akt prawny, NIE PRZEWIDUJE kary!

6. *Do wniosku o dokonanie wpisu do rejestru załącza się kopię dokumentu, o którym mowa w ust. 4 pkt 11.*

Kopię? Kopię! a takich kopii to można sobie narobić ile się chce... i nie tylko sobie...

Co da kopia, albo i oryginał dokumentu, jeżeli nie będzie zawierała OBOWIĄZKOWO opisu znaku tożsamości okazu? „w nocy wszystkie koty są czarne” – skąd wiadomo, dla którego został wydany dokument? Takie „kopie” tylko pomogą legalizować okazy z „czarnego rynku”. Poza tym, kopie tego samego dokumentu mogą pojawić się naraz u wszystkich trzystu kilkudziesięciu starostów – i co, jak ustalić które ze zgłoszonych do rejestru okazów są „legalne”, a które „nielegalne”? Ustawa nie wprowadza żadnego trybu wymiany i sprawdzania informacji pomiędzy starostami.

Jak już wcześniej pisaliśmy, ustawa w obecnym brzmieniu jej przepisów nie rozróżnia innej sytuacji prawnej obrotu „wewnątrz-unijnego” (pomiędzy państwami członkowskimi UE) od obrotu z państwami trzecimi. Osoba przywożąca do Polski zwierzę kupione (zgodnie z przepisami prawa!) w Niemczech, Czechach, Holandii lub innym państwie członkowskim UE nie będzie miała polskiego zezwolenia importowego (ust.4 pkt 11 lit. a), bo nikt jej nie wyda zezwolenia eksportowego w innym państwie członkowskim UE, bo... w świetle „*przepisów prawa Unii Europejskiej*” przewóz z jednego państwa unijnego do drugiego NIE JEST eksportem ani importem! Na tym m.in. polega Jednolity Rynek UE. Okazy przywożone do Polski z innych państw UE nie będą także miały *dokumentu wydanego przez powiatowego lekarza weterynarii, potwierdzającego urodzenie zwierzęcia w hodowli* (ust.4 pkt 11 lit. c), bo... Ustawa\_OP nie działa po drugiej stronie Odry czy innej rzeki granicznej i tamtejsi wete-

rynarze takiego dokumentu nie wystawią. Z tego samego powodu takie przywożone z innych państw UE okazy nie będą miały *zezwoleń na schwytanie zwierzęcia w środowisku* (ust.4 pkt 11 lit. b). Rolę *innego dokumentu stwierdzającego legalność pochodzenia zwierzęcia* (ust.4 pkt 11 lit. d) może, w takim przypadku, spełnić ogólnounijne, uniwersalne świadectwo (pochodzenia okazu) opisane w [załączniku V](#) RK865/2006, które poprzez zaznaczenie odpowiednich kwadracików zaświadcza bądź o urodzeniu się okazów w niewoli, bądź o zgodnym z prawem pozyskaniu ich z natury albo nabyciu na terenie Wspólnoty lub wprowadzeniu do Wspólnoty (Unii Europejskiej).

Ponieważ te dokumenty w ust.4 pkt 11 są wymienione ze słowami albo-albo, a w tym ust.6 użyto liczby pojedynczej, wystarczy dołączyć kopię jednego, DOWOLNEGO z tych dokumentów. I wcale nie musi to być zaświadczenie powiatowego lekarza weterynarii, bo żaden z przepisów Ustawy\_OP NIE NAKŁADA obowiązku uzyskania takiego potwierdzenia o urodzeniu zwierzęcia w hodowli, można używać innego dokumentu – *stwierdzającego legalność pochodzenia zwierzęcia*.

Jeśli jednak posiadacz zwierzęcia żadnego z tych czterech dokumentów nie posiada, to wcale nie oznacza, że jego zwierzę jest „nielegalne” i nie może być zgłoszone do rejestru. Należy tylko wyjaśnić we wniosku, dlaczego dokumentu nie ma. Być może zaginął, a może zwierzę było kupione od osoby nieprowadzącej działalności gospodarczej, która nie miała obowiązku posiadania i przekazywania nabywcy zwierzęcia takiego dokumentu (bo taki obowiązek Ustawa\_OP nakłada WYŁĄCZNIE na *podmioty prowadzące działalność gospodarczą w zakresie handlu zwierzętami* (patrz niżej ust.9).

Do wniosku o wyrejestrowanie Ustawa\_OP niczego nie nakazuje dołączać, ŻADNEGO zaświadczenia o sprzedaży, ucieczce zwierzęcia czy jego śmierci.

7. W razie zmiany danych, o których mowa w ust. 4 pkt 2-11, przepis ust. 5 stosuje się odpowiednio.

To znaczy, że od dnia zaistnienia zmiany biegnie termin 14 dni na zgłoszenie tego faktu do starosty.

Ciekawe zwłaszcza, jak wygląda w praktyce „zmiana danych, o których mowa w ust.4” obejmująca:

6) datę, miejsce urodzenia lub wyklucia zwierzęcia;

7) datę wejścia w posiadanie zwierzęcia oraz źródło jego pochodzenia;

11) numer i datę wydania:

a) zezwoleń na import zwierzęcia do kraju albo

b) zezwoleń na schwytanie zwierzęcia w środowisku albo

c) dokumentu wydanego przez powiatowego lekarza weterynarii, potwierdzającego urodzenie zwierzęcia w hodowli albo

d) innego dokumentu stwierdzającego legalność pochodzenia zwierzęcia.

Wehikuł czasu do przenoszenia się w przeszłość?, czy też – wydano wstecznie nowe dokumenty (potwierdzenie urodzenia w niewoli, kupna-sprzedaży itp.)? Czy to aby nie jest ustawowa droga legalizacji przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów?

8. Wpisanie do rejestru starosta Za które trzeba zapłacić opłatę skarbową – kolejny sposób na wycią-

[www.cites.info.pl](http://www.cites.info.pl)

potwierdza wydaniem zaświadczenia.

ganie pieniędzy z kieszeni obywateli. Ten rejestr nie służy w praktyce żadnym innym celom! Zaświadczenie o wpisie do rejestru wydane przez starostę NIE ZASTĄPI świadectwa (pochodzenia okazu), wymaganego przepisami RR338/97 i RK865/2006. Zaświadczenie starosty potwierdza wyłącznie spełnienie ustawowego obowiązku, ale nie jest dowodem legalności pochodzenia zwierzęcia w rozumieniu przepisów unijnych.

A równie ważnym dowodem spełnienia tego obowiązku jest poświadczanie (ostemplowanie sobie pieczęcią >>WPŁYNEŁO dnia...<<) kserokopii wniosku w chwili jego składania w urzędzie (ZA DARMO!!! Nie trzeba płacić kolejnych paru złotych opłat skarbowej za wystawienie zaświadczenia).

Ustawa\_OP NIE WYMAGA aby, osoba nieprowadząca działalności gospodarczej w zakresie handlu zwierzętami posiadała (i przekazywała przy dalszej odsprzedaży) swoje zaświadczenie o wpisie do rejestru. W przypadku kontroli wystarczy pokazać ostemplowaną kopię wniosku albo tylko zeznać, w którym urzędzie się taki wniosek złożyło. Zadaniem „organów ścigania” a nie obywatela jest wtedy jechać (albo wysłać list) do urzędu i sprawdzić, czy faktycznie wniosek o wpis do rejestru był złożony.

9. Podmioty, o których mowa w ust. 2 pkt 2, są obowiązane do posiadania i przekazania wraz ze sprzedawanym zwierzęciem oryginału lub kopii dokumentu, o którym mowa w ust. 4 pkt 11. Kopia ta powinna być, przez podmiot sprzedający zwierzę, zaopatrzona w numer nadawany według numeracji ciągłej, datę wystawienia, pieczęć i podpis osoby sprzedającej, informację o liczbie zwierząt, dla których została wystawiona, a jeżeli kopiowany dokument dotyczy więcej niż jednego gatunku, także o ich przynależności gatunkowej.

Ciekawe podejście, niespotykane w „przepisach prawa Unii Europejskiej”. [Art.11 ust.1](#) RK865/2008 mówi wyraźnie:

1. Kopie dla posiadacza wykorzystanych zezwoleń na przywóz tracą ważność w następujących przypadkach:

- a) w przypadku śmierci określonych w nich żywych okazów;
- b) w przypadku uciezki lub wypuszczenia na wolność określonych w nich żywych zwierząt;
- c) w przypadku zniszczenia określonych w nich okazów;
- d) w przypadku gdy dane w polach 3, 6 i 8 nie odzwierciedlają już stanu faktycznego.

Rubryka nr 3 zezwolenia importowego zawiera dane osobowe i adres importera (domniemanego posiadacza okazów) – jak widać zmiana posiadacza okazów powoduje unieważnienie tego dokumentu i konieczność jego wymiany na nowy.

Podobnie jak [art.51](#) ust.1 i 2 RK865/2006:

1. W przypadku gdy przesyłka objęta "kopią dla posiadacza" (formularz 2) zezwolenia na przywóz, "kopią dla importera" (formularz 2) powiadomienia o przywozie lub świadectwem zostanie podzielona lub gdy z innych przyczyn zapisy w takim dokumencie nie odzwierciedlają dłużej stanu faktycznego, organ zarządzający może podjąć jedną z następujących czynności:

- a) dokonać niezbędnych zmian w dokumencie zgodnie z art. 4 ust. 2
- b) wydać jedno lub więcej odpowiednich świadectw dla celów określonych w art. 47 i 48.

Dla potrzeb przepisów lit. b) organ zarządzający musi najpierw stwierdzić ważność wymienianego dokumentu, jeśli to konieczne, w porozumieniu z organem zarządzającym innego państwa członkowskiego.

2. W przypadku wydania świadectw w celu zastąpienia "kopii dla posiadacza" (formularz 2) zezwolenia na przywóz, "kopii dla importera" (formularz 2) powiadomienia o przywozie lub wcześniej wydanego świadectwa, taki dokument zostanie zatrzymany przez organ zarządzający wydający świadectwo.

Ten ustęp Ustawy\_OP STOI W CAŁKOWITEJ SPRZECZNOŚCI z przepisami prawa Unii Europejskiej, które nakazują wymianę dokumentów, jeżeli sprzedający pozbywa się na rzecz klientów okazów, które były wcześniej opisane w łącznej liczbie na jednym dokumencie. Postanowienia [rozdziału III](#) Konstytucji RP nadają pierwszeństwo przepisom UE, w przypadku ich kolizji z ustawami.

Mało tego, narzucony ustawą obowiązek kopiowania przez sprzedawców dokumentów CITES, bez zatwierdzania ich przez organ administracyjny CITES, wyczerpuje znamiona czynu zabronionego, który powinien być karany z mocy [art.16 ust.1 lit. d](#) RR338/97:

„(d) posługiwanie się fałszywym, sfalszowanym lub nieważnym zezwoleniem lub świadectwem, lub dokumentem, w którym dokonano zmian bez upoważnienia, jako podstawy do otrzymania zezwolenia lub świadectwa wspólnotowego, lub też w jakimkolwiek innym urzędowym celu związanym z niniejszym rozporządzeniem”.

Wyjazd z Polski do innego państwa członkowskiego UE z okazem zaopatrzonym w taką „kopię” dokumentu CITES sporządzoną przez sprzedawcę może zakończyć się procesem karnym i, w zależności od przepisów danego państwa, orzeczeniem przepadku okazu, karą grzywny lub nawet pozbawieniem wolności.

Zapisany w ustawie OP obowiązek „posiadania i przekazania wraz ze sprzedawanym zwierzęciem oryginału lub kopii dokumentu” dotyczy WYŁĄCZNIE podmiotów „o których mowa w ust. 2 pkt 2”, czyli „podmiotów prowadzących działalność gospodarczą w zakresie handlu żywymi zwierzętami”. Zgodnie z art.2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (jt. – Dz.U z 2007 r. Nr 155 poz.1095 z późn. zm.) „Działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, WYKONYWANA W SPOSÓB ZORGANIZOWANY I CIĄGŁY.” Ten, kto okazjonalnie sprzedaje swoje nadwyżki hodowlane, jeżeli nie spełnia definicji działalności gospodarczej, bo nie prowadzi sprzedaży „w sposób zorganizowany i CIĄGŁY” – to nie podlega pod ten przepis, a więc nie musi posiadać i przekazywać takich dokumentów zwierzęcia.

Natomiast podmiot prowadzący działalność gospodarczą w zakresie handlu zwierzętami ma, zgodnie z brzmieniem tego ustępu Ustawy\_OP wybór, który z czterech wymienionych w ust.4 pkt 11 rodzajów dokumentów przekazać nabywcy zwierzęcia. Wobec braku zdefiniowania w Ustawie\_OP *innego dokumentu stwierdzającego legalność pochodzenia zwierzęcia* może to być po prostu... rachunek wystawiony klientowi z podaniem nazwy sprzedawanego okazu i pieczętką sklepu. W większości państw członkowskich UE tylko taki właśnie „dokument” można otrzymać przy zakupie okazu z gatunku [aneksu B](#). Żeby pozostać w zgodzie z przepisami RR338/97 i RK865/2006 przy sprzedaży okazów z gatunków [aneksu A](#) powinno się przekazywać nabywcy ORYGINAŁ (a nie kopię!) unijnego świadectwa pochodzenia, ale Ustawa\_OP tego NIE WYMAGA.

[www.cites.info.pl](http://www.cites.info.pl)

~~10. Koszty związane ze znakowaniem, zgodnym z przepisami prawa Unii Europejskiej, zwierząt, o których mowa w ust. 1, pokrywa posiadacz zwierzęcia lub prowadzący hodowlę.~~

10. Koszty związane ze znakowaniem, zgodnym z przepisami, o których mowa w art. 61 ust. 1, zwierząt, o których mowa w ust. 1, pokrywa posiadacz zwierzęcia lub prowadzący hodowlę.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

A jakie znakowanie „jest zgodne z przepisami prawa Unii Europejskiej” mówią [art.64-68](#) RK865/2006, które jako dwie główne, obowiązkowe metody znakowania wprowadza bezszwowe obrączki – dla ptaków i mikroczipy (implanty elektroniczne) – dla pozostałych kręgowców. Jednak w przypadku, gdy „właściwy organ administracyjny ma pewność, że metoda ta [tzn. mikroczipy lub bezszwowe obrączki] nie jest odpowiednia, z powodu fizycznych lub dotyczących jego zachowania się właściwości okazu/gatunku” prawo UE nakazuje użycie innych metod lub rezygnację ze znakowania. Taka sytuacja dotyczy m.in. młodych zółwi lądowych, które są zbyt małe, aby było gdzie im wszczepić implanty, a tym bardziej obrączki nie ma im na co założyć. Tymczasem ustawa zamiast rozwiązać ten problem... odsyła do przepisu UE, który odsyła do... regulacji krajowych (metod uznanych przez właściwy organ państwa członkowskiego). A wystarczyło zapisać w ustawie delegację prawną dla wydania przez ministra właściwego do spraw środowiska rozporządzenia określającego przypadki odstępstw od tych dwóch głównych metod znakowania, opisanych w RK865/2006, i wskazującego dopuszczalne alternatywne metody znakowania. Przy takim brzmieniu tego ustępu należy stwierdzić, że w Ustawie\_OP NIE WPROWADZONO OBOWIĄZKU ZNAKOWANIA, więc kto chce MOŻE, kto nie chce – NIE MUSI znakować swoich zwierząt, o ile nie będzie składał wniosku o unijne „zezwoenie/świadectwo” na ich wywóz poza granice Unii, albo o unijne świadectwo (pochodzenia okazu).

Przy czym ten przepis art.64 ust.10 dotyczy WYŁĄCZNIE zwierząt, o których mowa w art.64 ust.1, czyli zwierząt zaliczonych do ptaków, gadów, ptaków lub ssaków z gatunków aneksów A i B do RR338/97. Kto ma pokrywać koszty oznakowania ryb (było nie było – kręgowce, a więc pod przepisy art.66 RK865/2006 podlegają!), innych okazów, a zwłaszcza pewnych części i produktów pochodnych? – nie ustalono, ale z brzmienia art.64 ust.10 nie można wywodzić, żeby to posiadacze takich okazów pokrywali te koszty.

Istnieje jeszcze nierozwiązany na gruncie tej ustawy problem obowiązkowych, w świetle przepisów RK865/2006 oraz postanowień Rezolucji Konf.12.7(Rew.KS14), etykiet na przepakowywany (a niedługo może i produkowany?) w Polsce kawior z ryb jesiotrowatych – kto ma określić wzór tych etykiet, kto je wytwarzać, w jaki sposób nadawać numery kolejnym partiom towaru i jak dystrybuować te etykiety do zainteresowanych? No i kto ma za to zapłacić? – kawior to produkt pochodny, a nie zwierzę, więc ani posiadacz, ani prowadzący hodowlę (jesiotrów) nie jest zobowiązany Ustawą\_OP do ponoszenia kosztów związanych ze znakowaniem opakowań z kawiozem!

~~Art. 73. 1. Zabrania się hodowli i utrzymywania, poza ogrodami zoologicznymi i placówkami naukowymi prowadzącymi badania nad zwierzętami, a także cyrkami, zwierząt niebezpiecznych dla życia i zdrowia ludzi, w tym drapieżnych i jadowitych.~~

~~2. Minister właściwy do spraw środo-~~

Zakaz ten wprowadzono w do Ustawy\_OP pomimo, iż ani RR338/97 ani inne rozporządzenia Rady i Komisji UE nie definiują zwierząt czy gatunków „niebezpiecznych” i nie ograniczają na obszarze Unii Europejskiej możliwości ich przetrzymywania wyłącznie do ogrodów zoologicznych, placówek naukowych i cyrków.

Minister podpisał rozporządzenie dnia 23 sierpnia 2005 r. (Dz.U. z 2005 r.

*wiska określi, w drodze rozporządzenia, gatunki lub grupy gatunków zwierząt, o których mowa w ust. 1, wskazując kategorie zwierząt według stopnia zagrożenia dla człowieka, kierując się potrzebą przeciwdziałania sprowadzaniu, oferowaniu, nabywaniu i przetrzymywaniu zwierząt gatunków niebezpiecznych dla życia i zdrowia ludzi, w celu ochrony ludzi przed tymi zwierzętami.*

1. Zabrania się:

- 1) posiadania i przetrzymywania,
- 2) sprowadzania z zagranicy,
- 3) sprzedaży, wymiany, wynajmu, darowizny i użyczenia podmiotom nieuprawnionym do ich posiadania

– żywych zwierząt gatunków niebezpiecznych dla życia i zdrowia ludzi.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

2. Zakazy, o których mowa w ust. 1 pkt 1 i 2, nie dotyczą ogrodów zoologicznych, cyrków i placówek naukowych prowadzących badania nad zwierzętami, a zakazy, o których mowa w ust. 1 pkt 1 nie dotyczą ośrodków rehabilitacji zwierząt.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

Nr 174, poz.1455), zaliczając do gatunków „niebezpiecznych” wiele z gatunków ujętych w aneksach do RR338/97, m.in. tak powszechne w domowych hodowlach pytony siatkowe, skalne i anakondy. Wskutek silnych protestów społecznych kolejni ministrowie wydawali kolejne rozporządzenia (Dz.U. z 2005 r. Nr 233, poz.1989, z 2006 r. Nr 16, poz.125, j.t. – Nr 43, poz.309, Nr 237, poz.1720, z 2007 r. Nr 236, poz. 1744) przesuwające co i rusz termin wejścia w życie listy gatunków „niebezpiecznych” aż... doszło do zmiany art.73 (Dz.U. z 2008 r. Nr 201, poz. 1237), a rozporządzenie z 2005 r. utraciło moc prawną zanim... weszło w życie!

Z niezrozumiałych względów troska urzędników o zdrowie i życie obywateli skupia się na zwierzętach, podczas gdy w wolnym obrocie znajduje się wiele gatunków trujących czy parzących roślin, zarówno w postaci roślin doniczkowych trzymanych w mieszkaniach, jak i sadzonych w ogrodach i zieleńcach.

Tak sformułowany zakaz ma charakter ogólny: zabrania się (wszystkim) i już, ale... patrz ust.2 i 4 poniżej. Dla jasności przepisu należałoby raczej napisać „zabrania się, z zastrzeżeniem ust.2 i 4,...”

Które gatunki są *niebezpieczne dla życia i zdrowia ludzi* ma określić rozporządzenie – patrz ust.11 poniżej.

Tutaj, w art.73 ust.1 użyto „sprowadzanie z zagranicy (...) żywych zwierząt”, podczas gdy w art.120 ust.2 użyto wyrażenia „sprowadzanie do kraju (...) zwierząt”.

Takie różnice redakcyjne między artykułami jednej ustawy regulującymi podobne zagadnienia wynikają nie tyle z racjonalnego działania ustawodawcy (bo niby czym byłyby uzasadnione?), co raczej z niechlujstwa legislacyjnego, pospiesznego przepychania zmian do ustawy w komisjach sejmowych przy braku znajomości całości Ustawy\_OP, przygotowywaniu zmian na kolanie, bez konsultacji społecznych.

Zakazy „posiadania i przetrzymywania” nie dotyczą ogrodów zoologicznych, cyrków, placówek naukowych i ośrodków rehabilitacji zwierząt.

Zakaz „sprowadzania z zagranicy” nie dotyczy tylko ogrodów zoologicznych, cyrków, placówek naukowych, czyli ośrodek rehabilitacji zwierząt sprowadzać ich z zagranicy nie może.

Od zakazu „sprzedaży, wymiany, wynajmu, darowizny i użyczenia podmiotom nieuprawnionym do ich posiadania” nie ma wyjątków. Co oznacza jednak, że podmiotom UPRAWNIONYM, jak najbardziej można sprzedawać, wymieniać, wynajmować, darować i użyczać.

Jak wynika z tego przepisu podmiotami „uprawnionymi z mocy ustawy” są ogrody zoologiczne, cyrki, placówki naukowe i ośrodki rehabilitacji zwierząt, ale WYŁĄCZNIE w odniesieniu do tych zakazów, które ich nie dotyczą.

Inne podmioty stają się uprawnione, ale tylko w zakresie ust.1 pkt 1 („posiadania i przetrzymywania”) i pkt 2 („sprowadzania z zagranicy”),

po uzyskaniu zezwolenia regionalnego dyrektora ochrony środowiska – patrz ust.4 poniżej.

Na wszelki wypadek wyjaśniamy, iż:

*Utworzenie i prowadzenie ogrodu botanicznego lub zoologicznego wymaga uzyskania zezwolenia Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. (art.67 ust.1 Ustawy\_OP)*

*Utworzenie i prowadzenie ośrodka rehabilitacji zwierząt, zwanego dalej „ośrodkiem”, wymaga uzyskania zezwolenia Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. (art.75. ust.1 Ustawy\_OP)*

W polskim ustawodawstwie znaleźliśmy tylko dwa akty prawne zawierające definicje „placówek naukowych”

I. Uchwała Nr 111 Rady Ministrów z dnia 11 lipca 1979 r. w sprawie warunków przenoszenia nauczycieli akademickich oraz pracowników naukowych albo naukowo-badawczych do placówek naukowych (M.P. z 1979 r. Nr 20, poz.116 z późn.zm.)

§ 2. Ilekroć w uchwale jest mowa o:

(...)

2) placówce naukowej – rozumie się przez to:

- a) szkołę wyższą,
- b) placówkę naukową Polskiej Akademii Nauk
- c) jednostkę badawczo-rozwojową.

II. Ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytułach naukowych oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki (Dz.U. z 2003 r. Nr 65, poz.595)

Art.37 ust.1: (...) Przez placówki naukowe niebędące szkołami wyższymi rozumie się instytuty naukowe Polskiej Akademii Nauk albo instytuty naukowo-badawcze działające na podstawie przepisów o jednostkach badawczo-rozwojowych.

Zaś utworzenie i prowadzenie cyrku wymaga... zgłoszenia w urzędzie gminy działalności gospodarczej typu „cyrk” (z możliwością jej późniejszego zawieszania na okres od 1 miesiąca do 24 miesięcy).

3. Gatunki zwierząt niebezpiecznych dla życia i zdrowia ludzi zalicza się do:

1) kategorii I – obejmującej najbardziej niebezpieczne gatunki lub grupy gatunków zwierząt, które z przyczyn naturalnej agresywności lub właściwości biologicznych mogą stanowić poważne zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzi;

2) kategorii II – obejmującej pozostałe gatunki lub grupy gatunków zwierząt niebezpiecznych dla życia i zdrowia ludzi.

Takiej klasyfikacji zwierząt „niebezpiecznych” nie ma ani aktach prawa Unii Europejskiej (rozporządzenia Rady i Komisji, dyrektywy Rady i Parlamentu Europejskiego), ani w przepisach innych państw członkowskich UE.

Zazwyczaj, jeżeli istnieją w tych państwach prawne ograniczenia dotyczące przetrzymywania zwierząt, to istnieje jedna lista takich gatunków, a każdy kto spełni odpowiednie wymagania, może sobie zwierzę z tej listy posiadać nawet, gdy nie prowadzi ogrodów zoologicznych, cyrków, placówek naukowych i ośrodków rehabilitacji zwierząt.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

4. W stosunku do zwierząt gatunków zaliczonych do kategorii II regionalny dyrektor ochrony środowiska właściwy ze względu na wskazane we wniosku, o którym mowa w ust. 5, miejsce ich przetrzymywania może zezwolić na odstępstwa od zakazów, o których mowa w ust. 1 pkt 1 i 2.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

Dlaczego zezwolenie może być wydane tylko wobec gatunków II kategorii? Niczym nieuzasadnione jest stanowisko autorów Ustawy\_OP, jakoby żadna osoba nie prowadząca ogrodów zoologicznych, cyrków, placówek naukowych i ośrodków rehabilitacji zwierząt nie jest w stanie zapewnić na terytorium Polski warunków odpowiednich dla potrzeb zwierząt i bezpieczeństwa ludzi, bo przykłady z innych państw członkowskich UE świadczą o czymś przeciwnym. Nawet w Polsce istnieją hodowle zwierząt, uznanych już za „niebezpieczne” w rozporządzeniu Ministra Środowiska z 2005 r. (które nigdy nie weszło w życie), prowadzone na wyższym poziomie i z lepszym skutkiem hodowlanym niż w zatwierdzonych przez ministra ogrodach zoologicznych.

RDOŚ może (nie musi?!), zezwolić na JEDNOCZESNE odstępstwa od zakazów „posiadania i przetrzymywania” (ust.1 pkt 1) oraz „sprowadzania z zagranicy” (ust.1 pkt 2), bowiem przepisy określające zawartość wniosku i zezwolenia (ust.5 oraz 6 poniżej) nie pozwalają na ubieganie się i wydanie zgody na odstępstwo od jednego, wybranego zakazu.

UWAGA, jeżeli w rozporządzeniach dotyczących gatunków „obcych” (art.120 ust.2f) lub gatunków „niebezpiecznych” (art.73 ust.11) wymienione zostaną gatunki ujęte w [aneksach A lub B](#) do RR338/97, wystąpi spór kompetencyjny pomiędzy Min.Środ. i GDOŚ lub RDOŚ (dwa różne organy uprawnione do wydania zezwoleń na sprowadzenie zwierząt i roślin do kraju, a w skrajnym przypadku gatunku ujętego w aneksach do RR338/97 oraz zaliczonego do „niebezpiecznych” i do „obcych”, NAWET TRZY (sic!) różne organy uprawnione do wydania, niezależnie od siebie, zezwoleń na sprowadzenie zwierząt do kraju – porównaj art.61 ust.1, art.73 ust.4, art.120 ust.2).

5. Zezwolenie, o którym mowa w ust. 4, może być wydane na wniosek, który zawiera:

- 1) imię, nazwisko i adres albo nazwę i siedzibę wnioskodawcy;
- 2) nazwę gatunku w języku łacińskim i polskim, jeżeli polska nazwa istnieje;
- 3) liczbę osobników poszczególnych gatunków, których dotyczy wniosek;
- 4) wskazanie miejsca przetrzymywania zwierząt, których dotyczy wniosek;
- 5) zaświadczenie powiatowego lekarza weterynarii stwierdzające spełnianie przez wnioskodawcę warunków przetrzymywania zwierząt gatunków niebezpiecznych dla życia i zdro-

Zezwolenie może być wydane, ale NIE MUSI (!)

Skoro może, ale nie musi – czym jeszcze, poza kompletnym wnioskiem, RDOŚ ma się kierować w swojej decyzji?

Wniosek dotyczy odstępstwa JEDNOCZEŚNIE od wszystkich „zakazów, o których mowa w ust. 1 pkt 1 i 2”. Ustalona w ust.5 zawartość wniosku nie pozwala na złożenie wniosku o zezwolenie tylko w zakresie ust.1 pkt 1 („posiadania i przetrzymywania”) albo tylko w zakresie ust.1 pkt 2 („sprowadzania z zagranicy”).

Jeżeli do wniosku dołączone ma być zaświadczenie wydane przez powiatowego lekarza weterynarii, który sam jest organem państwowej specjalistycznej służby kontrolnej, i właśnie TO zaświadczenie powiatowego lekarza weterynarii ma być podstawą decyzji o wydaniu zezwolenia, zachodzi pytanie: PO CO mnożyć biurokrację, przecież to właśnie powiatowy lekarz weterynarii mógłby w oparciu o ustalenia ze swojej kontroli wydawać przedmiotowe zezwolenia. No, chyba że autorom Ustawy\_OP chodziło o uzasadnienie potrzeby tworzenia nowych urzędów – regionalnych dyrekcji ochrony środowiska poprzez przydzielenie im ustawowych zadań.

wia ludzi odpowiednich do liczby zwierząt, których dotyczy wnioski, oraz uniemożliwiających ich ucieczkę lub przypadkowy kontakt z osobami postronnymi, a także spełnienie warunków, o których mowa w przepisach wydanych na podstawie ust. 11 pkt 2.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

6. Zezwolenie, o którym mowa w ust. 4, zawiera:

- 1) imię, nazwisko i adres albo nazwę i siedzibę wnioskodawcy;
- 2) nazwę gatunku w języku łacińskim i polskim, jeżeli polska nazwa istnieje;
- 3) liczbę osobników poszczególnych gatunków, których dotyczy zezwolenie;
- 4) wskazanie miejsca przetrzymywania zwierząt, których dotyczy zezwolenie.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

7. Regionalny dyrektor ochrony środowiska właściwy ze względu na miejsce przetrzymywania zwierząt może przeprowadzić kontrolę warunków, o których mowa w przepisach wydanych na podstawie ust. 11 pkt 2; przepisy art. 77 ust. 3-13 stosuje się odpowiednio.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

8. Jeżeli kontrola, o której mowa w ust. 7, wykaze, że posiadacz zwierzęcia nie spełnia warunków, o których mowa w przepisach wydanych na podstawie ust. 11 pkt 2, regionalny dyrektor ochrony środowiska wzywa do usunięcia nieprawidłowości w terminie 14 dni.

W art.61 ust.3 wymaga się, aby dołączyć do wniosku „opinię lub orzeczenie lekarsko-weterynaryjne powiatowego lekarza weterynarii stwierdzające spełnienie przez importera warunków przetrzymywania tych gatunków”, w art.73 ust.5 „zaświadczenie powiatowego lekarza weterynarii stwierdzające spełnienie przez wnioskodawcę warunków przetrzymywania zwierząt gatunków”, w art.119a ust.3 oraz art.120 ust.2b znów „opinię lub orzeczenie lekarsko-weterynaryjne powiatowego lekarza weterynarii stwierdzające spełnienie przez wnioskodawcę warunków przetrzymywania gatunków”.

Takie różnice redakcyjne między artykułami jednej ustawy regulującymi podobne zagadnienia wynikają nie tyle z racjonalnego działania ustawodawcy (bo niby czym byłyby uzasadnione?), co raczej z niechlujstwa legislacyjnego, pospiesznego przepychania zmian do ustawy w komisjach sejmowych przy braku znajomości całości Ustawy\_OP, przygotowaniu zmian na kolanie, bez konsultacji społecznych.

Zezwolenie dotyczy odstępstwa JEDNOCZEŚNIE od wszystkich „zakazów, o których mowa w ust. 1 pkt 1 i 2”. Ustalona w ust.6 zawartość zezwolenia nie pozwala na wydanie zezwolenia tylko w zakresie ust.1 pkt 1 („posiadania i przetrzymywania”) albo tylko w zakresie ust.1 pkt 2 („sprowadzania z zagranicy”).

Kiedy RDOŚ ma przeprowadzać tę kontrolę: po złożeniu wniosku, ale przed wydaniem decyzji, czy już po jej wydaniu?

Jeżeli przed wydaniem decyzji, to PO CO wtedy załączać do wniosku zaświadczenie powiatowego lekarza weterynarii stwierdzające spełnienie przez wnioskodawcę warunków przetrzymywania zwierząt?

Jeżeli po wydaniu decyzji, to PO CO angażowano wcześniej w sprawę powiatowego lekarza weterynarii?

Znów, najwyraźniej autorom Ustawy\_OP chodziło o uzasadnienie potrzeby tworzenia nowych urzędów – regionalnych dyrekcji ochrony środowiska poprzez przydzielenie im ustawowych zadań.

Jeśli ustalenia kontroli przeprowadzonej przez RDOŚ nie pokrywają się z zaświadczeniem wystawionym przez powiatowego lekarza weterynarii, czyje ustalenia będą wiążące? (nie tylko w odniesieniu do działania RDOŚ, ale i w ewentualnym postępowaniu odwoławczym, przed GDOŚ, a później w sądzie administracyjnym?). Wydaje się, iż wyjściem z tej patowej sytuacji stworzonej przez autorów zmian do Ustawy\_OP jest zlecenie przez RDOŚ przeprowadzanie takiej kontroli właśnie powiatowym lekarzom weterynarii.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

9. W przypadku nieusunięcia nieprawidłowości, o których mowa w ust. 8, właściwy regionalny dyrektor ochrony środowiska wydaje decyzję o cofnięciu zezwolenia, o którym mowa w ust. 4.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

Kto ma oceniać usunięcie nieprawidłowości – RDOŚ, czy powiatowy lekarz weterynarii? czyże ustalenia będą wiążące? (nie tylko w odniesieniu do działania RDOŚ, ale i w ewentualnym postępowaniu odwoławczym, przed GDOŚ, a później w sądzie administracyjnym?). Wydaje się, iż wyjściem z tej patowej sytuacji stworzonej przez autorów zmian do Ustawy\_OP jest zlecenie przez RDOŚ przeprowadzanie takiej kontroli właśnie powiatowym lekarzom weterynarii.

Zadziwiająca jest upodobanie autorów Ustawy\_OP do „cofania” wydanych zezwoleń (art.61 ust.8, art.73 ust.9, art.119a ust.5, art.120 ust.2e) wynikające chyba z... nieznamościami kodeksu postępowania administracyjnego, który nie przewiduje instytucji „cofania” wydanej decyzji administracyjnej. Zgodnie z art.162 kpa RDOŚ może jedynie wydać nową decyzję, którą stwierdza wygaśnięcie lub uchyla tę pierwotną decyzję o wydaniu zezwolenia.

10. Do zwierząt posiadanych na podstawie zezwolenia, o którym mowa w ust. 4, stosuje się odpowiednio przepisy art. 64 ust. 1 i 3-8, przy czym do wniosku o wpis do rejestru załącza się kopię zezwolenia, o którym mowa w ust. 4.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

Zadziwiająco zredagowany przepis, którego nie sposób jednoznacznie zinterpretować:

Czy „odpowiednie” stosowanie przepisów art.64 ust.1 i 3-8 oznacza, że – do rejestru starosty należy zgłaszać tylko te z posiadanych zwierząt, które należą do gatunków wymienionych w [aneksach A i B](#) do RR338/97?

– zezwolenie, o którym mowa w ust.4, ma być traktowane jako *inny dokument stwierdzający legalność pochodzenia zwierzęcia*, o którym mowa w art.64 ust.4 pkt 11 lit. d? Skąd posiadacz zwierzęcia ma wziąć pozostałe informacje o swym zwierzęciu wpisywane do rejestru?

Cały ten przepis ust.10 odnosi się WYŁĄCZNIE do „zwierząt posiadanych na podstawie zezwolenia” – zatem ogrodów zoologicznych, cyrków, placówek naukowych i ośrodków rehabilitacji zwierząt korzystających ze zwolnienia od zakazów z mocy ustawy (art.73 ust.2, powyżej) to odwołanie do art.64 NIE DOTYCZY.

Przepis ten odnosi się WYŁĄCZNIE do zwierząt „posiadanych”, nie do „przetrzymanywanych” czy „sprowadzanych”. Gdyby obowiązek dotyczył wszystkich zwierząt objętych zezwoleniem wydanym przez RDOŚ, zarówno „posiadanych”, jak i „przetrzymanywanych” i „sprowadzanych”, powinno to być wyraźnie zapisane, np. „Zwierzęta, których dotyczy zezwolenie, o którym mowa w ust.4, podlegają zgłoszeniu do rejestru...”

11. Minister właściwy do spraw środowiska określi, w drodze rozporządzenia:

1) gatunki lub grupy gatunków zwierząt zaliczane do kategorii, o których mowa w ust. 3,

2) warunki przetrzymywania poszczególnych gatunków lub

Istnieje spora szansa, że tego rozporządzenia nie uda się wprowadzić w życie, podobnie jak tego z roku 2005.

Pożyjemy, zobaczymy. Czy projekt rozporządzenia zostanie skierowany do konsultacji społecznych, czy też rozporządzenie zostanie wydane z zaskoczenia i bez konsultacji, jak komentowane tu poprawki do Ustawy\_OP w sierpniu 2008 roku.

grup gatunków zwierząt gatunków niebezpiecznych dla życia i zdrowia ludzi,

3) sposoby znakowania zwierząt gatunków niebezpiecznych dla życia i zdrowia ludzi

– kierując się potrzebą ochrony ludzi przed zagrożeniami powodowanymi przez zwierzęta gatunków niebezpiecznych dla życia i zdrowia ludzi.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

Art. 119a. 1. Zabrania się rozmnażania zwierząt uzyskanych w wyniku krzyżowania i krzyżowania zwierząt, o których mowa w art. 49 pkt 1 lit. a i b i w art. 120 ust. 1, oraz zwierząt łownych, ze zwierzętami z innych gatunków, a także ze zwierzętami z form i odmian hodowlanych, bez zezwolenia Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

UWAGA, jeżeli w rozporządzeniach dotyczących gatunków „obcych” (art.120 ust.2f) lub gatunków „niebezpiecznych” (art.73 ust.11) wymienione zostaną gatunki ujęte w [aneksach A lub B](#) do RR338/97, wystąpi spór kompetencyjny pomiędzy Min.Środ. i GDOŚ lub RDOŚ (dwa różne organy uprawnione do wydania zezwoleń na sprowadzenie zwierząt i roślin do kraju, a w skrajnym przypadku gatunku ujętego w aneksach do RR338/97 oraz zaliczonego do „niebezpiecznych” i do „obcych”, NAWET TRZY (sic!) różne organy uprawnione do wydania, niezależnie od siebie, zezwoleń na sprowadzenie zwierząt do kraju – porównaj art.61 ust.1, art.73 ust.4, art.120 ust.2).

„Krzyżowanie” zostało zdefiniowane w art.5 pkt 2a.

Art.49 pkt 1 lit. a oraz b dotyczy:

a) zwierząt objętych ochroną ścisłą, z wyszczególnieniem gatunków wymagających ochrony czynnej,

b) zwierząt objętych ochroną częściową.

Z niezrozumiałych względów, art.119a pomija pozostałe zwierzęta z art.49 pkt 1, tj. gatunki:

c) zwierząt objętych ochroną częściową, które mogą być pozyskiwane, oraz sposoby ich pozyskiwania,

d) ptaków, które mogą być sprzedawane, transportowane i przetrzymywane w celach handlowych, jeżeli zostały legalnie upolowane,

e) zwierząt wymagających ustalenia stref ochrony ostoi, miejsc rozrodu lub regularnego przebywania,

– te mogą być krzyżowane bez zezwolenia GDOŚ i żadna szkoda z tego tytułu polskiej przyrodzie się nie stanie(?!). Zastanawia także brak zakazu krzyżowania roślin „objętych ochroną”. Dlaczego inaczej traktuje się zwierzęta, inaczej rośliny?

Art.120 ust.1 dotyczy zwierząt „gatunków obcych”, zdefiniowanych w art.5 pkt 1c.

Zwierzęta „łowne” zostały zdefiniowana w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 11 marca 2005 r. w sprawie ustalenia listy gatunków łownych (Dz.U. z 2005 r. Nr 45, poz. 433).

Przepis zredagowany tak, że trudno odgadnąć czego z czym nie wolno krzyżować. Powstają wątpliwości, czy nie mając zezwolenia nie wolno:

1) rozmnażać WSZELKICH zwierząt powstałych w wyniku krzyżowania?

[www.cites.info.pl](http://www.cites.info.pl)

- 2) krzyżować zwierząt należących do wymienionych w tym przepisie grup gatunków (art.49 pkt 1 lit. a i b, i art.120 ust.1) pomiędzy sobą?
- 3) krzyżowania zwierząt łownych ze zwierzętami innych gatunków?
- 4) krzyżować wszystkich wymienionych w tym przepisie grup zwierząt ze zwierzętami innych gatunków? Ale nie zabroniono dokonywać krzyżowania w obrębie tego samego gatunku *osobników genetycznie odmiennych* – patrz definicja „krzyżowania” w art.5 pkt 2a (?!), byleby krzyżowane osobniki nie należały do różnych gatunków. A tu niespodzianka, bo wedle definicji „gatunku” w art.5 pkt 1 gatunek to także *mieszance tego gatunku w pierwszym lub drugim pokoleniu (sic!)*
- 5) wszystkim wymienionych w tym przepisie grup zwierząt *ze zwierzętami z form i odmian hodowlanych*? Ale wtedy zabronione byłoby także krzyżowanie ze sobą *form i odmian hodowlanych* bez zezwolenia GDOŚ.

Jeżeli intencją autorów Ustawy\_OP było zabronić tworzenia krzyżówek określonych gatunków zwierząt oraz dalszego rozmnażania takich krzyżówek, to należało przepis ten zredagować właśnie w takiej, odwrotnej, kolejności.

Przepis ten NIE MA odpowiednika w prawie unijnym, zakaz ten NIE JEST wymagany przepisami prawa Unii Europejskiej. Narusza swobody obywatelskie w zakresie dysponowania posiadanymi zwierzętami, ingeruje w prowadzenie hodowli zwierząt.

A podstawowym działaniem hodowlanym, odróżniającym hodowlę od chowu zwierząt, jest właśnie ich rozmnażanie. W domowych hodowlach zwierząt egzotycznych to właśnie powstałe przez krzyżowanie, w tym międzygatunkowe, nowe odmiany i mutacje osiągają najwyższe ceny i uznanie. Krzyżowanie międzygatunkowe prowadzi się m.in. w hodowlach sokolniczych po to, aby odróżnić ptaki hodowlane od dzikich czy „wziętych z natury”.

2. Wniosek o wydanie zezwolenia, o którym mowa w ust. 1, powinien zawierać odpowiednio:

- 1) imię, nazwisko i adres albo nazwę i siedzibę wnioskodawcy;
- 2) cel wykonania wnioskowanych działań;
- 3) nazwę gatunku lub gatunków, w języku łacińskim i polskim, jeżeli polska nazwa istnieje, których będą dotyczyć działania;
- 4) liczbę osobników, których dotyczy wniosek;
- 5) określenie miejsca i czasu wykonania działań;
- 6) świadectwo pochodzenia;

Wniosek ma zawierać m.in.:

- cel wykonania wnioskowanych działań, ale nie wymaga się tu określenia samych działań, jak ma to miejsce w art. 120 ust.2b (gdzie zresztą zamiast „działań” napisano „czynności”). Wczytując się w ust.1 powyżej, w to co jest zabronione, doszliśmy do wniosku, że „wnioskowane działania” to rozmnażanie lub krzyżowanie zwierząt, zaś celem tych działań jest, siłą rzeczy – uzyskanie potomstwa (niezależnie od tego, co się później z tym potomstwem będzie działo).
- bliżej nieokreślone „świadectwo pochodzenia” – co to za dokument, jaki organ ma je wystawiać i według jakich kryteriów?
- liczbę osobników, których dotyczy wniosek – tu kłopot, bo nie wiadomo, czy chodzi o liczbę zwierząt, które mają być użyte do rozmnażania lub krzyżowania, czy o liczbę potomstwa, które chce się uzyskać?
- określenie miejsca i czasu wykonania działań – znowu, samych działań nie trzeba opisywać, tylko określić ich miejsce i czas (gdzie i kiedy będą wykonywane). Jeżeli uznaliśmy, że owe „działania” to rozmnażanie lub krzyżowanie zwierząt, to miejsce i czas ich wykonania

7) *opinię lub orzeczenie lekarsko-weterynaryjne powiatowego lekarza weterynarii stwierdzające spełnienie przez wnioskodawcę warunków przetrzymywania gatunków, odpowiadających ich potrzebom biologicznym.*

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

oznacza, hm... gdzie i kiedy nastąpi zapłodnienie, ewentualnie przy szerszym pojmowaniu tych działań, także miejsce i czas przetrzymywania ciężarnej samicy aż do chwili rozwiązania. UWAGA: samo przetrzymywanie zwierząt NIE JEST w ust.1 zabronione i zezwolenie tego nie obejmuje.

– *opinię lub orzeczenie lekarsko-weterynaryjne* – patrz niżej.

Jeżeli do wniosku dołączona ma być *opinia lub orzeczenie* wydane przez powiatowego lekarza weterynarii, który sam jest organem państwowej specjalistycznej służby kontrolnej, i właśnie TA *opinia lub orzeczenie* powiatowego lekarza weterynarii ma być podstawą decyzji o wydaniu zezwolenia, zachodzi pytanie: PO CO mnożyć biurokrację, przecież to właśnie powiatowy lekarz weterynarii mógłby w oparciu o ustalenia ze swojej kontroli wydawać przedmiotowe zezwolenia. No, chyba że autorom Ustawy\_OP chodziło o uzasadnienie potrzeby tworzenia nowego urzędu – Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska poprzez przydzielenie mu ustawowych zadań.

Odnosnie tej opinii czy też orzeczenia, zachodzi jeszcze jedna istotna wątpliwość: skoro warunki przetrzymywania gatunków mają odpowiadać ich potrzebom biologicznym, to jakim potrzebom mają odpowiadać warunki przetrzymywania MIESZAŃCÓW MIĘDZYGATUNKOWYCH: potrzebom biologicznym gatunku ojcowskiego czy gatunku matczynego?

W art.61 ust.3 wymaga się, aby dołączyć do wniosku „*opinię lub orzeczenie lekarsko-weterynaryjne powiatowego lekarza weterynarii stwierdzające spełnienie przez importera warunków przetrzymywania tych gatunków*”, w art.73 ust.5 „*zaświadczenie powiatowego lekarza weterynarii stwierdzające spełnianie przez wnioskodawcę warunków przetrzymywania zwierząt gatunków*”, w art.119a ust.3 oraz art.120 ust.2b znów „*opinię lub orzeczenie lekarsko-weterynaryjne powiatowego lekarza weterynarii stwierdzające spełnienie przez wnioskodawcę warunków przetrzymywania gatunków*”.

Takie różnice redakcyjne między artykułami jednej ustawy regulującymi podobne zagadnienia wynikają nie tyle z racjonalnego działania ustawodawcy (bo niby czym byłyby uzasadnione?), co raczej z niechlujstwa legislacyjnego, pospiesznego przepychania zmian do ustawy w komisjach sejmowych przy braku znajomości całości Ustawy\_OP, przygotowywaniu zmian na kolanie, bez konsultacji społecznych.

3. Zezwolenie, o którym mowa w ust. 1, zawiera:

1) *imię, nazwisko i adres albo nazwę i siedzibę wnioskodawcy;*

2) *nazwę gatunku lub gatunków, w języku łacińskim i polskim, jeżeli polska nazwa istnieje, których będą dotyczyć działania;*

3) *liczbę osobników, których dotyczy zezwolenie;*

Zezwolenie ma zawierać m.in.:

– *liczbę osobników, których dotyczy zezwolenie* – tu kłopot, bo nie wiadomo, czy chodzi o liczbę zwierząt, które wolno użyć do rozmnażania lub krzyżowania, czy też o liczbę potomstwa, które wolno uzyskać?

– *określenie miejsca i czasu oraz warunków wykonania działań, których dotyczy zezwolenie* – odnośnie „*miejsca i czasu*” patrz nasz komentarz do ust.2 powyżej, ale warunki? – czy chodzi tu o warunki, jakie należy zapewnić zwierzętom w okresie ich rozmnażania lub krzyżowania, czy też o wskazanie jakichś dodatkowych czynności, które musi wykonać posiadacz zezwolenia? Żaden przepis Ustawy\_OP nie reguluje tego, wedle jakich kryteriów GDOŚ ma ustalać takie dodatkowe „*warunki*”, co może prowadzić do samowoli urzędniczej i całkowitej uznaniowości.

[www.cites.info.pl](http://www.cites.info.pl)

- 4) określenie miejsca i czasu oraz warunków wykonania działań, których dotyczy zezwolenie; – określenie terminu złożenia informacji o wykorzystaniu zezwolenia – niby zrozumiałe: na zezwoleniu podany jest termin, w jakim należy złożyć (w domyśle – do organu wydającego to zezwolenie?). Informację, ale JAKĄ? – Wczytując się w ten przepis, doszliśmy do wniosku, że należy napisać, ile zwierząt nam się urodziło, bo przecież w tym celu potrzebowaliśmy tego zezwolenia.
- 5) określenie terminu złożenia informacji o wykorzystaniu zezwolenia.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

**4. Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska:**

1) odmawia wydania zezwolenia, o którym mowa w ust. 1, jeżeli wnioskodawca był skazany prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo mające związek z przewożeniem przez granicę państwa, przetrzymywaniem, prowadzeniem hodowli, rozmnażaniem i sprzedażą na terenie kraju gatunków, o których mowa w art. 49 pkt 1 lit. a i b i w art. 120 ust. 1, oraz zwierząt łownych, w okresie 3 lat od dnia uprawomocnienia się wyroku;

2) może odmówić wydania zezwolenia, o którym mowa w ust. 1, jeżeli wnioskowana czynność stwarza zagrożenie dla rodzimych gatunków lub siedlisk przyrodniczych.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

Musi to być skazanie ŁĄCZNE za przestępstwo mające związek z przewożeniem przez granicę państwa, przetrzymywaniem, prowadzeniem hodowli, rozmnażaniem i sprzedażą na terenie kraju gatunków, o których mowa w art. 49 pkt 1 lit. a [zwierząt objętych ochroną ścisłą, z wyszczególnieniem gatunków wymagających ochrony czynnej] i b [zwierząt objętych ochroną częściową] i w art. 120 ust. 1 [zwierząt „gatunków obcych” – patrz art.5 pkt 1c], oraz zwierząt łownych [patrz rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 11 marca 2005 r. w sprawie ustalenia listy gatunków łownych (Dz.U. z 2005 r. Nr 45, poz. 433)].

Gdyby użyto spójnika „lub”, to wystarczyłoby skazanie za JEDEN z tych wymienionych czynów wobec JEDNEGO z wymienionych gatunków, a tak – musiały być popełnione wszystkie razem, wobec wszystkich wymienionych tu grup zwierząt. Przy czym ma to być PRZESTĘPSTWO, a więc nie wchodzi w grę ani art.127 ani art.131, bo zgodnie z art.132 orzekanie w takich sprawach następuje na podstawie przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, a WYKROCZENIA to nie przestępstwa!

Mógłby to być art.128, bo czynom w nim opisanym nadano rangę przestępstw, ale on się odnosi wyłącznie do gatunków ujętych w [aneksach](#) do RR338/97 i do naruszeń przepisów tego rozporządzenia.

UWAGA: nadinterpretacja tego przepisu może prowadzić do żądania przez urzędników Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska dołączania każdorazowo do wniosku o wydanie zezwolenia wypisu z Krajowego Rejestru Karnego – bo niby skąd urzędnik rozpatrujący wniosek ma wiedzieć, czy wnioskodawca nie znajduje się akurat „w okresie 3 lat od dnia uprawomocnienia się wyroku”? W innym wypadku GDOŚ musiałby każdorazowo sam występować o informację do KRK, do czego uprawniałby go przepis art.6 ust.1 pkt 9 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o Krajowym Rejestrze Karnym (jt. – Dz.U. z 2008 r., Nr 50 poz.292), lub prowadzić własny rejestr skazanych – a do tego nie posiada podstaw prawnych. Po nowelizacji, art.130 omówiony poniżej, ust.1 zobowiązuje sąd, aby doręczał odpis wydanego prawomocnego orzeczenia o przypadku okazów gatunków Generalnemu Dyrektorowi Ochrony Środowiska – w przypadku gatunków obcych. Ale nie w każdym przypadku skazania sąd orzeknie także o przypadku okazów, a wtedy nie ma żadnych podstaw prawnych do przekazania informacji o takim wyroku. Czyli wychodzi na to, że jednak obywatel będzie musiał okazywać zaświadczenie, że nie jest przestępcą?

„Kara dodatkowa” w postaci odmowy wydania zezwolenia, o dziwo, ma dotyczyć przestępstwa związanego m.in. z ROZMNAŻANIEM zwierząt

o których mowa w art. 49 pkt 1 lit. a [zwierząt objętych ochroną ścisłą, z wyszczególnieniem gatunków wymagających ochrony czynnej] i b [zwierząt objętych ochroną częściową] i w art. 120 ust. 1 [zwierząt „gatunków obcych” – patrz art.5 pkt 1c], oraz zwierząt łownych [patrz rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 11 marca 2005 r. w sprawie ustalenia listy gatunków łownych (Dz.U. z 2005 r. Nr 45, poz. 433)], podczas gdy w art.119a ust.1 wobec wymienionych tu grup zwierząt zabroniono ich KRZYŻOWANIA a nie ROZMNAŻANIA, którego zabroniono w stosunku do zwierząt uzyskanych w wyniku krzyżowania. Jest to kolejny błąd redakcyjny autorów Ustawy\_OP.

W pkt 2 GDOŚ „może odmówić”, ale NIE MUSI, tzn. że nie w każdym przypadku gdy „wnioskowana czynność stwarza zagrożenie dla rodzimych gatunków lub siedlisk przyrodniczych” następować ma odmowa wydania zezwolenia.

Zadziwiająca jest niekonsekwencja autorów Ustawy\_OP. W art.61 ust.7 pozostawiono ministrowi wybór „może odmówić”, ale NIE MUSI, nie regulując jednak jakimi przesłankami w tej decyzji ma się kierować. Natomiast tutaj, w art.119a ust.4 oraz art.120 ust.2d Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska takiego wyboru nie ma, tam zawsze ODMAWIA w każdym przypadku składania wniosku przez osobę prawomocnie skazaną za przestępstwo mające związek z przewożeniem przez granicę państwa, przetrzymywaniem, prowadzeniem hodowli, rozmnażaniem i sprzedażą na terenie kraju.

Takie różnice redakcyjne między artykułami jednej ustawy regulującymi podobne zagadnienia wynikają nie tyle z racjonalnego działania ustawodawcy (bo niby czym byłyby uzasadnione?), co raczej z niechlujstwa legislacyjnego, pospiesznego przepychania zmian do ustawy w komisjach sejmowych przy braku znajomości całości Ustawy\_OP, przygotowywaniu zmian na kolanie, bez konsultacji społecznych.

5. Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska cofa zezwolenie, o którym mowa w ust. 1, jeżeli:

1) po wydaniu zezwolenia zostaną ujawnione okoliczności, o których mowa w ust. 4, uzasadniające odmowę wydania zezwolenia;

2) zezwolenie zostało użyte niezgodnie z warunkami w nim zawartymi.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

Zadziwiające jest upodobanie autorów Ustawy\_OP do „cofania” wydanych zezwoleń (art.61 ust.8, art.73 ust.9, art.119a ust.5, art.120 ust.2e) wynikające chyba z... nieznajomości kodeksu postępowania administracyjnego, który nie przewiduje instytucji „cofania” wydanej decyzji administracyjnej. Zgodnie z art.162 kpa GDOŚ może jedynie wydać nową decyzję, którą stwierdza wygaśnięcie lub uchyla tę pierwotną decyzję o wydaniu zezwolenia lub świadectwa.

Autorzy Ustawy\_OP nie określili, w jakim trybie miałyby być „ujawniane okoliczności, o których mowa w ust.2d”, a więc informacja o prawomocnym wyroku skazującym? – sąd jest zobowiązany przepisem art.130 ust.1 doręczyć GDOŚ WYŁĄCZNIE odpis *wydanego prawomocnego orzeczenia o przypadku okazów gatunków*. Jeśli sąd skazał, ale przypadku okazów nie zarządził, to NIE MA obowiązku powiadamiania GDOŚ.

Nie określili także, jak takie „cofanie” ma wyglądać w praktyce.

~~Art. 120. 1. Zabrania się wprowadzania do środowiska przyrodniczego oraz przemieszczania w tym środowisku roślin, zwierząt lub grzybów gatunków obcych, a także ich form rozwojowych.~~

1. Zabrania się wprowadzania do środowiska przyrodniczego oraz przemieszczania w tym środowisku roślin, zwierząt lub grzybów gatunków obcych.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

~~2. Sprowadzanie do kraju roślin, zwierząt lub grzybów gatunków obcych, które w przypadku uwolnienia do środowiska przyrodniczego mogą zagrozić gatunkom rodzimym, wymaga zezwolenia ministra właściwego do spraw środowiska.~~

2. Sprowadzanie do kraju, przetrzymywanie, prowadzenie hodowli, rozmnażanie i sprzedaż na terenie kraju roślin, zwierząt lub grzybów gatunków obcych, które w przypadku uwolnienia do środowiska przyrodniczego mogą zagrozić gatunkom rodzimym siedliskom przyrodniczym, wymaga zezwolenia Generalnego

Definicję „gatunków obcych” zapisano w art.5 pkt 1c, zaś definicję „środowiska przyrodniczego” w art.5 pkt 20.

Wbrew koncepcjom autorów Ustawy\_OP wprowadzenie zakazu nie zapobiegnie samodzielnemu przechodzeniu zwierząt a nawet roślin i grzybów (z wiatrem, na samochodach, statkach, samolotach). A już zwłaszcza wtedy, gdy nie ma takich zakazów w przepisach prawa Unii Europejskiej są za to inne, regulujące sprawy kontrola fitosanitarnej i weterynaryjnej jednakowo we wszystkich państwach członkowskich.

Raczej potrzebne są przepisy dotyczące zwalczania niepożądanych gatunków już wprowadzonych.

W tym brzmieniu zakaz ten dotyczy WSZYSTKICH gatunków „obcych”, ale... okazuje się, że nie dotyczy on ryb (patrz ust.3), oraz roślin wykorzystywanych w leśnictwie i rolnictwie i, z pewnym ograniczeniem obszary, w architekturze krajobrazu (patrz ust.4 poniżej). Dla jasności należało w tym przepisie ust.1 dodać wyrażenie „z zastrzeżeniem ust.3 i 4”.

Uwaga, NIE MA w Ustawie\_OP podstawy prawnej, aby udzielić zezwolenia na odstępstwo od tego zakazu *wprowadzania do środowiska przyrodniczego oraz przemieszczania w tym środowisku* (sic!). Zezwolenie, o którym mowa w ust.2 poniżej, dotyczy czynności INNYCH, niż wymienione w ust.1!

Co ciekawe, zakaz dotyczy *roślin, zwierząt lub grzybów*, ale NIE DOTYCZY innych rodzajów okazów, jakimi są *rozpoznawalne części i produkty pochodne*. Tak na przykład nasiona (czyli „rozpoznawalne części” rośliny) wolno *wprowadzać do środowiska przyrodniczego oraz przemieszczać w tym środowisku!* Problematyczne jest tylko zasadzenie takiego nasionka „w środowisku przyrodniczym”, bo jeśli wszędzie, może to zostać potraktowane jako *wprowadzanie (...) roślin*.

Gdyby intencja autorów Ustawy\_OP była inna, to przepis ten powinien brzmieć: (...) *okazów gatunków obcych*, ALBO: (...) *roślin, zwierząt lub grzybów gatunków obcych, a także ich części, w tym nasion, zarodków i komórek rozrodczych*.

Definicję „gatunków obcych” zapisano w art.5 pkt 1c, zaś definicję „środowiska przyrodniczego” w art.5 pkt 20.

Ten wymóg uzyskania zezwolenia (czyli, inaczej pisząc – zakaz wykonywania wymienionych czynności przez osoby nie posiadające zezwolenia) dotyczy już tylko NIEKTÓRYCH gatunków „obcych”. A konkretnie tych, które wymienione zostaną w rozporządzeniu, do wydania którego upoważnia przepis ust.2f poniżej. Dopóki takie rozporządzenia nie wejdzie w życie, zakaz ten nie odnosi się do ŻADNYCH gatunków.

Rośliny, zwierzęta i grzyby pozostałych gatunków „obcych” wolno sprowadzać do kraju bez zezwolenia, przetrzymywać, prowadzić hodowlę, rozmnażanie i sprzedaż na terenie kraju bez zezwolenia, ale przepis ust.1 powyżej zabrania ich *wprowadzania do środowiska przyrodniczego oraz przemieszczania w tym środowisku*.

Dyrektora Ochrony Środowiska.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

Zezwolenie ma mieć ten, kto *sprzedaje*, ale nie ten, co KUPUJE (*sic!*). Na samo kupno nie jest wymagane zezwolenie, dopiero przetrzymywanie zakupionej rośliny, zwierzęcia, czy grzyba wymaga zgody GDOŚ.

Co ciekawe, wymóg uzyskania zezwolenia od GDOŚ dotyczy *roślin, zwierząt lub grzybów*, ale NIE DOTYCZY innych rodzajów okazów, jakimi są *rozpoznawalne części i produkty pochodne*. Tak na przykład nasiona (czyli „rozpoznawalne części” rośliny) wolno bez zezwolenia sprowadzać do kraju, przetrzymywać a nawet sprzedawać *na terenie kraju!* Problematiczne jest tylko zasadzenie takiego nasionka bez zezwolenia, bo może to zostać potraktowane jako *rozmnażanie*.

Gdyby intencja autorów Ustawy\_OP była inna, to przepis ten powinien brzmieć: (...) *okazów gatunków obcych, które (...)*.

W tym brzmieniu nakaz uzyskania zezwolenia GDOŚ dotyczy WSZYSTKICH gatunków „obcych”, które w przypadku uwolnienia do środowiska przyrodniczego mogą zagrozić rodzimym gatunkom lub siedliskom przyrodniczym, ale... patrz ust.3 poniżej. Dla jasności należało w tym przepisie dodać wyrażenie „z zastrzeżeniem ust.3”.

UWAGA, jeżeli w rozporządzeniach dotyczących gatunków „obcych” (art.120 ust.2f) lub gatunków „niebezpiecznych” (art.73 ust.11) wymienione zostaną gatunki ujęte w [aneksach A lub B](#) do RR338/97, wystąpi spór kompetencyjny pomiędzy Min.Środ. i GDOŚ lub RDOŚ (dwa różne organy uprawnione do wydania zezwoleń na sprowadzenie zwierząt i roślin do kraju, a w skrajnym przypadku gatunku ujętego w aneksach do RR338/97 oraz zaliczonego do „niebezpiecznych” i do „obcych”, NAWET TRZY (*sic!*) różne organy uprawnione do wydania, niezależnie od siebie, zezwoleń na sprowadzenie zwierząt do kraju – porównaj art.61 ust.1, art.73 ust.4, art.120 ust.2).

W art.73 ust.1 użyto „*sprowadzanie z zagranicy (...)* żywych zwierząt”, podczas gdy tutaj, w art.120 ust.2 użyto wyrażenia „*sprowadzanie do kraju (...)* zwierząt”.

Takie różnice redakcyjne między artykułami jednej ustawy regulującymi podobne zagadnienia wynikają nie tyle z racjonalnego działania ustawodawcy (bo niby czym byłyby uzasadnione?), co raczej z niechlujstwa legislacyjnego, pospiesznego przepychania zmian do ustawy w komisjach sejmowych przy braku znajomości całości Ustawy\_OP, przygotowywaniu zmian na kolanie, bez konsultacji społecznych.

2a. Zezwolenie, o którym mowa w ust. 2, wydaje się na wniosek, o którym mowa w ust. 2b, po zasięgnięciu opinii Państwowej Rady Ochrony Przyrody, wyrażonej w terminie 14 dni od dnia otrzymania wniosku.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

A jeśli po 14 dniach opinii PROP nie będzie, to co? – pytanie bardzo istotne z punktu widzenia osób składających wniosek o wydanie zezwolenia i oczekujących, że zgodnie z [art. 35](#) Kodeksu postępowania administracyjnego sprawa zostanie załatwiona „*bez zbędnej zwłoki*”.

Tutaj, w art.120 ust.2a, wpisano wymóg, iż do wydania zezwolenia niezbędne jest „*zasięgnięcie opinii PROP*”, czyli przed wydaniem decyzji w sprawie, GDOŚ ma się zapoznać z opinią PROP. Ale nie ma tu żadnego zastrzeżenia, że „*zezwolenie wydaje tylko wtedy, gdy opinia PROP jest pozytywna!*” Również w ust.2d poniżej pośród okoliczności

uzasadniających odmowę wydania zezwolenia NIE WYMIENIONO negatywnej opinii PROP (*sic!*).

Co ciekawe, w art.119a nie umieszczono wymogu opiniowania przez PROP wniosku o wydanie zezwolenia na rozmnażanie i krzyżowanie określonych grup zwierząt.

2b. Wniosek o wydanie zezwolenia, o którym mowa w ust. 2, powinien zawierać odpowiednio:

- 1) imię, nazwisko i adres albo nazwę, siedzibę i adres wnioskodawcy;
- 2) cel wykonania wnioskowanych czynności;
- 3) opis czynności, której dotyczy wniosek;
- 4) nazwę gatunku lub gatunków, w języku łacińskim i polskim, jeżeli polska nazwa istnieje, których będą dotyczyły czynności;
- 5) liczbę lub ilość osobników, których dotyczy wniosek, o ile jest to możliwe do ustalenia;
- 6) określenie warunków, miejsca i czasu wykonania czynności;
- 7) świadectwo pochodzenia;
- 8) opinię lub orzeczenie lekarsko-weterynaryjne powiatowego lekarza weterynarii stwierdzające spełnienie przez wnioskodawcę warunków przetrzymywania gatunków, odpowiadających ich potrzebom biologicznym.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

Wniosek ma zawierać m.in.:

– *siedzibę i adres* ? – w przypadku osoby prawnej (*imię i nazwisko* dotyczy osób fizycznych, *nazwa* dotyczy osób prawnych) jej siedziba to właśnie jej adres, stąd w art.73 ust.5 oraz art.119a ust.2 od osób prawnych wymaga się podania we wniosku tylko nazwy i siedziby (i tak ma być również podawane w zezwoleniu, patrz ust.2c poniżej). Jest to kolejny błąd redakcyjny autorów Ustawy\_OP.

– *cel wykonania wnioskowanych czynności* – jest to kolejny przykład niekonsekwencji autorów Ustawy\_OP, skoro w art.119a ust.2 zamiast „*czynności*” napisano „*działań*”. Jeśli wniosek dotyczy takiej „*czynności*”, która będzie miała charakter działalności gospodarczej, logicznym byłoby wpisywać do wniosku „*cel zarobkowy*”. Jeśli czynność nie będzie miała charakteru działalności gospodarczej, celem mogłaby być np. „*hodowla hobbystyczna*”, albo „*tworzenie (powiększanie) kolekcji*”.

– *opis czynności, której dotyczy wniosek* – proponujemy rozumieć ten wymóg jako wskazanie jednej lub kilku czynności wymienionych w ust.2, tj. *sprowadzanie do kraju, przetrzymywanie, prowadzenie hodowli, rozmnażanie* lub *sprzedaż na terenie kraju*, a nie jako szczegółowy opis zamierzonego sposobu realizacji tych czynności.

– *liczbę osobników, których dotyczy wniosek* – tu kłopot, bo jeśli podaną we wniosku „*czynnością*” jest *rozmnażanie*, to nie wiadomo, czy chodzi o liczbę osobników, które mają być użyte do rozmnażania, czy o liczbę potomstwa, które chce się uzyskać?

– *określenie warunków, miejsca i czasu wykonania czynności* – znowu niczym nieuzasadniona różnica wobec przepisu art.119a ust.2, w którym wymaga się określenia we wniosku tylko *miejsca i czasu wykonania działań*. Odnośnie „*miejsca i czasu*” – to mniej więcej wiadomo, co napisać, ale co z określaniem warunków? – czy chodzi tu o warunki, jakie należy zapewnić *roślinom, zwierzętom lub grzybom* w wykonywaniu czynności?, czy też o wskazanie jakichś dodatkowych czynności, które musi wykonać posiadacz zezwolenia? Żaden przepis Ustawy\_OP nie reguluje tego, rozumieć takie dodatkowe „*warunki*”, co może prowadzić do samowoli urzędniczej i całkowitej uznaniowości.

– bliżej nieokreślone „*świadectwo pochodzenia*” – co to za dokument, jaki organ ma je wystawiać i według jakich kryteriów?

– *opinię lub orzeczenie lekarsko-weterynaryjne* – patrz niżej.

Jeżeli do wniosku dołączona ma być *opinia lub orzeczenie* wydane przez powiatowego lekarza weterynarii, który sam jest organem państwowej specjalistycznej służby kontrolnej, i właśnie TA *opinia lub orzeczenie* powiatowego lekarza weterynarii ma być podstawą decyzji o wydaniu zezwolenia, zachodzi pytanie: PO CO mnożyć biurokrację, przecież to właśnie powiatowy lekarz weterynarii mógłby w oparciu o ustalenia ze swojej kontroli wydawać przedmiotowe zezwolenia. No,

chyba że autorom Ustawy\_OP chodziło o uzasadnienie potrzeby tworzenia nowego urzędu – Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska poprzez przydzielenie mu ustawowych zadań.

W art.61 ust.3 wymaga się, aby dołączyć do wniosku „opinię lub orzeczenie lekarsko-weterynaryjne powiatowego lekarza weterynarii stwierdzające spełnienie przez importera warunków przetrzymywania tych gatunków”, w art.73 ust.5 „zaświadczenie powiatowego lekarza weterynarii stwierdzające spełnianie przez wnioskodawcę warunków przetrzymywania zwierząt gatunków”, w art.119a ust.3 oraz art.120 ust.2b znów „opinię lub orzeczenie lekarsko-weterynaryjne powiatowego lekarza weterynarii stwierdzające spełnienie przez wnioskodawcę warunków przetrzymywania gatunków”.

Takie różnice redakcyjne między artykułami jednej ustawy regulującymi podobne zagadnienia wynikają nie tyle z racjonalnego działania ustawodawcy (bo niby czym byłyby uzasadnione?), co raczej z niechlujstwa legislacyjnego, pospiesznego przepychania zmian do ustawy w komisjach sejmowych przy braku znajomości całości Ustawy\_OP, przygotowywaniu zmian na kolanie, bez konsultacji społecznych.

2c. Zezwolenie, o którym mowa w ust. 2, zawiera:

- 1) imię, nazwisko i adres albo nazwę i siedzibę wnioskodawcy;
- 2) nazwę gatunku lub gatunków, których będą dotyczyć czynności, w języku łacińskim i polskim, jeżeli polska nazwa istnieje;
- 3) liczbę lub ilość osobników, których dotyczy zezwolenie, o ile jest to możliwe do ustalenia;
- 4) opis czynności, na które wydaje się zezwolenie;
- 5) określenie warunków, miejsca i czasu wykonania czynności, których dotyczy zezwolenie;
- 6) określenie terminu złożenia informacji o wykorzystaniu zezwolenia.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

2d. Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska:

- 1) odmawia wydania zezwolenia, o którym mowa w ust. 2, jeżeli wnioskodawca był skazany prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo mające związek z przewożeniem przez granicę

Zezwolenie ma zawierać m.in.:

- liczbę osobników, których dotyczy zezwolenie – tu kłopot, bo jeśli dopuszczoną „czynnością” jest rozmnażanie, to nie wiadomo, czy chodzi o liczbę osobników, które wolno użyć do rozmnażania, czy też o liczbę potomstwa, które wolno uzyskać?
- opis czynności, na które wydaje się zezwolenie – proponujemy rozumieć to jako wskazanie jednej lub kilku czynności wymienionych w ust.2, tj. *sprowadzanie do kraju, przetrzymywanie, prowadzenie hodowli, rozmnażanie lub sprzedaż na terenie kraju*, a nie jako szczegółowy opis nakazanego sposobu realizacji tych czynności.
- określenie warunków, miejsca i czasu wykonania czynności, których dotyczy zezwolenie – patrz nasz komentarz do ust.2b powyżej. Odnośnie „*miejsca i czasu*” – to mniej więcej wiadomo, co napisać, ale co z określaniem warunków? – czy chodzi tu o warunki, jakie należy zapewnić *roślinom, zwierzętom lub grzybom* w wykonywaniu czynności, na które wydano zezwolenie?, czy też o wskazanie jakichś dodatkowych czynności, które musi wykonać posiadacz zezwolenia? Żaden przepis Ustawy\_OP nie reguluje tego, wedle jakich kryteriów GDOŚ ma ustalać takie dodatkowe „*warunki*”, co może prowadzić do samowoli urzędniczej i całkowitej uznaniowości.

Znów, jak w art.119a ust.4, musi to być skazanie ŁĄCZNE za przestępstwo mające związek z przewożeniem przez granicę państwa, przetrzymywaniem, prowadzeniem hodowli, rozmnażaniem i sprzedażą na terenie kraju roślin, zwierząt lub grzybów gatunków obcych [definicja „gatunków obcych” – patrz art.5 pkt 1c].

Gdyby użyto spójnika „lub”, to wystarczyłoby skazanie za JEDEN z tych wymienionych czynów, ponieważ jednak pomiędzy wymienionymi czynami wstawiono spójniki „i”, wyrok skazujący musi obejmować

[www.cites.info.pl](http://www.cites.info.pl)

państwa, przetrzymywaniem, prowadzeniem hodowli, rozmnażaniem i sprzedażą na terenie kraju roślin, zwierząt lub grzybów gatunków obcych, w okresie 3 lat od dnia uprawomocnienia się wyroku;

- 2) może odmówić wydania zezwolenia, o którym mowa w ust. 2, jeżeli wnioskowana czynność stwarza zagrożenie dla rodzimych gatunków lub siedlisk przyrodniczych.

WSZYSTKIE te czyny – musiały być popełnione wszystkie razem. Z uwagi na użycie spójnika „lub” pomiędzy „zwierząt” a „grzybów”, czyny te mogą jednak dotyczyć tylko roślin lub tylko zwierząt albo tylko grzybów – nie jest konieczne, aby dotyczyły jednocześnie roślin, zwierząt i grzybów. Ale przy takim brzmieniu przepisu NIE DOTYCZY to czynów popełnionych wobec innych rodzajów okazów, jakimi są rozpoznawalne części i produkty pochodne. Przy czym ma to być PRZESTĘPSTWO, a więc nie wchodzi w grę ani art.127 ani art.131, bo zgodnie z przepisem art.132 orzekanie w takich sprawach następuje na podstawie przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, a WYKROCZENIA to nie przestępstwa!.

Mógłby to być art.128, bo czynom w nim opisanym nadano rangę przestępstw, ale on się odnosi wyłącznie do gatunków ujętych w [aneksach](#) do RR338/97 i do naruszenia przepisów tegoż rozporządzenia.

UWAGA: nadinterpretacja tego przepisu może prowadzić do żądania przez urzędników Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska dołączenia każdorazowo do wniosku o wydanie zezwolenia wypisu z Krajowego Rejestru Karnego – bo niby skąd urzędnik rozpatrujący wniosek ma wiedzieć, czy wnioskodawca nie znajduje się akurat „w okresie 3 lat od dnia uprawomocnienia się wyroku”? W innym wypadku GDOŚ musiałby każdorazowo sam występować o informację do KRK, do czego uprawniałby go przepis art.6 ust.1 pkt 9 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o Krajowym Rejestrze Karnym (jt. – Dz.U. z 2008 r., Nr 50 poz.292), lub prowadzić własny rejestr skazanych – a do tego nie posiada podstaw prawnych. Po nowelizacji, art.130 omówiony poniżej, ust.1 zobowiązuje sąd, aby doręczał odpis wydanego prawomocnego orzeczenia o przypadku okazów gatunków Generalnemu Dyrektorowi Ochrony Środowiska – w przypadku gatunków obcych. Ale nie w każdym przypadku skazania sąd orzeknie także o przypadku okazów, a wtedy nie ma żadnych podstaw prawnych do przekazania informacji o takim wyroku. Czyli wychodzi na to, że jednak obywatel będzie musiał okazywać zaświadczenie, że nie jest przestępcą?

Pomimo, iż w ust.2a powyżej wprowadzono dla GDOŚ wymóg zapoznania się z opinią PROP przed wydaniem zezwolenia, to tutaj, w ust.2d pośród okoliczności uzasadniających odmowę wydania zezwolenia NIE WYMIENIONO negatywnej opinii PROP (sic!).

Zadziwiająca jest niekonsekwencja autorów Ustawy\_OP. W art.61 ust.7 pozostawiono ministrowi wybór „może odmówić”, ale NIE MUSI, nie regulując jednak jakimi przesłankami w tej decyzji ma się kierować. Natomiast w art.119a ust.4 oraz tutaj, w art.120 ust.2d Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska takiego wyboru nie ma, tam zawsze ODMAWIA w każdym przypadku składania wniosku przez osobę prawomocnie skazaną za przestępstwo mające związek z przewożeniem przez granicę państwa, przetrzymywaniem, prowadzeniem hodowli, rozmnażaniem i sprzedażą na terenie kraju.

Takie różnice redakcyjne między artykułami jednej ustawy regulującymi

podobne zagadnienia wynikają nie tyle z racjonalnego działania ustawodawcy (bo niby czym byłyby uzasadnione?), co raczej z niechlujstwa legislacyjnego, pospiesznego przepychania zmian do ustawy w komisjach sejmowych przy braku znajomości całości Ustawy\_OP, przygotowaniu zmian na kolanie, bez konsultacji społecznych.

2e. *Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska cofa zezwolenie, o którym mowa w ust. 2, jeżeli:*

1) *po wydaniu zezwolenia została ujawniona okoliczność, o których mowa w ust. 2d, uzasadniająca odmowę wydania zezwolenia;*

2) *zezwolenie zostało użyte niezgodnie z warunkami w nim zawartymi.*

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

Zadziwiająco jest upodobanie autorów Ustawy\_OP do „cofania” wydanych zezwoleń (art.61 ust.8, art.73 ust.9, art.119a ust.5, art.120 ust.2e) wynikające chyba z... nieznajomości kodeksu postępowania administracyjnego, który nie przewiduje instytucji „cofania” wydanej decyzji administracyjnej. Zgodnie z art.162 kpa GDOŚ może jedynie wydać nową decyzję, którą stwierdza wygaśnięcie lub uchyla tę pierwotną decyzję o wydaniu zezwolenia lub świadectwa.

Autorzy Ustawy\_OP nie określili, w jakim trybie miałyby być „ujawniane okoliczności, o których mowa w ust.2d”, a więc informacja o prawomocnym wyroku skazującym? – sąd jest zobowiązany przepisem art.130 ust.1 doręczyć GDOŚ WYŁĄCZNIE odpis *wydanego prawomocnego orzeczenia o przypadku okazów gatunków*. Jeśli sąd skazał, ale przypadku okazów nie zarządził, to NIE MA obowiązku powiadamiania GDOŚ.

Nie określili także, jak takie „cofanie” ma wyglądać w praktyce.

2f. *Minister właściwy do spraw środowiska w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw rolnictwa określi, w drodze rozporządzenia, listę roślin, zwierząt i grzybów gatunków obcych, które w przypadku uwolnienia do środowiska przyrodniczego mogą zagrozić gatunkom rodzimym lub siedliskom przyrodniczym, kierując się potrzebą zapewnienia ciągłości istnienia i ochrony różnorodności rodzimych gatunków roślin, zwierząt lub grzybów.*

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

No cóż, czekamy na tę listę... Możliwe, iż przepisy art.120 trzeba będzie uznać za niezgodne z prawem Unii Europejskiej, gdyż jak dotąd poza czasowym zakazem importu czterech gatunków: *Oxyura jamaicensis*, *Chrysemys picta*, *Trachemys scripta elegans* oraz *Rana catesbeiana*, wydanym na podstawie [art.4 ust.6 lit. d](#) RR338/97, Komisja Europejska nie skorzystała z możliwości, jakie daje jej [art.9 ust.6](#) RR338/97, aby wprowadzić ograniczenia dotyczące przetrzymywania lub przewożenia żywych okazów gatunków, wobec których zastosowano ograniczenia w zakresie wprowadzania ich do Wspólnoty zgodnie z [art.4 ust.6](#). Jednostronne wprowadzenie ograniczeń przez Polskę, wobec gatunków nieobjętych takimi ograniczeniami w innych państwach członkowskich UE, może być uznane za poważne naruszenie z art.28 i 30 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską (wprowadzenie środka o skutku równoważnym wprowadzeniu ograniczeń ilościowych w przywozie pomiędzy państwami członkowskimi).

UWAGA, jeżeli w rozporządzeniach dotyczących gatunków „obcych” (art.120 ust.2f) lub gatunków „niebezpiecznych” (art.73 ust.11) wymienione zostaną gatunki ujęte w [aneksach A lub B](#) do RR338/97, wystąpi spór kompetencyjny pomiędzy Min.Środ. i GDOŚ lub RDOŚ (dwa różne organy uprawnione do wydania zezwoleń na sprowadzenie zwierząt i roślin do kraju, a w skrajnym przypadku gatunku ujętego w aneksach do RR338/97 oraz zaliczonego do „niebezpiecznych” i do „obcych”, NAWET TRZY (sic!) różne organy uprawnione do wydania, niezależnie od siebie, zezwoleń na sprowadzenie zwierząt do kraju – porównaj art.61 ust.1, art.73 ust.4, art.120 ust.2).

3. *Przepisów ust. 1 i 2 nie stosuje się do gatunków ryb, na których wpro-*

„Przepisów ust.1 i 2 nie stosuje się”, ale pozostałe przepisy ust.2a-2f trzeba stosować? Można było ten przepis lepiej zredagować.

~~wadzenie jest wymagane zezwolenie ministra właściwego do spraw rolnictwa, wydawane na podstawie art. 3 ustawy z dnia 18 kwietnia 1985 r. o rybałtostwie śródlądowym (Dz. U. z 1999 r. Nr 66, poz. 750, z późn. zm.) albo art. 26 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o rybołtostwie morskim (Dz. U. Nr 129, poz. 1441 oraz z 2002 r. Nr 181, poz. 1514).~~

3. Przepisów ust. 1 i 2 nie stosuje się do gatunków ryb, na których wprowadzanie jest wymagane zezwolenie ministra właściwego do spraw rolnictwa, wydawane na podstawie art. 3 ustawy z dnia 18 kwietnia 1985 r. o rybałtostwie śródlądowym (Dz.U. z 1999 r. Nr 66, poz. 750, z późn. zm.) albo art. 29 ustawy z dnia 19 lutego 2004 r. o rybołtostwie (Dz.U. Nr 62, poz. 574, z 2005 r. Nr 96, poz. 807, z 2006 r. Nr 220, poz. 1600 oraz z 2007 r. Nr 21, poz. 125).

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

~~4. Zakazów, o których mowa w ust. 1, nie stosuje się do wprowadzania i przemieszczania roślin:~~

4. Zakazu, o którym mowa w ust. 1, z wyjątkiem gatunków, które w przypadku uwolnienia do środowiska przyrodniczego mogą zagrozić gatunkom rodzimym lub siedliskom przyrodniczym, nie stosuje się do wprowadzania do środowiska przyrodniczego i przemieszczania w tym środowisku roślin:

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

1) przy zakładaniu i utrzymywaniu terenów zieleni oraz zakładaniu i utrzymywaniu zadrzewień poza lasami i obszarami objętymi formami ochrony przyrody;

2) wykorzystywanych w ramach racjonalnej gospodarki leśnej i rolnej.

Gwoli wyjaśnienia, przytaczamy poniżej wspomniane w Ustawie\_OP przepisy „rybackie”:

art.3 ustawy o rybałtostwie śródlądowym:

Na wprowadzenie do wód gatunków ryb, które w Polsce nie występują, jest wymagane zezwolenie ministra właściwego do spraw rybołtostwa, wydane w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw środowiska i po zasięgnięciu opinii Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

art.29 ustawy o rybołtostwie:

1. Prowadzenie chowu lub hodowli ryb i innych organizmów morskich albo zarybiania w polskich obszarach morskich wymaga uzyskania zezwolenia ministra właściwego do spraw rybołtostwa, z zastrzeżeniem ust. 7.

(...)

7. Zezwolenia nie wymaga zarybianie w polskich obszarach morskich, o którym mowa w art. 30.

W tym drugim przypadku, dotyczy to WSZELKICH gatunków ryb i innych organizmów morskich, a nie tylko „obcych”.

Rośliny „egzotyczne” wolno zatem bez niczyjzego zezwolenia wprowadzać do „środowiska przyrodniczego” (definicja w art.5 pkt 20) i przemieszczać w nim, ale tylko wtedy, gdy:

- 1) ma to miejsce przy zakładaniu i utrzymywaniu terenów zieleni oraz zakładaniu i utrzymywaniu zadrzewień, ale tylko wtedy, gdy jest to prowadzone poza lasami i obszarami objętymi formami ochrony przyrody
- 2) rośliny te są wykorzystywane w ramach racjonalnej gospodarki leśnej i rolnej.

Te wyjątki od ogólnego zakazy nie dotyczą jednak zwierząt i grzybów.

Nie dotyczą one także roślin gatunków, które w przypadku uwolnienia do środowiska przyrodniczego mogą zagrozić gatunkom rodzimym lub siedliskom przyrodniczym, czyli gatunków wymienionych w rozporządzeniu, o którym mowa w ust.2f powyżej.

Co gorsza, przy takim brzmieniu przepisu, wyjątki te (odnoszące się WYŁĄCZNIE do zakazu z ust.1 ale już nie do wymogu uzyskania zezwolenia zawartego w ust.2), dotyczą roślin, ale NIE DOTYCZĄ innych rodzajów okazów, jakimi są rozpoznawalne części i produkty pochodne. Co oznaczałoby, że w obu opisanych tu przypadkach mogą być używane tylko CAŁE rośliny, a nie można wykorzystywać w leśnictwie i rolnictwie oraz w architekturze krajobrazu, siewu nasion czy sadzenia żywokołków (nieukorzenionych jeszcze fragmentów pędów), gdyż nie są to ROŚLINY, ale rozpoznawalne części roślin.

Tak to jest, jak definicję „okazów” stworzoną na potrzeby konwencji CITES, powtórzoną i nieco rozbudowaną w RR338/97 przenosi się, i to niedokładnie, do Ustawy\_OP zawierającej regulacje zupełnie innych zagadnień.

### A teraz przepisy karne:

#### Art. 127. Kto umyślnie:

(...)

~~3) nie zgłasza do rejestru, o którym mowa w art. 64 ust. 1, posiadanych lub hodowanych zwierząt~~

3) nie zgłasza do rejestru, o którym mowa w art. 64 ust. 1, posiadanych lub hodowlanych zwierząt,

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

Po pierwsze: (powtarzamy to raz jeszcze)

zgodnie z art.64 ust.1 obowiązek ZGŁOSZENIA (a nie rejestracji, czyli uzyskania wpisu!) do rejestru, a co za tym idzie kara za jego niewypełnienie, dotyczy WYŁĄCZNIE „żywych zwierząt (...), zaliczonych do płazów, gadów, ptaków lub ssaków”, NIE DOTYCZY zatem roślin, ryb i bezkręgowców.

Po drugie:

Poprawiono przepis art.64 ust.1, wskazując tym razem na gatunki ujęte w [aneksach A i B](#) do RR338/97.

W poprzednim brzmieniu, o czym pisaliśmy na [www.cites.info.pl](http://www.cites.info.pl) od 2004 r., przepis ten nie pozwalał na jednoznaczne rozstrzygnięcie, o które gatunki chodzi. Przyjęliśmy wtedy, że są to gatunki ujęte w aneksach A, B i C, ale już nie D do RR338/97.

Po trzecie:

zgodnie z art.64 ust.2 obowiązek zgłoszenia do rejestru (a nie rejestracji, czyli uzyskania wpisu!), a co za tym idzie kara za jego niewypełnienie, NIE DOTYCZY:

1) ogrodów zoologicznych;

2) podmiotów prowadzących działalność gospodarczą w zakresie handlu żywymi zwierzętami gatunków chronionych na podstawie przepisów, o których mowa w art.61 ust.1;

3) czasowego przetrzymywania zwierząt w celu leczenia i rehabilitacji.

Przypominamy też, że zgodnie z art.2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (jt. – Dz.U z 2007 r. Nr 155 poz.1095 z późn.zm.) „Działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, WYKONYWANA W SPOSÓB ZORGANIZOWANY I CIĄGŁY.” Ten, kto okazjonalnie sprzedaje swoje nadwyżki hodowlane, zwykle nie spełnia definicji działalności gospodarczej, bo nie prowadzi sprzedaży „w sposób zorganizowany i CIĄGŁY”.

Po czwarte:

zgodnie z art.64 ust.5 zgłaszać do rejestru należy w terminie 14 dni od dnia powstania tego obowiązku, a zatem skazać można dopiero po udowodnieniu, że oskarżony przetrzymywał dane zwierzęta (bez przerwy!) ponad 14 dni bez zgłoszenia ich do rejestru.

[www.cites.info.pl](http://www.cites.info.pl)

**Po piąte:**

zgodnie z pierwszymi słowami tego przepisu, żeby skazać należy dowieść, że oskarżony UMYŚLNIE nie zgłosił zwierząt do rejestru. NIEUMYŚLNIE niezgłoszenie nie jest karane. Na wszelki wypadek przytaczamy także art. 28. § 1. Kodeksu karnego: „*Nie popełnia umyślnie czynu zabronionego, kto pozostaje w błędzie co do okoliczności stanowiącej jego znamię.*” – w tym wypadku w błędzie np. co do tego, jakie zwierzęta podlegają obowiązkowi zgłoszenia do rejestru (patrz „po ósme”): *zwierzęta posiadane, hodowane czy hodowlane?*

**Po szóste:**

zgodnie z dalszym brzmieniem tego przepisu, to jest kara za NIEZGŁOSZENIE do rejestru *posiadanych lub hodowlanych zwierząt*. NIE MA natomiast kary za NIEWYKREŚLENIE z rejestru zwierząt, które uległy zbyciu, wywozowi za granicę państwa, utracie lub śmierci.

**Po siódme:**

jeszcze raz podkreślamy, że ustawodawca wprowadził obowiązek ZGŁOSZENIA DO REJESTRU, a nie ZAREJESTROWANIA. Nawet, jeżeli starosta z jakiegoś powodu odmówił wpisania do rejestru, to i tak posiadacz zwierzęcia już swój obowiązek spełnił poprzez sam fakt jego pisemnego ZGŁOSZENIA. Zwierzę nie musi zostać zarejestrowane, wystarczy aby było ZGŁOSZONE do rejestru!

**Po ósme:**

W nowelizacji Ustawy\_OP słowa „*posiadanych lub hodowlanych zwierząt*” zastąpiono słowami „*posiadanych lub hodowlanych zwierząt*”. Czemu ta zmiana ma służyć? Czy jest kolejnym błędem popełnionym przez autorów Ustawy\_OP?

Z brzmienia art.64 ust.4 pkt 4 wynika, że do rejestru podaje się *liczbę zwierząt posiadanych lub hodowlanych*, a nie *hodowlanych*.

4) *posiada okazy gatunków bez zezwolenia, o którym mowa w art. 56 ust. 2,*

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

Nowy przepis. Najprawdopodobniej autorom Ustawy\_OP chodziło tu o zezwolenia na odstępstwo od zakazu *zbierania, przetrzymywania i posiadania okazów gatunków* (art.52 ust.1 pkt 2 ) odnoszącego się do *gatunków dziko występujących zwierząt objętych ochroną gatunkową* oraz na odstępstwo od zakazu *pozyskiwania, zbioru, przetrzymywania, posiadania, preparowania i przetwarzania okazów gatunków* (art.51 ust.1 pkt 4) odnoszący się do *gatunków dziko występujących roślin i grzybów objętych ochroną gatunkową*

5) *narusza zakaz, o którym mowa w art. 119a ust. 1*

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

Nowy przepis, wprowadzony w związku z wprowadzeniem art.119a. Chodzi o naruszenie zakazu rozmnażania i krzyżowania określonych grup zwierząt. Ale że zakaz ten jest zapisany nieprecyzyjnie (patrz nasz komentarz do art.119a ust.1), a nie dające się usunąć wątpliwości powinny być rozstrzygane na korzyść obwinionego.

- *podlega karze aresztu albo grzywny.*

**Art. 128. Kto:**

~~1) bez zezwolenia lub wbrew jego~~

W nowelizacji poprawiono lukę prawną, o istnieniu której pisaliśmy na

[www.cites.info.pl](http://www.cites.info.pl)

komentarz do wybranych artykułów ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, wdrażających przepisy Rozp.Rady (WE) Nr 338/97 przenoszącego postanowienia konwencji CITES do prawa Unii Europejskiej (obejmuje poprawki wprowadzone ustawą z dn. 3.10.2008 r.)

~~warunkom albo bez świadectwa fito-sanitarnego przewozi przez granicę państwa rośliny lub zwierzęta, o których mowa w art. 61 ust. 1, a także ich rozpoznawalne części i produkty pochodne.~~

1) bez dokumentu wymaganego na podstawie przepisów, o których mowa w art. 61 ust. 1, lub wbrew jego warunkom przewozi przez granicę Unii Europejskiej okaz gatunku podlegającego ochronie na podstawie przepisów, o których mowa w art. 61 ust. 1;

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

2) narusza przepisy prawa Unii Europejskiej dotyczące ochrony gatunków dziko żyjących zwierząt i roślin w zakresie regulacji obrotu nimi poprzez:

a) nieprzedkładanie zgłoszenia importowego,

b) używanie okazów określonych gatunków w innym celu niż wskazany w zezwoleniu importowym,

c) korzystanie w sposób nieuprawniony ze zwolnień od nakazów przy dokonywaniu obrotu sztucznie rozmnożonymi roślinami,

d) oferowanie zbycia lub nabycia, nabywanie lub pozyskiwanie, używanie lub wystawianie publicznie w celach zarobkowych, zbywanie, przetrzymywanie lub przewożenie w celu zbycia okazów określonych gatunków roślin lub zwierząt,

e) używanie zezwolenia albo świadectwa dla okazu innego niż ten, dla którego było ono wydane,

f) składanie wniosku o wydanie

[www.cites.info.pl](http://www.cites.info.pl) od 2004 r. – w pierwotnym brzmieniu tego przepisu wyszczególniono tylko zezwolenie (czyli importowe lub eksportowe) oraz świadectwo fitosanitarne. Nie było podstaw do nałożenia kary za brak świadectwa reeksportu, które jak sama nazwa wskazuje zezwoleniem NIE JEST.

Powstaje jednak nowy kłopot interpretacyjny: czy chodzi tu o KAŻDĄ granicę Unii Europejskiej, czy tylko o ten fragment granicy UE, który jest także granicą Rzeczypospolitej Polskiej. Czy kara dotyczyć ma także czynów popełnionych zagranicą, czy tylko na tym polskim odcinku granicy UE?

A wystarczyło wpisać tu odesłanie do [art.16 ust.1](#) RR338/97, który wymienia czyny podlegające karze.

Nadal nie wiadomo, o jakie przepisy prawa Unii Europejskiej tu chodzi? Nie ma odnośnika ani do *przepisów, o których mowa w art.61 ust.1* (do RR338/97), ani nawet do *przepisów, o których mowa w pkt 1*.

„Określonych” – znaczy jakich? Gdzie i przez kogo określonych?

W praktyce: chodziłoby tu np. o sprzedaż okazu sprowadzonego w innym celu niż „T” (zarobkowy). Jeśli zaś okaz był sprowadzany z kodem „B” (do hodowli), a trafił do ogrodu zoologicznego (powinien mieć kod „Z”) – to co, jest naruszenie tego przepisu, czy nie? W RR338/97, [art.16 ust.1 lit.g](#) chodziło o to, aby karać obrót zarobkowy okazami z aneksu A, które dopuszczono do importu tylko w celach niezarobkowych, nie mających szkodliwego wpływu na przetrwanie danego gatunku, ale z zapisu Ustawy\_OP to nie wynika!

W sposób nieuprawniony? czytając przepisy prawa UE i Rezolucje Konferencji Stron CITES można domniemywać, że miały to być wywóz z Polski do państwa trzeciego (poza Unię Europejską) okazów innych niż takie, które są jednocześnie: sztucznie rozmnożone na terytorium Polski, z gatunków Załącznika II CITES, i po raz pierwszy opuszczające terytorium UE.

„Określonych” znaczy jakich? Gdzie i przez kogo określonych? W [art.16 ust.1 lit.j](#) RR338/97 w związku z [art.8 ust.1 i 5](#) chodziło o to, aby karać za obrót zarobkowy okazami z aneksu A, których nie dopuszczono do takiego obrotu za pomocą świadectwa „pochodzenia okazu” albo okazami z aneksu B, które nie mają dowodu legalnego pochodzenia, ale z zapisu Ustawy\_OP to nie wynika!

O ile opis okazu zawarty w zezwoleniu lub świadectwie będzie wystarczająco dokładny, żeby tego dowieść...

A tymczasem jest to czyn karany z art.233 kodeksu karnego:

[www.cites.info.pl](http://www.cites.info.pl)

komentarz do wybranych artykułów ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, wdrażających przepisy Rozp.Rady (WE) Nr 338/97 przenoszącego postanowienia konwencji CITES do prawa Unii Europejskiej (obejmuje poprawki wprowadzone ustawą z dn.3.10.2008 r.)

zezwolenia importowego, eksportowego, reeksportowego, lub świadectwa bez poinformowania o wcześniejszym odrzuceniu wniosku

- podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 1. Kto, składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

No to jak to jest: tam w kodeksie karnym 3 lata, tu w ustawie o ochronie przyrody 5 lat – za ten sam czyn? Poza tym, nie w każdej sytuacji Kodeks karny pozwala ukarać za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy:

§ 2. Warunkiem odpowiedzialności jest, aby przyjmujący zeznanie, działając w zakresie swoich uprawnień, uprzedził zeznającego o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie lub odebrał od niego przyrzeczenie.

a na unijnym formularzu wniosku nie ma takiego wyraźnego uprzedzenia!

§ 3. Nie podlega karze, kto, nie wiedząc o prawie odmowy zeznania lub odpowiedzi na pytania, składa fałszywe zeznanie z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą jemu samemu lub jego najbliższemu.

§ 4. (...),

§ 5. Sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia, jeżeli:

- 1) fałszywe zeznanie, opinia lub tłumaczenie dotyczy okoliczności nie mogących mieć wpływu na rozstrzygnięcie sprawy,
- 2) sprawca dobrowolnie sprostuje fałszywe zeznanie, opinię lub tłumaczenie, zanim nastąpi, chociażby nieprawomocne, rozstrzygnięcie sprawy.

§ 6. Przepisy § 1-3 oraz 5 stosuje się odpowiednio do osoby, która składa fałszywe oświadczenie, jeżeli przepis ustawy przewiduje możliwość odebrania oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności karnej.

Odnosząc się do całego artykułu, chcemy zauważyć, że [art.16 ust.2 RR338/97](#) wymaga, aby środki karne były „stosowne do charakteru i ciężaru danego naruszenia” a tu w Ustawie\_OP od razu co najmniej 3 miesiące pozbawienia wolności, a maksymalnie do 5 lat. Nawet wtedy, gdy ktoś przywozi spoza Unii okaz CITES z załącznika III, ma wymagane konwencją zezwolenie eksportowe, ale nie wypełni (niewymaganego konwencją) zgłoszenia importu. Dla porównania – sfalszowanie dokumentu CITES („podrobienie lub przerobienie w celu użycia za autentyczny”) lub „użycie takiego dokumentu” jest czynem karanym w oparciu o art.270 kk, podlegającym grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Za brak jednego z kilku wymaganych dokumentów można „zarobić” co najmniej 3 miesiące więzienia, za podrabianie urzędowych blankietów, pieczęci i podpisu – można być ukaranym tylko grzywną.

Czy taki układ środków karnych jest „stosowny do charakteru i ciężaru danego naruszenia”? Oczywiście, nie. Ponieważ w więzieniach w Polsce i bez ustawy o ochronie przyrody jest za ciasno, a zamiennie kary więzienia na grzywnę nie można, należy spodziewać się, że większość sądów orzekać będzie wyroki w zawieszeniu, albo też sprawy

[www.cites.info.pl](http://www.cites.info.pl)

umarzane będą z powodu „znikomej społecznej szkodliwości czynu”.

*Art. 129. ~~W razie ukarania za wykroczenie określone w art. 127 lub skazania za przestępstwo określone w art. 128, sąd może orzec:~~*

*W razie ukarania za wykroczenie określone w art. 127 albo w art. 131 lub skazania za przestępstwo określone w art. 128 sąd może orzec:*

*(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)*

*1) przepadek przedmiotów służących do popełnienia wykroczenia lub przestępstwa oraz przedmiotów, roślin, zwierząt lub grzybów pochodzących z wykroczenia lub przestępstwa, chociażby nie stanowiły własności sprawcy;*

*2) obowiązek przywrócenia stanu poprzedniego, a jeśli obowiązek taki nie byłby wykonalny - nawiązkę do wysokości 10 000 złotych na rzecz organizacji społecznej działającej w zakresie ochrony przyrody lub właściwego, ze względu na miejsce popełnienia wykroczenia lub przestępstwa, wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej.*

W nowelizacji dokonano zmiany treści tego przepisu likwidując niekonsekwencję, o której pisaliśmy na [www.cites.info.pl](http://www.cites.info.pl) od 2004 roku – w pierwotnym brzmieniu kara dodatkowa w postaci przepadku *roślin, zwierząt lub grzybów*, mogła być orzekana przy skazaniu z art.127 i 128, ale nie mogła być orzekana przy skazaniu z art.131.

Odnosnie pkt 1 pozostaje jednak problem, czy pozostałe rodzaje okazów, czyli *rozpoznawalne części i produkty pochodne*, kryją się pod słowem „przedmioty”, czy też nie. Skoro bowiem rośliny, zwierzęta i grzyby zostały odróżnione od „przedmiotów”... wygląda na to, że przepis ten pozostałych rodzajów okazów NIE DOTYCZY!

Pkt 2 wygląda na efekt lobbingu „organizacji społecznych”, liczących na łatwy zarobek (10 000 zł od sprawy). Czy organizacja, która wyciąga rękę po „dotację” przyznawaną przez władzę sądowniczą jest jeszcze „pozarządowa” czy już „(pro)rządowa”? I co to znaczy „działająca w zakresie ochrony przyrody”? – to mogą być zarówno zwolennicy jak i przeciwnicy ochrony, jedni działają za, drudzy przeciw ale oba rodzaje działań mieszczą się „w zakresie”, bo „w zakresie ochrony przyrody” to wcale nie oznacza „na rzecz ochrony przyrody”.

*Art. 130. ~~1. Sąd doręcza odpis wydanego prawomocnego orzeczenia o przepadku roślin, zwierząt lub grzybów, ich rozpoznawalnych części oraz produktów pochodnych wojewódzkiemu właściwemu ze względu na miejsce popełnienia wykroczenia lub przestępstwa.~~*

*1. Sąd doręcza odpis wydanego prawomocnego orzeczenia o przepadku okazów gatunków:*

*1) ministrowi właściwemu do spraw środowiska – w przypadku gatunków objętych ochroną na podstawie przepisów prawa Unii Europejskiej, o których mowa w art. 61 ust. 1;*

*2) Generalnemu Dyrektorowi*

W nowelizacji poprawiono luki prawne, o istnieniu których pisaliśmy na [www.cites.info.pl](http://www.cites.info.pl) od 2004 r. – w pierwotnym brzmieniu tego przepisu sąd był zobowiązany do powiadomienia o wyroku wyłącznie wojewody, i nie wiadomo było, skąd wiedzę o orzeczeniu kary ma uzyskać minister. Nie wiadomo było też, o które *przepisy prawa Unii Europejskiej* chodziło autorom Ustawy\_OP w ust.2.

Ale i obecny przepis nasuwa szereg wątpliwości:

– co zrobić w przypadku zbiegu okoliczności: gatunek jest ujęty w aneksach do RR338/97, i jednocześnie jest to gatunek „obcy”, albo ujęty w aneksach do RR338/97 i jednocześnie gatunek „rodzimy”? Czy sąd powinien wtedy doręczać odpis orzeczenia OBU organom?

– definicja gatunku „obcego” została zapisana w art.5 pkt 1c, ale nie wprowadzono do Ustawy\_OP definicji gatunku „rodzimego”, czy można zatem będzie uznawać za gatunki „rodzime” te, które nie spełniają definicji gatunku „obcego”?

– nadal pozostaje luka prawna, skoro sąd ma przekazywać wyłącznie

Ochrony Środowiska – w przypadku gatunków obcych;

- 3) regionalnemu dyrektorowi ochrony środowiska właściwemu ze względu na miejsce popełnienia wykroczenia lub przestępstwa – w przypadku gatunków rodzimych.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

~~2. Rośliny, zwierzęta lub grzyby, ich rozpoznawalne części oraz produkty pochodne, o których mowa w ust. 1, podlegają przekazaniu podmiotom uprawnionym do ich utrzymywania, wyznaczanym przez:~~

~~1) wojewodę – w stosunku do gatunków rodzimych;~~

~~2) ministra właściwego do spraw środowiska – w stosunku do gatunków obcych lub objętych ochroną na podstawie przepisów prawa Unii Europejskiej.~~

2. Okazy gatunków podlegają przekazaniu podmiotom uprawnionym do ich utrzymywania, wyznaczanym decyzją administracyjną przez organy, o których mowa w ust. 1.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

~~3. Organy, o których mowa w ust. 2, mogą zarządzić, na koszt skazanego, odesłanie roślin lub zwierząt oraz produktów pochodnych, wobec których orzeczono wypadek, do państwa z którego dokonano ich eksportu.~~

3. Organy, o których mowa w ust. 1, mogą zarządzić, w drodze decyzji administracyjnej, na koszt skazanego, odesłanie okazów gatunków, wobec których wypadek orzeczono, do państwa, z którego dokonano ich przywozu.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

4. Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska może zarządzić, w drodze decyzji administracyjnej, na koszt skazanego, uśmiercenie zwierząt gatunków obcych stanowiących własność

orzeczenia o przypadku okazów, to nie będzie przekazywał informacji o osobach skazanych w tych sprawach, w których tej dodatkowej kary przypadku okazów nie zastosował. Skąd zatem minister środowiska (art.61 ust.7 i 8), czy GDOŚ (art.119a ust.4 i 5 oraz art.120 ust.2d i 2e) będą wiedzieć o prawomocnym wyroku skazującym, żeby odmówić wydania zezwolenia lub „cofnąć” zezwolenie wydane?

W nowelizacji dokonano zmiany treści ust.2 (o niejasnościach pierwotnej treści tego ustępu pisaliśmy na [www.cites.info.pl](http://www.cites.info.pl) od 2004 roku, patrz także nasz komentarz do ust.1 powyżej – w nowym brzmieniu przepisu uszczegółowiono, o które przepisy prawa Unii Europejskiej chodziło autorom Ustawy\_OP, wprowadzono także w art.5 pkt 1c definicję gatunku „obcego”).

Nadal nie wiadomo jednak, na czym polegać ma to „przekazanie”? Czy minister, GDOŚ lub RDOŚ mają rozdawać za darmo mienie Skarbu Państwa, sprzedawać je w trybie bezprzetargowym, czy też przekazywać je na przechowanie jako depozyt Skarbu Państwa? Czy ma to być umowa cywilno-prawna? Decyzja administracyjna, o której mowa w ust.2 ma jedynie „wyznaczać” podmiot uprawniony do otrzymania okazu, a samo wyznaczenie podmiotu nie wpływa na sytuację prawną okazu i prawo własności Skarbu Państwa?

[Art.8 ust.6](#) RR338/97 wskazuje, że okazy z [aneksów B, C i D](#), wobec których orzeczono wypadek, powinny być sprzedawane przez właściwy organ w taki sposób, aby nie trafiły z powrotem do osób zamieszanych w naruszenie prawa związane z tymi okazami.

W nowelizacji Ustawy\_OP zastępując słowa „roślin lub zwierząt” słowem „okazy” oraz słowo „eksportu” słowem „przywozu” częściowo poprawiono błędy, o których pisaliśmy na [www.cites.info.pl](http://www.cites.info.pl) od 2004 roku. Pierwotnie przepis ten obejmował rośliny i zwierzęta oraz produkty pochodne (nie obejmując rozpoznawalnych części zwierząt i roślin) i umożliwiał ich odesłanie wyłącznie do państwa, z którego dokonywano eksportu do Polski, ale już nie do państwa, z którego dokonywano reeksportu do Polski.

Trzeba jednak zaznaczyć, iż przepisy prawa UE ([art.16 ust.3 pkt \(b\)](#) RR338/97) mówią wyłącznie o odsyłaniu żywych okazów.

Nowy przepis będący kwintesencją błędów popełnionych przy redagowaniu przepisów prawnych Ustawy\_OP.

„Stanowiących własność sprawcy”? A więc takich, wobec których sąd nie orzekł przypadku!

O, to już jawna kpina z Konstytucji (która chroni prawo własności),

[www.cites.info.pl](http://www.cites.info.pl)

sprawcy.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

nie mówiąc nawet o ustawie o ochronie zwierząt. Nie wskazano nawet jakichkolwiek okoliczności, które uzasadniałyby taką barbarzyńską decyzję administracyjną GDOŚ.

Art. 131. Kto:

~~1) prowadząc działalność gospodarczą w zakresie handlu zwierzętami, o których mowa w art. 61 ust. 1, nie posiada lub nie przekazuje odpowiedniej dokumentacji stwierdzającej legalność pochodzenia zwierzęcia,~~

Co to znaczy „odpowiednia dokumentacja” – wyjaśniliśmy już wcześniej omawiając przepisy art.64 Ustawy\_OP, wykazując przy tym, że stworzony przez ustawodawcę obowiązek kopiowania przez sprzedawców dokumentów CITES jest całkowicie sprzeczny z przepisami prawa Unii Europejskiej, a ponadto, że to właśnie takie używanie skopiowanych dokumentów przez sprzedających i kupujących okazy CITES powinno być karane zgodnie z [art.16 ust.1 pkt \(d\) RR338/97](#).

1) prowadząc działalność gospodarczą w zakresie handlu zwierzętami gatunków podlegających ochronie na podstawie przepisów, o których mowa w art. 61 ust. 1, nie posiada lub nie przekazuje odpowiedniej dokumentacji stwierdzającej legalność pochodzenia zwierzęcia,

Zwracamy uwagę, że zgodnie z brzmieniem tego przepisu karany ma być ten, kto „nie przekazuje odpowiedniej dokumentacji”, a nie ten kto KUPUJE zwierzę bez takiej dokumentacji.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

Omawiając przepisy art.64 wyjaśniliśmy również, że okazjonalne sprzedawanie nadwyżek z domowej hodowli to NIE JEST „działalność gospodarcza w zakresie handlu żywymi zwierzętami” według definicji zawartej w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej. W związku z tym ten przepis NIE MA ZASTOSOWANIA do osób, które sprzedają swoje okazy, nawet przez aukcje internetowe, ale nie czynią tego „w sposób zorganizowany i ciągły”.

Nadal należy odnosić to do przepisu art.64 ust.9 (bo nie odnosi się do naruszenia prawa UE) [porównaj art.128 pkt 2 lit. d], który wymienia dokumenty niewymagalne przez RR338/97, pozostawiając wybór sprzedawcy, który z dokumentów (w postaci oryginału lub kopii!) przekazuje nabywcy, a pomija unijne świadectwa (pochodzenia okazu) wymagane przepisami art.8 RR338/97.

Całkowicie niezrozumiałe jest tworzenie regulacji odmiennie traktujących sprzedaż żywych zwierząt w ramach prowadzonej działalności gospodarczej i bez prowadzenia takiej działalności, a także sprzedaż okazów innych niż żywe zwierzęta.

1a) chwytą lub zabija dziko występujące zwierzęta, o których mowa w art. 49 pkt 1 lit. a i b przy użyciu urządzeń, sposobów lub metod, o których mowa w art. 54,

Nowy przepis. Przy tak zrehabilitowanym przepisie:

Kto chwytą lub zabija przy użyciu „urządzeń, sposobów lub metod” innych niż te wymienione w art.54 – karze tej NIE PODLEGA!

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

Kto chwytą lub zabija przy użyciu „urządzeń, sposobów lub metod, o których mowa w art.54” inne niż te „o których mowa w art. 49 pkt 1 lit. a i b” – karze tej NIE PODLEGA!

Kto chwytą lub zabija przy użyciu „urządzeń, sposobów lub metod, o których mowa w art.54” zwierzęta, o których mowa w art. 49 pkt 1 lit. a i b, ale nie są to zwierzęta „dziko występujące” (tylko oswojone, hodowane) – karze tej NIE PODLEGA!

(...)

~~4) poza ogrodami zoologicznymi, placówkami naukowymi prowadzącymi badania nad zwierzętami~~

Ten przepis może stać w sprzeczności z art.28-30 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, jeżeli dotyczyłby zwierząt przywożonych do Polski z innego państwa członkowskiego UE dostępnych tam

[www.cites.info.pl](http://www.cites.info.pl)

komentarz do wybranych artykułów ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, wdrażających przepisy Rozp.Rady (WE) Nr 338/97 przenoszącego postanowienia konwencji CITES do prawa Unii Europejskiej (obejmuje poprawki wprowadzone ustawą z dn.3.10.2008 r.)

- ~~lub cyrkami utrzymuje lub prowadzi hodowlę zwierząt niebezpiecznych dla życia i zdrowia ludzi, w tym drapieżnych i jadowitych,~~
- 4) narusza zakazy dotyczące zwierząt niebezpiecznych dla życia i zdrowia ludzi, o których mowa w art. 73 ust. 1,  
(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)
- 4a) nie zachowując należytej ostrożności dopuszcza do ucieczki zwierzęcia z gatunku, o którym mowa w art. 73 ust. 1 lub art. 120 ust. 2,  
(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)
- (...)
- 9) ~~wprowadza do środowiska przyrodniczego lub przemieszcza w tym środowisku rośliny, zwierzęta lub grzyby gatunków obcych, a także ich formy rozwojowe,~~
- 9) wprowadza do środowiska przyrodniczego lub przemieszcza w tym środowisku rośliny, zwierzęta lub grzyby gatunków obcych,
- w wolnej sprzedaży, w szczególności zwierząt z gatunków ujętych w [aneksach](#) do RR338/97 i posiadających unijne dokumenty importowe lub świadectwo (pochodzenia okazu) ważne na całym terytorium UE.
- Nowy przepis. Przy tak zredagowanym przepisie:  
Jeśli ucieczka zwierzęcia nastąpiła POMIMO zachowania „należytej ostrożności”, kara ta NIE MOŻE być nałożona!
- Art.73 ust.1 dotyczy *gatunków niebezpiecznych dla życia i zdrowia ludzi* (określonych w rozporządzeniu, o którym mowa w art.73 ust.11).  
Art.120 ust.2 dotyczy *gatunków obcych, które w przypadku uwolnienia do środowiska przyrodniczego mogą zagrozić rodzimym gatunkom lub siedliskom przyrodniczym* (określonych w rozporządzeniu, o którym mowa w art.120 ust.2f).  
W tym drugim przypadku, karana jest wyłącznie ucieczka zwierzęcia, a nie roślin, czy grzybów z gatunków „obcych”.
- I znów – definicja gatunku „obcego” jest zapisana w art.5 pkt 1c, ale gdzie jest urzędowy spis „gatunków obcych” (albo rodzimych)?  
W rozporządzeniu, o którym mowa w art.120 ust.2f będą określone WYŁĄCZNIE takie gatunki „obce”, które w przypadku uwolnienia do środowiska przyrodniczego mogą zagrozić gatunkom rodzimym lub siedliskom przyrodniczym.
- Uwaga, podobny przepis w poprzedniej ustawie, z dnia 16 października 1991 r., o *ochronie przyrody* służby celne próbowały interpretować jako konieczność posiadania zezwolenia na każde egzotyczne zwierzę lub roślinę, nawet nieobjęte CITES, bo wjazd za szlaban graniczny też miał być „*przemieszczaniem w środowisku*” (idąc dalej tym tokiem rozumowania także przeniesienie świnki morskiej ze sklepu do domu klienta miało być „*przemieszczaniem gatunku obcego w środowisku*”).
- Każdy, kto „wprowadza lub przemieszcza” podlega karze, a nie ten kto robi to bez zezwolenia, bo! NIE MA podstawy prawnej, aby udzielić zezwolenia na odstępstwo od tego zakazu, są tylko odstępstwa z mocy samej ustawy (patrz nasze komentarze do art.120 ust.1, 3 i 4).
- Zarzut braku zezwolenia może dotyczyć WYŁĄCZNIE, ale NIE DOTYCZY innych rodzajów okazów, jakimi są *rozpoznawalne części i produkty pochodne*. Tak na przykład nasiona (czyli „rozpoznawalne części” rośliny) wolno *wprowadzać do środowiska przyrodniczego oraz przemieszczać w tym środowisku!* Problematyczne jest tylko zasadze-

~~10) bez zezwolenia lub wbrew jego warunkom sprowadza do kraju rośliny, zwierzęta lub grzyby gatunków obcych, które w przypadku uwolnienia do środowiska przyrodniczego mogą zagrozić gatunkom rodzimym;~~

10) bez zezwolenia lub wbrew jego warunkom sprowadza do kraju, przetrzymuje, prowadzi hodowlę, rozmnaża lub sprzedaje na terenie kraju rośliny, zwierzęta lub grzyby gatunków obcych, które w przypadku uwolnienia do środowiska przyrodniczego mogą zagrozić rodzimym gatunkom lub siedliskom przyrodniczym,

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

(...)

- podlega karze aresztu albo grzywny.

nie takiego nasionka „w środowisku przyrodniczym”, bo jeśli wszędzie, może to zostać potraktowane jako *wprowadzanie (...) roślin*.

W nowelizacji Ustawy\_OP zlikwidowano lukę prawną, o której pisaliśmy na [www.cites.info.pl](http://www.cites.info.pl) od 2004 roku, polegającą na braku prawnego określenia *gatunków obcych, które w przypadku uwolnienia do środowiska przyrodniczego mogą zagrozić rodzimym gatunkom*. Obecnie możemy napisać, że chodzi tutaj o gatunki wymienione w rozporządzeniu, o którym mowa w art.120 ust.2f.

Karany ma być ten, kto *sprzedaje*, ale nie ten, co *KUPUJE* (*sic!*). Samo kupno nie jest karane, dopiero przetrzymywanie zakupionej rośliny, zwierzęcia, czy grzyba i pozostałe wymienione tu czynności.

Zarzut braku zezwolenia może dotyczyć **WYŁĄCZNIE roślin, zwierząt lub grzybów**, ale **NIE DOTYCZY** innych rodzajów okazów, jakimi są *rozpoznawalne części i produkty pochodne*. Tak na przykład nasiona (czyli „rozpoznawalne części” rośliny) wolno bez zezwolenia sprowadzać do kraju, przetrzymywać a nawet sprzedawać *na terenie kraju!* Problematiczne jest tylko zasadzenie takiego nasionka bez zezwolenia, bo może to zostać potraktowane jako *rozmnażanie*.

**Art. 131a. 1.** W razie ukarania za wykroczenie określone w art. 131 pkt 4 sąd może orzec przepadek zwierząt niebezpiecznych dla życia i zdrowia ludzi.

2. Zwierzęta, o których mowa w ust. 1, podlegają przekazaniu podmiotom uprawnionym do ich utrzymywania, wyznaczonym przez regionalnego dyrektora ochrony środowiska.

(Dz.U.z 2008 r. Nr 201 poz. 1237)

W jaki sposób ma się odbywać to „wyznaczenie”? Poprzez analogię do przepisu art.130 ust.2 można wnosić, że powinno następować w drodze wydania decyzji administracyjnej. Nadal nie wiadomo jednak, na czym polegać ma to „przekazanie”? Czy RDOŚ mają rozdawać za darmo mienie Skarbu Państwa, sprzedawać je w trybie bezprzetargowym, czy też przekazywać je na przechowanie jako depozyt Skarbu Państwa? Czy ma to być umowa cywilno-prawna? Samo „wyznaczenie” podmiotu uprawnionego do utrzymywania okazu, nie wpływa na sytuację prawną okazu i prawo własności Skarbu Państwa?

**Art. 132.** Orzekanie w sprawach, o których mowa w art. 127 i 131, następuje na podstawie przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

Biorąc pod uwagę nasze komentarze do art.127 i 131, należy przypuszczać, że większość spraw będzie kończyć się umorzeniem na etapie czynności wyjaśniających albo uniewinnieniem przez sąd (jak nie w pierwszej instancji, to w postępowaniu odwoławczym).

**Art. 149.** Zwierzęta, o których mowa w art. 61 ust. 1, na które nie ma dokumentu stwierdzającego legalność pochodzenia lub zezwolenia

Po zmianie treści art.61 ust.1 nie ma w nim mowy o zwierzętach, a jedynie o „organie zarządzającym”, „organie naukowym” i unijnym RR338/97. Zatem teraz nie wiadomo, do jakich zwierząt się ten przepis odnosi. Tak to jest, gdy zmiany ustawy przygotowuje się „na kolanie” i wprowa-

nia ministra właściwego do spraw środowiska, podlegają rejestracji, zgodnie z art. 64 ust. 1, w okresie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy.

dza poprawkami poselskimi, bez uprzednich konsultacji społecznych.

Autorzy Ustawy\_OP najwyraźniej nie wzięli pod uwagę faktu, iż w prawie UE nie ma takiego obowiązku rejestracji. Istnieje tylko możliwość wprowadzenia zakazu posiadania okazów z gatunków aneksu A ([art.8 ust.2 RR338/97](#)) czego w Ustawie\_OP nie zrobiono, bo z zakazem utrzymywania „zwierząt niebezpiecznych” nie ma to nic wspólnego.

I co daje taka rejestracja zamiast wydawania indywidualnych świadectw pochodzenia dla oznakowanych okazów? Legalizację czarnego rynku?

Nasuwa się też pytanie, co po 6 miesiącach (od dnia 2.11.2004 r.) robić ze zwierzętami, na które nie ma dokumentu stwierdzającego legalność pochodzenia lub zezwolenia ministra – przypadki znalezienia w parku egzotycznego żółwia czy jaszczurki bez dokumentów jednak się zdarzają.

W celu zalegalizowania takich znalezionych zwierząt w NORMALNYCH krajach UE wydaje się im świadectwa (pochodzenia okazu) używane wyłącznie na obszarze Unii Europejskiej (patrz [aneks V](#) do RK865/2006, rubryka nr 18, drugi kwadracik od góry).

Ponadto, jak wcześniej podkreślaliśmy, przy nabywaniu zwierzęcia od osoby nieprowadzącej działalności gospodarczej w zakresie handlu żywymi zwierzętami można nie dostać żadnych dokumentów, bo Ustawa\_OP ([art.64 ust.9](#)) nie nakazuje takim osobom posiadania i przekazywania nabywcy dokumentów zwierzęcia. W Ustawie\_OP nie przewidziano również żadnej kary dla osoby, która kupuje zwierzę bez dokumentów.

Ten przepis należało traktować, jako jednorazowe wydłużenie terminu zgłoszenia do rejestru (6 miesięcy zamiast 14 dni). Przepis ten NIE JEST sformułowany tak, aby stanowił kategorię zakaz rejestrowania (po dniu 2.11.2004 r.) zwierząt bez dokumentu stwierdzającego legalność pochodzenia, i zgłaszanie takich zwierząt do rejestru powinno się odbywać w zwykłym trybie 14 dni od chwili wejścia w posiadania takiego zwierzęcia.

### Inne przepisy ustawy z dnia 3 października 2008 roku o zmianie ustawy o ochronie przyrody

**Art. 9.** *Dopuszcza się przetrzymywanie osobników uzyskanych w wyniku krzyżowania zwierząt przed dniem wejścia w życie ustawy do śmierci tych zwierząt, bez możliwości ich rozmnażania, chyba że osoba posiadająca te zwierzęta uzyskała zezwolenie, o którym mowa w art. 119a ust. 1 ustawy zmienianej w art. 1.*

Zezwolenie, o którym mowa w art. 119a ust.1 pozwala na krzyżowanie zwierząt i rozmnażanie mieszańców. Samego przetrzymywania mieszańców art.119a nie zabrania, więc przepis ten jest jakby bez sensu... dopuszcza coś, co zabronione nie jest (sic!).

Natomiast nie ustanowiono przepisu przejściowego dla osób, które wykonują: *srowadzenie do kraju, przetrzymywanie, prowadzenie hodowli, rozmnażanie i sprzedaż na terenie kraju roślin, zwierząt lub grzybów gatunków obcych* przed wejściem w życie rozporządzenia uznającego takie gatunki za mogące *zagrozić rodzimym gatunkom lub siedliskom przyrodniczym*. W dniu wejścia w życie tego rozporządzenia osoby te mogą zostać oskarżone o naruszenie art. 120 ust.2 i skazane z art.131 pkt 10.

**Art. 10.** Posiadacze spreparowanych zwierząt lub ich części są obowiązani do uzyskania zezwolenia, o którym mowa w art. 56 ust. 2 ustawy zmienianej w art. 1, w okresie roku od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

W ciągu roku od dnia 15 listopada 2008 r. należy uzyskać zezwolenia, ale na co? Najprawdopodobniej autorom Ustawy\_OP chodziło tu o zezwolenia na odstępstwo od zakazu *zbierania, przetrzymywania i posiadania okazów gatunków* (art.52 ust.1 pkt 2) odnoszącego się do *gatunków dziko występujących zwierząt objętych ochroną gatunkową*.

Jeśli takie okazy są dostępne w wolnej sprzedaży w innych państwach członkowskich UE, albo w państwach Grupy Schengen, to będą nadal bez problemów wwożone do Polski.

Niezrozumiałym jest, dlaczego rok czasu na uzyskania zezwolenia dotyczy tylko posiadaczy *spreparowanych zwierząt lub ich części*, a nie dotyczy to posiadaczy spreparowanych roślin? (art.51 ust.1 pkt 4 wprowadza zakaz *pozyskiwania, zbioru, przetrzymywania, posiadania, preparowania i przetwarzania okazów gatunków*, odnoszący się do *gatunków dziko występujących roślin i grzybów objętych ochroną gatunkową*).

**Art. 11.** Posiadacz zwierzęcia, o którym mowa w art. 73 ust. 1 ustawy zmienianej w art. 1, z wyjątkiem podmiotów, o których mowa w art. 73 ust. 2 ustawy zmienianej w art. 1, jest obowiązany w terminie 12 miesięcy, a w odniesieniu do zwierząt gatunków zaliczonych do kategorii I w terminie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie przepisów wykonawczych, o których mowa w art. 73 ust. 11 ustawy zmienianej w art. 1:

Ten przepis budzi najwięcej kontrowersji, jest już i będzie przedmiotem dalszych protestów społecznych. W chwili obecnej, wobec braku rozporządzenia wskazującego gatunki uznane za „niebezpieczne” zwierzęta takie są posiadane CAŁKOWICIE LEGALNIE, bez naruszenia prawa. I nagle, z dnia na dzień – po wejściu w życie rozporządzenia ich dalsze przetrzymywanie stałoby się nielegalne, tylko z powodu zaliczenia przez przygotowujących rozporządzenie urzędników danego gatunku zwierząt do „niebezpiecznych”, a posiadacze takich zwierząt byliby zmuszeni do pozbycia się swoich zwierząt, nierzadko o wartości kilku-kilkunastu tysięcy złotych.

- 1) uzyskać zezwolenie, o którym mowa w art. 73 ust. 4 ustawy zmienianej w art. 1 oraz złożyć wniosek o dokonanie wpisu do rejestru, o którym mowa w art. 64 ust. 1 tej ustawy lub
- 2) przekazać to zwierzę podmiotowi uprawnionemu do jego posiadania.

Podsumowując: nasze komentarze do ustawy, z dnia 16 kwietnia (chyba bardziej odpowiednią byłaby data 1 kwietnia) 2004 r. o ochronie przyrody, które mają już cztery lata nie straciły na aktualności nawet po znacznej nowelizacji Ustawy\_OP, jaka miała miejsce późnym latem 2008 roku.

Dużo przepisów niepotrzebnych, sprzecznych z prawem Unii Europejskiej lub Rezolucjami Konferencji Stron CITES albo nieskutecznych i nieegzekwowalnych a zabrakło np. istotnych regulacji dotyczących organu wydającego świadectwa reeksportu, świa-

dectwa wystawy objazdowej, świadectwa własności osoby fizycznej, świadectwa kolekcji próbek i świadectwa „pochodzenia okazów”, rejestrowania zarobkowych hodowli zwierząt i roślin z gatunków ujętych w [Załączniku I](#) CITES ([aneksie A](#) do RR338/97) – samo zgłoszenie posiadania zwierząt do starosty nie wystarczy, zresztą wymóg ten nie dotyczy roślin, ryb i bezkręgowców a także... podmiotów prowadzących działalność gospodarczą (jeśli hodowla jest prowadzona w celu zarobkowym, to zwykle właśnie prowadzi działalność gospodarczą, więc nie może być zgłoszona do starosty). Takie hodowle, jako alternatywa dla eksploatacji dziko żyjących populacji są promowane przez CITES. Zabrakło też przepisów odnośnie możliwości znakowania małych zwierząt innymi sposobami niż bezszwowe obrączki lub elektroniczne implanty (mikroczipy) albo stosowania innych form identyfikacji tożsamości (np. fotografii). Poważne wady mają też wprowadzone do ustawy przepisy karne. Nade wszystko daje się jednak zauważyć potworne niechlujstwo legislacyjne w postaci braku logicznej spójności między kolejnymi artykułami i ustępami, użycie wyrażen niezdefiniowanych a także użycie różnie brzmiących wyrażen na określenie tych samych (a może jednak różnych?) dokumentów, czynności itd.

Prosimy nie śmiać się z naszych komentarzy. To nie jest śmieszne, to jest tragiczne. Kto poniesie konsekwencje wyprodukowania takiego bubla prawnego? – Niestety, jak zwykle obywatele. I małą pociechą jest tu możliwość dochodzenia swoich praw do przyznania zezwolenia lub świadectwa przed sądem administracyjnym, a odszkodowania za poniesione straty przed sądem cywilnym.

Nadmierny rygorizm w przyznawaniu zezwoleń i świadectw przez polski organ administracyjny CITES odniesie tylko jeden skutek: okazy będą sprowadzane do Polski poprzez... inne państwo członkowskie UE, gdzie przy niekoniernie większej opłacie można otrzymać zezwolenie znacznie szybciej niż w Warszawie! Po odnowieniu więzi towarzyskich z bliższą lub dalszą rodziną albo znajomymi, większość obywateli RP może wykazać się posiadaniem wujka w Berlinie, kuzyna w Oslo, lub bratanicy żony w Pradze, którzy użyczą swojego adresu, na potrzeby złożenia w tym państwie wniosku o zezwolenie CITES. Jednolity rynek i inne podstawowe prawa Unii Europejskiej zapewniają swobodę przepływu obywateli państw unijnych (i ich mienia) po całym terytorium UE, i nie uzależniają prawa do ubiegania się o zezwolenie CITES od długości pobytu w danym państwie.

Dla niektórych okazów aneksu A będzie trzeba tylko wymienić „kopię dla posiadacza” wykorzystanego zezwolenia importowego na świadectwo (pochodzenia okazu). Podobnie sprawa ma się z uzyskaniem zezwolenia eksportowego lub świadectwa reeksportu na wywóz okazu z Polski. Jeżeli odmowa wydania zezwolenia w Warszawie jest oparta na innym uzasadnieniu niż przewiduje to RR338/97, albo też w Warszawie zwlekają z podjęciem decyzji, można starać się uzyskać takie zezwolenie/świadectwo w innym państwie członkowskim UE, np. w Kopenhadze. Tu dwie uwagi: 1) do uzyskania zezwolenia/świadectwa na wywóz z UE okazów z aneksu A, B lub C konieczne jest posiadanie oryginału świadectwa (pochodzenia) danego okazu, albo „oryginalnej” kopii nr 2 wykorzystanego zezwolenia importowego lub zgłoszenia przywozu, 2) w przypadku wszystkich okazów, które przed dniem 1 maja 2004 roku były sprowadzone do Polski z któregoś ze „starych” państw członkowskich UE, każdy wywóz poza granice Unii będzie w tej chwili „reeksportem” mimo, że 1 maja 2004 r. okazy te (nie wyjeżdżając z Polski) znów znalazły się na terytorium UE (*sic* !).

Możliwość uzyskania zezwolenia lub świadectwa CITES w innym kraju UE zamiast w Polsce dotyczy także osób skazanych, którym odmówiono wydania dokumentów

w Polsce powołując się na art. 61 ust. 7 i 8 ustawy o ochronie przyrody, bo... przepisy prawa UE nie przewidują takiej „kary dodatkowej”, nie dają tym samym podstaw do odmowy w innych państwach UE wydania żądanych dokumentów CITES (*sic!*). I nie jest to żadne omijanie prawa, tylko „*stosowanie bezpośrednio prawa stanowionego przez organizację międzynarodową ukonstytuowaną przez umowę międzynarodową ratyfikowaną przez Rzeczpospolitą Polską, mającego pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami*” (art.91 ust.3 Konstytucji RP).

Jeżeli ktoś uważa przepisy prawa UE w zakresie CITES za zbyt łagodne i nie zapewniające realizacji celów konwencji, drogą do zmiany tego stanu rzeczy nie jest utrudnianie uzyskania zezwolenia lub świadectwa w jednym z 27 państw członkowskich UE, ale postawienie propozycji zmian tych przepisów na właściwym forum Komisji Europejskiej (Komitet ds. Obrotu Dzikimi Żyjącymi Zwierzętami i Roślinami, Grupa ds. Przeglądu Naukowego SRG, Grupa ds. Egzekwowania Prawa). Propozycje takie powinny być poparte silnymi i rzeczowymi dowodami, a nie czymś subiektywnym odczuciem, że „trzeba zakazać”.

Trzeba przyznać, że konwencja CITES nie miała dotychczas szczęścia do ustanowienia właściwych uregulowań prawnych w Polsce, o czym piszemy [tutaj](#). Zaś urzędnicy Min.Środ. dopiero po upływie 4 lat od wejścia w życie tego bubla doprowadzili do jego częściowej zmiany, ale zgodnie z zasadą:

**CHCIELI DOBRZE – WYSZŁO JAK ZWYKLE.**

Zwłaszcza w odniesieniu do forsowanych z uporem regulacji odnoszących się do przetrzymywania na terytorium Polski gatunków „*niebezpiecznych*” i gatunków „*obcych*”, których to regulacji nie wymaga od Polski ani konwencja CITES, ani prawo Unii Europejskiej. Regulacji o takim stopniu represyjności i ograniczeń w przywozie okazów z innych państw członkowskich UE do Polski, że uzasadnia pozwanie państwa polskiego przed Europejski Trybunał Sprawiedliwości za naruszeniem art.28 i 30 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską (*wprowadzenie środka o skutku równoważnym wprowadzeniu ograniczeń ilościowych w przywozie pomiędzy państwami członkowskimi*) i naruszenie przepisów art.9 Rozporządzenia Rady (WE) Nr 338/97.

Jedynym zauważalnym skutkiem ustanowienia listy gatunków „*niebezpiecznych*” może być... wzrost w Polsce liczby działalności gospodarczych typu CYRK.

Natomiast „szczytem” sztuki legislatorskiej było doprowadzenie do takiego stanu prawnego:

jeżeli w rozporządzeniach dotyczących gatunków „*obcych*” (art.120 ust.2f) lub gatunków „*niebezpiecznych*” (art.73 ust.11) wymienione zostaną gatunki ujęte w [aneksach A lub B](#) do RR338/97, wystąpi spór kompetencyjny pomiędzy Min.Środ. i GDOŚ lub RDOŚ (dwa różne organy uprawnione do wydania zezwoleń na sprowadzenie zwierząt i roślin do kraju, a w skrajnym przypadku gatunku ujętego w aneksach do RR338/97 oraz zaliczonego do „*niebezpiecznych*” i do „*obcych*”, NAWET TRZY (*sic!*) różne organy uprawnione do wydania, niezależnie od siebie, zezwoleń na sprowadzenie zwierząt do kraju – porównaj art.61 ust.1, art.73 ust.4, art.120 ust.2).

\* \* \*

[www.cites.info.pl](http://www.cites.info.pl)

*komentarz do wybranych artykułów ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, wdrażających przepisy Rozp.Rady (WE) Nr 338/97 przenoszącego postanowienia konwencji CITES do prawa Unii Europejskiej (obejmuje poprawki wprowadzone ustawą z dn.3.10.2008 r.)*